Do niniejszego numeru dołączamy kalendarz ścienny na rok 1938.

Cena egz. 20 groszy — *Dziś świąteczny dodatek „Światka Dziecięcego".* — 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy **2650** (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | **Założyciel Jan Teska.** | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 293 | BYDGOSZCZ, środa dnia 22 grudnia 1937 r. | Rok XXXI.

Bez maski.

Proces b. starosty w Kartuzach Czarnockiego dobiegł końca. Dziwnym zbiegiem okoliczności toczył on się prawie bezpośrednio po innym niemniej sensacyjnym procesie, którego widownią była stolica, a treścią **stosunki pomajowe.** Mamy na myśli proces tymczasowego prezydenta Warszawy p. Starzyńskiego przeciw p. Studnickiemu. Przebieg jednego i drugiego procesu pozostawił w opinii publicznej uczucie głębokiego żalu do tych, którzy po maju dzierżyli władzę w Polsce. Nareszcie przed trybunałem sądów niezależnych stanęli ludzie, którzy zawsze i wszędzie posługiwali się wielkimi hasłami. Sąd w Gdyni zdarł maskę z twarzy „państwowca", który przyszedłszy do Kartuz z dalekiego Nieświeża miał wśród Kaszubów „ugruntować" ideę państwową. Aby skuteczniej cel osięgnąć, kazano mu udawać katolika, choć nim nie był. Dla dobra idei posługiwał się takimi typami jak skazany za czyny nierządne z małoletnimi dziewczętami nauczyciel Jasiński i dyrektor Ubezpieczalni Czarnecki, nasłany z Warszawy, a wyłowiony tam wśród mętów społecznych. O innych kupionych ludziach wspominać nie warto. Natomiast, na wieczną rzeczy pamiątkę stwierdzić warto, co przewód sądowy wykazał, że **kupowano ich między innymi za pieniądze przeznaczone dla najbiedniejszych,** tj. bezrobotnych.

B. starosta Czarnocki zasłaniał się tym, że czynił to **z polecenia swej władzy przełożonej.** Gdyby u nas panowały normalne stosunki, to możnaby się spodziewać, że właściwe czynniki zbadają gruntownie, czy Czarnocki mówi prawdę czy też zasłania się tylko w sposób kłamliwy swymi byłymi przełożonymi. Oczywiście żyjącymi, bo zmarli świadczyć nie mogą, a wszelkie dokumenty zostały spalone. Swąd od tej spalenizny bije do dziś na całą Polskę. „Sanacja moralna" w tym odorze pokazuje nam właściwe oblicze swoje. Nie dziw, że występujący jako świadek w tym procesie były poseł sanacyjny Tebinka oświadczył: **Ze wstydem** przyznaję, że zbyt mało przeciwstawiałem się bezprawiom wojewody Kirtiklisa.

Świadek ten mówił więc wyraźnie o bezprawiach b. wojewody, a z racji swego stanowiska znał wszystkie tajemnice bebewueru i wiedział, kto i za jakie pieniądze wykonywał „robotę państwową". Czy ten spóźniony nieco wstyd i żal po niewczasie wywrze właściwy i jedynie możliwy skutek tam gdzie są ludzie, którzy stać powinni na straży prawa? Maska powinna być bezwzględnie zdarta z twarzy ludzi, którzy nią właściwe swe oblicze zasłaniają. Wymaga tego interes kraju, aby ludzie uczciwi mogli śmiało po Polsce chodzić z otwartą przyłbicą. Słusznie też znany prawnik prof. Stefan Glaser w „Nowej Prawdzie" domaga się zupełnej jawności wszelkich rozpraw o nadużycia, aby nie pozostał po nich żaden „osad" nieufności w społeczeństwie.

O osadzie takim mówi się powszechnie po procesie p. Starzyńskiego. Prasa warszawska zgodna w tym była, że Studnicki będzie siedział, a Starzyński leży. Jedno zaś z pism warszawskich tak streściło uzasadnienie wyroku w procesie Starzyńskiego przeciw Studnickiemu:

1) kartel (drożdżowy) wypłacił 500 tysięcy złotych na cele polityczne BBWR;

2) u zmarłego niedawno Ringla znaleziono zapiski o wypłacie dalszych 300 tysięcy złotych nie wiadomo komu i na co, co stwierdzili w zeznaniach urzędnicy Sidor i Zwoliński;

3) ci dwaj urzędnicy sporządzili w tej sprawie protokół, nie obawiając się represji na wypadek, gdyby dopuścili się jakiegoś błędu;

4) panowie Kiersz i Friedman potwierdzili w roku 1937 swoje zarzuty i nie zostali za to pociągnięci do odpowiedzialności;

5) prok. Korkuć, który w marcu br. otrzymał zeznania o stosunkach prez. Starzyńskiego z kartelem drożdżowym, zamieścił to w swoim protokole i nie wyciągnął konsekwencji wobec oskarżycieli;

6) adw. Kiersnowski, wicedziekan Rady Adwokackiej w Wilnie, kawaler orderu Virtuti Militari, na którego zeznania powołuje się sąd w wyroku, potwierdził przed sądem to, co słyszał od Kuczewskiego o wręczaniu pieniędzy prez. Starzyńskiemu;

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Budżet rośnie po stronie wydatków.

Czy będzie zmieniona ordynacja wyborcza?

Sejm skarży się na brak szacunku u rządu i społeczeństwa. — O bezkarności nadużyć wyższych urzędników.

Warszawa, 21 grudnia.

W poniedziałek, 20 bm. komisja sejmowa rozpatrzyła **budżet Prezydenta Rzeczypospolitej.** Referował pos. Zaklika.

Uposażenie Pana Prezydenta pozostaje bez zmian i wynosi 195 tys. zł. Na wydatki reprezentacyjne przeznacza się 183 tys. i na fundusz dyspozycyjny 60 tys. zł. Na kancelarię cywilną Pana Prezydenta preliminuje się 1.667.750 zł. Do budżetu wstawiono 58 tysięcy złotych na **urządzenie apartamentów gościnnych na Zamku królewskim dla szefów obcych państw.** Obecnie Zamek nie ma odpowiednio urządzonych na ten cel apartamentów.

Wydatki gabinetu wojskowego Pana Prezydenta preliminuje się na 1.208.200 zł, a więc o 310.850 zł wyżej, niż w roku bież. M. in. zwiększono o 16.920 zł wydatki na podróże służbowe. I środki lokomocji wykazują zwyżkę o 22.670 do ogólnej sumy 121.840, co spowodowane jest **potrzebą kupna jeszcze jednego samochodu.** Ogólna suma wydatków wskazuje więc wzrost o 427 tys. zł.

Referent jest jednak bardzo rad, że może wprawdzie wzrost wydatków, ale gdy się uwzględni konieczność zaspokojenia potrzeb wydatki te preliminowane są w dalszym ciągu zbyt nisko i zmuszają kancelarię cywilną i wojskową Pana Prezydenta do stosowania również i na przyszłość daleko sięgających oszczędności.

Referent jest jednak bardzo rad że może się pochwalić i tym, iż za zgodą i na życzenie Pana Prezydenta **preliminarz został zmniejszony w dziale urządzeń reprezentacyjnych o 10 tys. zł do sumy 102 tys. zł.**

Budżet Pana Prezydenta komisja sejmowa **przyjęła bez dyskusji.**

Oszczędności na dietach zmarłych posłów.

Pos. Pułaski referował **budżet sejmu.** Wynosi on w wydatkach 3.244.500 zł (gdy w roku bież. wydatkowano 3.229.615 zł). Przy tym uzyskano 40 tys. zł **oszczędności na dietach poselskich,** gdyż posłowie wymierają i nie mają następców. Nad budżetem rozwinęła się dyskusja.

Pos. Jabłoński przestrzega, że zachwianie równowagi pomiędzy poszczególnymi organami Państwa jest rzeczą niebezpieczną. I wydaje mu się, że właśnie **stosunek rządu do sejmu jest jakiś dziwny** (stara piosenka z ub. roku). Nerwowość i tajemniczość, jaką okazuje rząd w zetknięciu się z sejmem uznaje mówca za objaw szkodliwy. Dodaje nast. znacząco: do umiejętności rządzenia należy nie tylko rozkazodawstwo, ale również umożliwienie sejmowi spełnienia jego roli.

Po tym przypomnieniu, skierowanym pod adresem generała — szefa rządu, mówca przypomina wystąpienie wicemarszałka Miedzińskiego, jego przemówienie w Ozonie „o rudych małpach" i powiada: **jeszcze mniej są zrozumiałe objawy lekceważenia sejmu przez członków parlamentu.**

Ukraińcy chcą zmiany ordynacji.

Zabrał też głos poseł żydowski Sommerstein. Oświadczył on, że pierwszym obowiązkiem obecnego sejmu jest, aby jak najrychlej przeprowadził on zmiany ordynacji wyborczej. Ukrainiec pos. Pełeński apeluje do rządu, żeby wniósł projekt **zmiany ordynacji wyborczej.**

Pos. Hutten Czapski słusznie zauważa, że krytycy obecnej ordynacji wyborczej umieją tylko biadolić, a żaden z nich nie występuje z konkretnym projektem zmiany.

Pos. Karsznicki opowiada o znanej rzeczy, jak to **duży odłam społeczeństwa odnosi się niechętnie do obecnego sejmu, gdyż nie jest on wybrany przez większość społeczeństwa.**

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos referent. Oświadcza on, że **nie poruszał sprawy ordynacji wyborczej dlatego, że na plenum będą zgłoszone wnioski specjalne (jakie?).**

Budżet senatu podwyższony w dziale wydatków o 26.740 zł przyjęto bez dyskusji.

Po co jest kontrola?

Pos. Śląski z Pomorza zreferował **budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa.** Sprawozdawca nie zgadza się z dotychczasową praktyką, która polega na tym, że **wykryte przez NIK straty skarbu państwa bywały umarzane przez resortowego ministra bez zgody NIK.** Taki stan rzeczy trzeba zmienić. Winny być również obostrzone postanowienia o odpowiedzialności materialnej urzędników za zawinione narażenie skarbu państwa na straty (np. odpowiedzialność cenzorów za bezpodstawne konfiskaty — red.).

Budżet NIK został podwyższony o 280.910 złotych w związku z koniecznością objęcia dodatkowych prac, wypływających z ustawy inwestycyjnej.

Przy sposobności pos. Hutten Czapski zauważa że **w roku bież. NIK nie dostarczyła uwag co do gospodarki lasów państwowych, gdy w roku ub. materiał krytyczny był bardzo szczegółowy.** Co się więc stało?

Bezkarność dygnitarzy.

Pos. Prystorowa zapytuje się czy NIK zajmuje się sprawą różnych nadużyć, za które surowo są karani niżsi funkcjonariusze, a **wyżsi urzędnicy są bezkarni.** Kiedy opinia publiczna potępiała wyższych dygnitarzy za niewłaściwość ich postępowania, nie było to brane pod uwagę, a dziś cieszą się oni popularnością. Szkoda, że **posłanka nie chciała wyjawić nazwisk, choć można się domyślać o kogo jej chodziło.**

Odpowiedział jej prezes NIK, że w podobnych wypadkach NIK zawiadamia władzę przełożoną z żądaniem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności. I na tym kompetencja NIK się kończy.

Komisja budżet uchwaliła bez zmian.

*

Zauważyć należy, że **we wszystkich tych budżetach, nie wyłączając sejmu i senatu, wzrosły wydatki w porównaniu z rokiem bieżącym.**

5 dzieci wpadło pod pociąg.

Dramat na torze kolejowym.

Pińsk, 21. 12. (Tel. wł.) **Pod zdążający w kierunku Brześcia pociąg osobowy z Baranowicz wpadło 5 dzieci wracających ze szkoły. Wszystkie dzieci poniosły ciężkie obrażenia ciała. Przewieziono je do szpitala w Brześciu nad Bugiem. W drodze jedno z dzieci zmarło. Stan dwojga innych jest prawie beznadziejny.**

Tsingtau płonie...



Aby opóźnić posuwanie się wojsk japońskich, Chińczycy podpalili miejscowość i port Tsingtau — główne miasto dawnej kolonii niemieckiej na Dalekim Wschodzie — Kiau-Czau.

Bez maski.

(Ciąg dalszy.)

7) p. Przegaliński zeznał, że ojciec jego słyszał od p. Szereszewskiego o stosunkach finansowych kartelu drożdżowego z oskarżycielem“.

Jeżeli takie sprawy nie zostały wyjaśnione, to nie dziw, że w opinii wytworzył się przykry „osad“. Czemu nie wyciągnięto nasuwających się wniosków i nie spowodowano zbadania tych wszystkich okoliczności? Podobnie zresztą jak w procesie Czarnockiego, w którym przecież bodaj najwięcej zainteresowanym jest b. wojewoda Kirtiklis. Należałoby mu dać okazję do wykazania, że były jego podwładny przedstawił go w fałszywym świetle. Dopóki to nie nastąpi, opinia publiczna gotowa b. wojewodę tak sądzić jak p. generał Bortnowski. Temu należy zapobiec, a p. Kirtiklis powinien się sam o to swoje prawo upominać, podobnie jak p. Starzyński.

Nie on jedyny zresztą, bo spraw niewyjaśnionych należycie jest więcej. Przykry osad pozostawił proces legionisty kapitana Zajączkowskiego przeciw wojewodzie Dziadoszowi w Kielcach, a i p. wojewoda wołyński Józewski niezupełnie odparł stawiane mu zarzuty.

Jeżeli ci, którzy o tak wysokich dostojnikach, jakimi są wojewodowie, mówią nieprawdę, należy zedrzeć maskę z ich twarzy i przedstawić ich jako oszczerców, w przeciwnym razie, muszą być wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

*

Cała prawie prasa polska zajęła się obszernie procesem Czarnockiego. Tylko gazety sanacyjne pisały o nim albo bardzo skąpo albo też tak, aby wywołać wrażenie, że tylko oskarżony sam jest winien, a **system** sanacyjny nie ponosi winy. Nie dziw, że się wstydzą, gdyż odpowiedzialność za bagno sanacyjne spada i na nie. Nic im to kręcenie nie pomoże, bo czytelnicy doskonale wiedzą, co o tym sądzić. Toć wiadomo, że i na jej utrzymanie szły ogromne sumy z funduszów publicznych. Dziś maska państwowości, którą nosiły, została z nich zdarta i spod niej wyziera oblicze — utrzymanki.

Organ sanacyjny — grupy Sławka — „Jutro Pracy“ usiłuje w sprawie kartuskiej całą winę zrzucić na Czarnockiego i uważa go za narwanego człowieka, że zwala winę na wojewodę. Uważa, że starosta nie powinien był „podporządkować się bezprawiu“. No, niechby autor p. Jan Mroczek spróbował przeciwstawić się p. Kirtiklisowi! Ma zresztą rację wspomniany organ, że nie należy administracji ogólnej wciągać do akcji wyborczej, bo to demoralizuje (o tym wiedzieliśmy dawno). Żąda poza tym, aby „pociągać również do odpowiedzialności karnej wojewodę, który zamiast ośrodków pracy państwowej w powierzonym mu terenie umożliwia **powstanie cuchnącego bagna**“. Woła wreszcie o najtęższych i najlepszych wojewodów i starostów dla dzielnicy zachodniej, znanej „z praworządności i solidności“.

Obawiamy się, że — w obecnych warunkach — będzie to głos wołającego na puszczy. Może alarm podniesie **Ozon** (Obóz Zjednoczenia Narodowego). Wszak ma większość w Sejmie i może żądać usunięcia śmieci, których tyle nagromadził BBWR. **Teraz ma sposobność pokazać, że nie jest duchowym spadkobiercą niesławnej pamięci Bloku.** Najwierniejsi poplecznicy z „Dziennikiem Poznańskim“ na czele wypierają się obecnie tej potwory i ubierają się w nowe kostiumy, zastosowane do zmienionych okoliczności. Taktycy z Ozonu mają teraz okazję pokazania, czym ten Obóz naprawdę jest, bo dotychczas znamy tylko jego program, ale nic więcej, a właściwego oblicza rozpoznać nie możemy.

Gwiazdka dla pracowników państwowych

44 tys. awansów rozdał p. premier.

Warszawa, 21. 12. (PAT) Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski zatwierdził w dniu 20 grudnia rb. **awanse w państwowej służbie cywilnej na rok 1937-38 w ilości ponad 44.000 osób.**

Awanse te obejmą: urzędników, niższych funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., straży granicznej i funkcjonariuszów straży więziennej, pracowników przedsiębiorstw „P. K. P.“ i „P. P. T. i T.“, pracowników monopolów państwowych oraz funkcjonariuszów administracji lasów państwowych.

Z ogólnej ilości przewidzianych do awansu, **funkcjonariusze posiadający wyższe grupy uposażenia zostali uwzględnieni w stosunkowo szczupłych rozmiarach,** a mianowicie: do trzeciej, czwartej i piątej grup uposażenia — około 200, do szóstej gr. up. około 900, natomiast wszyscy pozostali tj. około **43.000 awansów dotyczy tzw. grup niższych,** od siódmej do jedenastej włącznie, przy czym awanse w grupach najniższych od dziewiątej objęły około 38.000 funkcjonariuszów.

Zatwierdzone awanse są **najliczniejszymi dotychczas awansami w służbie państwowej** (ostatnio największe awanse odbyły się w grudniu 1936 r. i dotyczyły 17.000 funkcjonariuszów).

Za podstawę do prac awansowych służyły wydane przez prezesa rady ministrów wytyczne administracji personalnej, które prócz przydatności funkcjonariuszów państwowych, biorą w pierwszym rzędzie za podstawę **ilość lat pracy dla państwa.**

Zatwierdzone awanse nie dotyczą nauczycieli, których awans opiera się na zasadach automatyzmu.

Nowy proces o zajścia chłopskie.

Adwokat czołowym oskarżonym.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) Wyznaczona została nowa rozprawa na tle głośnych zajść chłopskich w Małopolsce Wschodniej w sierpniu rb. W dniu 22 bm. rozpocząć się ma w Przemyślu **sprawa kilkunastu ludowców z adw. Tabiszem na czele.** Większość oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. (r.)

Polska wywiązuje się z honorem ze swych zobowiązań.

Londyn, 21. 12. (PAT) Najbardziej miarodajny tygodnik gospodarczy w Anglii „Economist“ w artykule p. t. „Polska wywiązuje się z honorem“ stwierdza, że sprawa konwersji transzy angielskiej polskiej pożyczki stabilizacyjnej została załatwiona w sposób zadowalniający. Nowe propozycje Polski, które rada obcych posiadaczy zaleci do przyjęcia, wydają się rozumne i posiadacze pożyczki polskiej nie będą mieli żadnej wątpliwości co do ich przyjęcia. (Warto wspomnieć, że obecnie mówi się o pożyczce angielskiej na elektryfikację — red.).

20-lecie największej rzeźni ludzkiej.

Moskwa, 21. 12. (PAT). Prasa sowiecka ogłasza obszerne artykuły z okazji **20-lecie powstania „Czeka“ i GPU,** podnosząc rolę tej instytucji w akcji tępienia wrogów władzy sowieckiej. Ze szkiców historycznych, dotyczących GPU i „Czeka“, jakie zostały ogłoszone w prasie wynika, że bezpośrednim następcą Dzierżyńskiego jest Jezow. Nazwiska dawnych szefów GPU **Dzierżyńskiego i Jagody zostały pominięte milczeniem.**

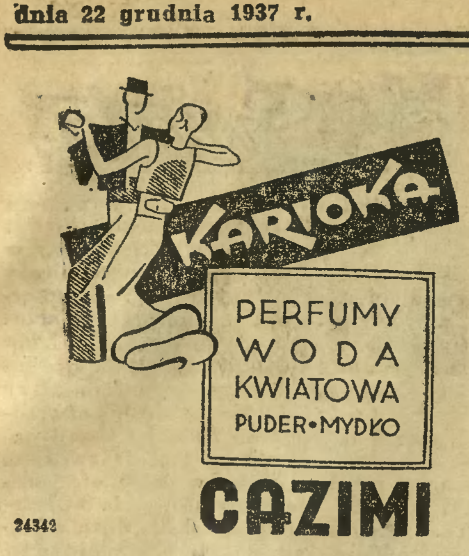
Ostry wyrok w procesie przemyskim

o zajścia w czasie strajku chłopskiego.

Przemyśl, 21. 12. (Tel. wł.) Sędzia sądu okręgowego Matyja ogłosił w Przemyślu wyrok w procesie o zajścia w czasie strajku chłopskiego w pow. jarosławskim. **Hrabia Drohojowski został skazany na 3 i pół roku, Kasprzak na 3 lata, Słupek na 2 lata, Świtałowski i Maziarek po 1 roku, Mitkowski i Orzech po 15 miesięcy, Wlazło 10 miesięcy, Rusinek i Solski po 8 miesięcy więzienia.**

Obrona zapowiedziała apelację.

Wyrok wywołał bardzo duże wrażenie.



Na marginesie

Zdawało się, że wraz z Jędrzejewiczem skończyły się próby wciągania młodzieży szkolnej do polityki. Niechlubna działalność „Straży Przedniej", która łapała młodzież w swoje sieci bardzo niewybrednymi i niepedagogicznymi sposobami, należy już do przeszłości, powinna by więc wrócić do swoich obowiązków i swojego poziomu.

Niestety jednak, jak duch Jędrzejewicza ciągle jeszcze straszy w zreformowanym szkolnictwie, tak i wszczepiony kiedyś jad politykierstwa nie chce zniknąć. Nie ma już wprawdzie „Straży Przedniej", ale za to inne organizacje polityczne wyciągają swoje macki na teren szkoły.

Młodzież to łakomy kąsek dla polityków, nic więc dziwnego, że starają się ją jak najwcześniej pozyskać dla siebie. Już nie wystarcza, że młodzież akademicka więcej politykuje niż się uczy. Już do szkół średnich docierają wysłannicy partyj politycznych, organizują tajne grupy i zakonspirowane zespoły, zawracają młodzieży głowy tym, co do niej nie należy.

W tej dziedzinie odbywa się istny wyścig, w którym biorą udział różne obozy i partie, z lewej i prawej strony.

Proces lubelski dał dowody, że na terenie gimnazjów działały jaczejki komunistyczne, kierowane przez żydów pod łaskawym okiem byłego kuratora Lewickiego.

W Bydgoszczy wiemy o komórkach bardzo lewicowego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (grupy „Przemian"), które rozprzestrzeniły się w swoim czasie pokryjomu we wszystkich zakładach średnich.

Z Wilna donoszą o działaniu t. zw. „Nogi" — Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, kierowanej przez Młodych Stronnictwa Narodowego.

Mają również swoją organizację szkolną narodowi radykali.

Ale mało tego: zupełnie jawnie przystępuje do akcji politycznej na terenie szkół średnich oficjalnie popierany i finansowany przez „Ozon" — Związek Młodej Polski, którego szef p. Jerzy Rutkowski na publicznej konferencji zapowiedział nawet wydawanie specjalnego pisma politycznego dla młodzieży szkolnej!

Wszystko to są fakty w wysokim stopniu niepokojące. Oczywiście, że inną miarą należy mierzyć wywrotowe dążenia komunistyczne, a inną akcję organizacyj narodowych, ale ogólnie rzecz biorąc, jest rzeczą bardzo złą, że rozgrywki polityczne przenoszą się już na ławy szkolne. Młodzież, jeśli ma być naprawdę przyszłością narodu, musi przedewszystkim się uczyć, a nie bawić w tajną robotę polityczną. Na politykę zawsze będzie czas i złą przysługę i państwu i społeczeństwu i samej młodzieży wyrządzają ci, którzy w młode dusze szczepią jady, różniące starsze pokolenie.

—x—

Zuchwały napad na ulicach Nowego.

Nowe n/W. (t) W piątek 17 bm. około godziny 16-tej, kiedy zaledwie się ściemniło, dokonano na ulicy Zduńskiej w Nowem niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Do idącej ulicą urzędniczki banku niemieckiego „Reiffeisen" p. Gertrudy Sommerfeld, lat 18, niosącej w teczce 1.000 złotych na wypłatę pracowników firmy Sommerfeld, doskoczył niespodziewanie jakiś nieznany osobnik, przemocą wyrwał jej z rąk torebkę z pieniędzmi i zbiegł bocznymi uliczkami, zanim przybiegła jakaś pomoc. Miejscowa policja zarządziła pościg.

Na marginesie lubelskiego procesu komunistów.

ŻYDOFILSKI KURATOR PRZED SĄDEM OPINII PUBLICZNEJ.

Przeprowadzony w Lublinie przewód sądowy (b. kurator Lewicki i jego komunistyczna córa stawali przed sądem), ujawnił w całej nagości wprost skandaliczną gospodarkę Kuratorium Szkolnego lubelskiego w dziedzinie wychowania młodzieży przy dziwnym zlekceważeniu wpływów komunistycznych wywieranych na młodzież szkolną.

Dopiero z przewodu sądowego dowiedzieliśmy się, iż

b. kurator Lewicki nie widział nic złego w zetknięciu się nawet swoich własnych dzieci z żydowskim towarzystwem młodzieżowym, a nawet przyjmował żydów u siebie.

Nie interesował się tym, co porabia, gdzie bywa, czym się zajmuje jego córka, jak też nie interesował się tym, czy i jak spełnia córka swoje obowiązki religijne. Nie interesował się dlatego, ponieważ **sam nie wykonywał praktyk religijnych,** jakie przewiduje kościół ewangelicki, do którego oficjalnie należał. Nie dziw przeto, iż nie widział żadniego niebezpieczeństwa w obojętności wyznaniowej czy wolnomyślicielstwie swej córki. **Naturalnym skutkiem takiego wychowania w domu był tak łatwy dostęp komunizmu do duszy Lewickiej.**

Nie naszym zadaniem zastanawiać się nad tragedią ojca, który swoim ustosunkowaniem do wychowania religijnego doprowadza dzieci swoje do kryminału.

Lewicki jednak był wysokim dygnitarzem państwowym, a jako taki ponosił odpowiedzialność za stan wychowania w podległym mu okręgu. **Ten pan nie zadaje sobie trudu wglądnięcia w działalność swoich podwładnych.**

Wbrew ogólnej polityce polskiej nie uznaje niebezpieczeństwa, jakie płynie z działalności Kominternu dla państwa.

Owszem z przewodu sądowego okazuje się, iż w zapale swego wolnomyślicielstwa gwałtownie **upaństwawiać** pragnie młodzież polską razem z młodzieżą żydowską. Tu już sam „wizytuje" bale szkolne, przydziela do szkół z młodzieżą polską żydków z innych zakładów. Uważa ten zabieg za najlepszy sposób do wyrobienia współżycia obywatelskiego, do tępienia „antysemityzmu", według niego wymysłu endeckiego bardziej niebezpiecznego, od „żydowskiego raju komunistycznego".

O stosunkach na terenie okręgu szkolnego lubelskiego pod rządami p. Lewickiego odzywały się dosyć często z różnych stron głosy, wskazujące na niebezpieczeństwo,

grożące młodzieży z powodu specjalnego tępienia wpływów religijnych przez podwładne organy p. kuratora szkolnego.

Znane są wiadomości z prasy o wykładach **różnych instruktorów oświatowych,** zwalczających t. zw. kler i obskurantyzm katolików. Dostatecznie znane są występy takich wizytatorów jak p. Komarnickiej, Barchana, (czy nie przypadkiem żydek?) czy innych inspektorów szkolnych z tego okręgu, **zażartych propagatorów i przyjaciół Z. N. P.**

Ta rzekoma tolerancja różnych poglądów religijnych czy działalności bezbożniczej miała rzekomo zwalniać szkoły od „przesądów i zababonów gminnych" i szerzyć prawdziwą wiedzę i oświatę.

Ta pobłażliwość p. kuratora w stosunku do ujawnionych przestępstw uczniów komunistów, „wyrozumienie ich działalności" czy ideałów postępowych w przeciwstawieniu do tępienia księży katechetów czy nauczycieli, domagających się w szkole praktyk religijnych i podniesienia uczuć katolickich, dopiero teraz jest zupełnie zrozumiała.

Nie dziw także, iż działalność znanych menerów Z. N. P. z okręgu p Lewickiego znajdowała zawsze uznanie jako działalność „państwowo-twórcza" i „oświecająca ciemne masy ludu polskiego". To też dopiero obecnie staje się zrozumiałem, dlaczego tak gorliwie władze szkolne kuratorium lubelskiego gnębiły członków Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego, których ideologia jest wyraźnym przeciwstawieniem idei komunistycznej.

Nic też dzwnego, iż pod wpływem takiej atmosfery załamywały się charaktery i szerzyło się zniepprawianie dusz nauczycielskich, wzrastał ilościowo Z. N. P., nikły szeregi członków Stowarzyszenia i likwidowały się Koła Stowarzyszenia.

Z jakim nasileniem szła walka przeciwko nauczycielstwu zorganizowanemu ideowo w Kołach Stowarzyszenia na terenie okręgu lubelskiego, świadczyć może fakt, iż przeszło 800 członków Stowarzyszenia zorganizowanego w 15 kołach jeszcze w latach ubiegłych, przetrwało „burzę" niewielu takich, którzy nie pozwolili się złamać.

I tak się dziwnie składa, iż tam, gdzie tępienie Stowarzyszeniowców zapoczątkował niesławnej pamięci propagator i przyjaciel Z. N. P., p. Pytlakowski, również wychowawca „państwowo-twórczy", w specjalny sposób wykończał jego zapoczątkowaną robotę właśnie p. Lewicki.

Ustosunkowanie się tych pp. kuratorów do Z. N. P. i Stowarzyszenia ma swoją wymowę w wyniku przebiegu procesu przeciw młodzieży komunistycznej i jest bardzo charakterystyczne dla naszych stosunków w szkolnictwie.

List z Poznania.

Poznań przed świętami.

(Korespondent nasz w przypuszczeniach swych chybia, gdyż następca komisarycznego prezydenta będzie prawdopodobnie również komisarzem (wiceprezydenta mianowano komisarzem!). Naszym zaś zdaniem zasada „komisaryczna" jest złem nieobliczalnym. Odsunięcie społeczeństwa od jego praw, zagwarantowanych ustawą, a w tym wypadku, kiedy odebrano prawo wyboru rady miejskiej, musi budzić rozgoryczenie. — red.).

Nazbierało się większych i mniejszych sensacyj z tego tygodnia co niemiara. Pierwszą było ustąpienie komisarycznego prezydenta miasta płk. Erwina Więckowskiego. A więc koniec rządów komisarycznych na poznańskim ratuszu? Jedni mówili „szkoda", inni „Bogu dzięki", a na pewno jedni i drudzy zaskoczeni byli tą nagłą dymisją na własną prośbę. Jeżeli o dobro miasta chodzi, to nie wiadomo czy miasto wiele zyska na ustąpieniu tego komisarza. Bądź co bądź był to człowiek ze stosunkami „u góry", dlatego też mógł zrobić dużo rzeczy takich, których inni zrobić nie będą w stanie. Że wspomnę tylko chociażby kwestię oddłużenia miasta. Płk Więckowski na tym polu właśnie dzięki wyżej wspomnianym stosunkom zrobił dużo i mógł zrobić jeszcze więcej. Ale sprzykrzyło mu się to komisaryczne włodarzenie miastem. Wolał przemysł — Centralny Okręg Przemysłowy — i poszedł. Swoją drogą dziwnie się składa, że pewna powiedzmy „kasta" ludzi z dobrego w lepsze zawsze wchodzi, bo przecież nikt chyba nie sądzi, że stanowisko dyrektora firmy H. Cegielski w Rzeszowie jest gorsze od stanowiska komisarza. Dodajmy jeszcze, że ten sam płk Więckowski jest również poważnie zaangażowany w „Stomilu", jak powiadają i to zaangażowanie się na pewno także wykorzysta na terenie COP.

Co to znaczy mieć szczęście i szerokie... plecy.

Inżynier Ruge — komisaryczny prezydent miasta też chyba nie może narzekać na trudną karierę. Jeszcze do niedawna inżynier co to po budowlach musiał skakać i kłócić się z przedsiębiorcami wykonywującymi prace budowlane dla magistratu, a dziś? Pierwsza figura Pełnia władzy. Brakowało by jeszcze, żeby prezydentem miasta został. Ale na to się jakoś nie zanosi. Przede wszystkim mają być rozpisane wybory, a poza tym — p. inżynier coś był słabo wtedy, gdy niegrzeczne (bebe) wiatry wiały. Więc nie ma się co łudzić. Lepiej spokojnie czekać na rozpisanie wyborów i na prezydenta (dalibóg nie widzę kandydatów!) i czy tym razem tegoż „wybrańca" zatwierdzą...

Proces strasznego bandyty Figlarza zakończył się wyrokiem śmierci i... co było do przewidzenia **apelacją oskarżonego.** Apelacja ta nie ma szans powodzenia chociażby ze względu na to, że oskarżony przyznał się do winy z całym cynizmem, niczego się nie wypierając. Więc gdzie jakieś łagodzące okoliczności czy podstawy do ułaskawienia? A jednak będzie żył na koszt państwa jeszcze kilka miesięcy. Ale zawiśnie — jak opowiadają w sferach sądowych.

Można z całkiem czystym sumieniem stwierdzić, że tempo ruchu przedświątecznego nie jest zatrważające, czy zagrażające spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu. Raczej nasilenie tego ruchu jest normalne. Powód — jak zwykle „braki efektywnej gotówki" i... słone ceny. Zaryzykuję twierdzenie, że **Poznań jest bardzo drogim miastem.** Pod niejednymi względami droższym od stolicy. Miałem to szczęście (można to również z powodzeniem nazwać nieszczęściem, może nawet dopustem czy plagą), uczestniczyć w charakterze obserwatora przy zakupie damskich śniegowców, tych tak obecnie bardzo modnych białych wysokich śniegowców z błyskawicznym zamkiem Otóż kosztują one w Poznaniu równe dwadzieścia pięć złotych, podczas gdy w Warszawie te same można nabyć za cenę o 10 zł tańszą, o czym się również sam przekonałem. Standard cen poznańskich kupców jest mimo wszystko wyśrubowany. Takich jak ten przykładów znalazłoby się więcej. A powód? Brak konkurencji? I to być może.

*

Ten sprzedawca to skończony pesymista. Na pewno w szwajcarskim serze same dziury widzi. Ale są i optymiści i to w dodatku ci, którzy przysłowiowo nie mają pieniędzy. **To studenci.** Byłem w charakterze gościa na kilku studenckich obchodach gwiazdkowych, z których wyszedem z nadzieją, że będzie lepiej nap ewno — tak już na beton, że grunt jeszcze trochę wytrwać, a czasy się zmienią. Studenci mają ten plus nad resztą społeczeństwa, że swoje trudne położenie materialne traktują z humorem. Mają rację zupełną. Po co płakać nad samym sobą, kiedy to nic nie pomaga. I zresztą kto widział płakać przed „świętem radości"?

„Posnaniensis"..

—::—

Chleb za kartki z książek.

Starogard. (jw) Sąd okręgowy rozpatrywał ciekawą sprawę o oszustwo. Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy baraków przy ul. Gdańskiej — 17-letni Alfons Zwiefka o 16-letnia Wanda Zwiefkówna. Oskarżona Wanda Z. wypożyczała z czytelni „Caritasu" książki, które były stemplowane pieczątką „Caritasu". Z książek tych oskarżeni wycinali skrawki z pieczątką, dopisywali na każdym „proszę wydać ... bochenków chleba" i w ten sposób nabrali piekarza p. Tochę na 12 bochenków chleba wartości około 9 zł.

Sąd skazał ich na umieszczenie w domu poprawy z zawieszeniem na 2 lata.

Z KRAJU

Dwie armatki i 6 moździerzy na F. O. N. Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S. A. w Pruszkowie zadeklarowało na Fundusz Obrony Narodowej 2 armatki oraz 6 moździerzy.

Chłopiec rozszarpany przez wilki. Wstrząsający wypadek wydarzył się w pobliżu miasteczka Hoduciska, w pow. święciańskim. Mianowicie podczas powrotu późnym wieczorem ze szkoły powszechnej do wsi Girwańce, dwa kilometry od szkoły, zaginął 10-letni chłopak Wisiołojec. Nazajutrz znaleziono w polu głowę chłopca i strzępy ubrania. Jak ustalono, chłopca rozszarpały wilki.

Trzy miesiące więzienia przez omyłkę. Sąd okręgowy w Tarnowie uwolnił z miejsca oskarżonego o rzucanie kamieniami w policję, ludowca Francisęka Bacę z Jaworska (pow. Brzesko). Zeznający bowiem policjanci z Górnego Śląska potwierdzili, że został on przez pomyłkę aresztowany, gdyż „pan komendant tak mówił“. Baca przesiedział w więzieniu trzy miesiące niewinnie.

800 nowych domów w Łodzi. Inspekcja budowlana m. Łodzi zatwierdziła ogółem 1562 plany przebudowy sklepów nadbudówek itd. Ponadto rozpoczęto budowę 500 nowych domów i zakończono budowę 300 domów. Niezależnie od tego w ciągu bieżącego roku przeprowadzono 1000 remontów fasad domów łódzkich.

Nowa fabryka celulozy. Rozpoczęta w 1936 r. budowa fabryki celulozy w Niedomimicach koło Tarnowa została ukończona i fabryka już została uruchomiona. Fabryka zatrudnia 400 robotników.

Trzydziestu jeden skazanych komunistów. W Zamościu zapadł wyrok w sprawie 45 ludzi oskarżonych o działalność wywrotową i przynależność do organizacji komunistycznych Trzech oskarżonych skazano na 8 lat więzienia, 2 na 6 lat, 11 na 5, 7 na 4, 4 na 3 i 4 na 2 lata więzienia. Wszystkich skazanych pozbawiono praw na lat 10. Uniewinniono 14 osób.

Rozebrali most w czasie strajku. Mieczysław Świątek i Stanisław Mazur z Wydrnej pow. Brzozów w czasie strajku chłopskiego rozebrali w Krzemiennej most, z którego sporządzili barykady na drodze. Za czyn ten zostali skazani przez sąd okręgowy w Sanoku po 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Samobójstwo emeryta. Emeryt kolejowy 43-letni Jakub Sieńko, mieszkaniec Wrotkowa pod Lublinem, pobierając 70 zł emerytury, został wezwany przed komisję kwalifikacyjną. Z obawy przed obniżeniem skromnej emerytury Sieńko popełnił samobójstwo.

Biały orzeł wygłodzony... Dzieci szkolne w nadgranicznej wsi Kołki na polu pokrytym śniegiem, tuż obok zasieków kolczastych stanowiących granicę państwową z Sowietami złapano olbrzymiego orła-bielaka, którego rozpiętość skrzydeł wynosi około 3 metry. Orzeł przefrunął resztkami sił druty graniczne i usiadł na śniegu po naszej stronie, będąc tak wygłodzony, że bez trudu dał się złapać. Orła nakarmiono mięsem. Po kilku dniach dobrego odżywiania nabrał sił i stał się niebezpieczny dla otoczenia. Nauczyciel odesłał orła w masywnej skrzyni do zwierzyńca w Wilnie.

Ciężkie położenie religijne mniejszości polskiej w Niemczech.

(KAP) **Już nieraz podnosiliśmy sprawę niezwykle ciężkiego położenia naszej mniejszości polskiej w Niemczech. Szykany i prześladowania Polaków nie ograniczają się tylko do terenu politycznego, kulturalnego i gospodarczego, sięgają one głębiej, wdzierają się bowiem do ich sumienia. Wyznawanie Boga w języku ojczystym, kazania i śpiewy polskie nie dają spokoju szowinistom niemieckim. Wyższe władze państwowe w Niemczech nieraz deklamują o równouprawnieniu i swobodach obywatelskich Polaków, ale niestety o tym wszystkim jak gdyby nie wiedziały niższe władze lokalne, jak landraci, policja, władze samorządowe, urzędy podatkowe itp.**

Na zapytania nasze nieraz otrzymujemy wyjaśnienia od księży Niemców na Śląsku Opolskim i Warmii, że władze lokalne b. niechętnym okiem patrzą na nabożeństwa polskie po kościołach i niejednokrotnie wywierają nacisk w kierunku pozbawienia naszych rodaków praw językowych w kościele.

Mimo licznych szykan i gróźb polskość jednak żyje w kościele katolickim. Polscy kapłani, jak księża Domański, Kozielek, Osiński i inni, pracują z całym oddaniem i poświęceniem osobistym, by naszym rodakom zapewnić nie tylko obsługę duszpasterską w języku ojczystym, ale również biorą żywy i wybitny udział w życiu polskich organizacji społecznych.

Najgorzej jest na odcinku mazurskim w Prusach Wschodnich. Tam polskość sprzęgnięta z protestantyzmem przechodzi całe pasmo udręk, topniejąc w morzu protestancko-niemieckim. To bezlitosne tępienie polskości na Mazurach w sposób niezwykle barwny, oparty na własnych spostrzeżeniach i zebranych materiałach dowodowych, maluje Melchior Wańkowicz w swej książce, która doczekała się już piątego wydania, „Na tropach Smętka“. Kościół protestancki w Prusach — jak pisze Wańkowicz — „nabiera ognia ziemskiej nienawiści i... dla niklych sukcesów doraźnych maszeruje pod świeckimi sztandarami, za miskę soczewicy koniunkturalnej agitacji rezygnuje z rzeczy wiecznych, z prawdy i z miłości“ (str. 172). „Pastorom protestanckim zarzuca się, że maszerowanie pod sztandarami hitlerowskimi absorbuje im więcej sił, niż modlitwa“. Znając dobrze psychikę protestantyzmu, bo leje Wańkowicz nad narzuceniem ludowi naszemu obcej mu wiary: „Obdarto duszę ludu tego ze wszystkich starych zwyczajów. Po bożkach pogańskich padły ofiarą katolickie Boże Męki na rozstajach, nabożeństwa majowe, w cień usunęło się słodkie oblicze Maryji, współczujący święci z katolickiego Olimpu, obyczaje gwiazdkowe, kolędy, święcone“ (str. 174). O pastorach protestanckich pisze: „Nie mając innych walorów w ręku, duchowieństwo protestanckie główny nacisk kładzie na sprawy materialne, uczy cenić dobrobyt, zwiąszny z połączeniem swych losów z niemczyzną“ (str. 174).

Liczna, bo 350-tysięczna rzesza naszych rodaków na Mazurach jest dziś w tragicznym położeniu, zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej i życia duchowego, pozbawiona jest pastorów i nauczycieli Polaków. Reformacja rozbiła ich jedność z macierzą i głównie przyczyniła się do germanizacji tego kraju.

Spór o Teresę z Konnersreuth.

Berlin. (PAT). Dziennik urzędowy kurii biskupiej w Regensburgu ogłosił oświadczenie w sprawie znanej stygmatyczki Teresy Neumann z Konnersreuth. Oświadczenie to głosi, że biskup wielokrotnie zwracał się do rodziny Neumannów, by zezwoliła na zbadanie lekarskie Teresy Neumann ze względu na wątpliwości co do twierdzenia, iż stygmatyczka pozostaje bez pożywienia od 10 lat. Życzenie to podzielił cały episkopat bawarski. Sama Teresa Neumann wyraziła gotowość poddania się zbadaniu, natomiast jej ojciec życzenie episkopatu bądź odrzuca, bądź stawia niewykonalne warunki. W tej sytuacji **władze kościelne stwierdzają, że nie mogą przyjąć odpowiedzialności za prawdziwość rzekomego pozostawienia Teresy Neumann bez pokarmu i za prawdziwość innych nadnaturalnych wydarzeń w Konnersreuth.** Przed wykonaniem nowej ekspertyzy nie będą udzielane zezwolenia na odwiedziny u Teresy Neumann. W końcu oświadczenie stwierdza, że niektóre niezwykle brzmiące sprawozdania, jakie ukazały się np. w miejscowym kalendarzu, posiadają niewiele sensu i wartości.

—::—

Uwaga, płatnicy!

Szubin. (c) Celem udogodnienia płatnikom nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1938. Urząd Skarbowy organizuje kasy pomocnicze w godzinach od 9,30 do 16,30 w **Barcinie** w dniu **27 bm.** w lokalu p. St. Adamskiego, w **Łabiszynie** w dniu **28 bm.** w lokalu Zarządu Miejskiego, w **Kcyni** w dniach **29 i 30 bm.** w lokalu Zarządu Miejskiego.

Deklaracje na świadectwa przemysłowe wydają zarządy miejskie i gmine.

Ze Świata

— **Porażka hitlerowców.** Na dorocznym walnym zebraniu związku niemieckich i austriackich uczestników wielkiej wojny w Nowym Jorku rozegrała się batalia między „Związkiem b. wojskowych im. Hindenburga“ w Nowym Jorku, opanowanym przez hitlerowców, a pozostałymi członkami ogólnego związku b. wojskowych na tle stosunku do Trzeciej Rzeszy. Przewodniczący związku, Otto Thiede, kategorycznie oświadczył, że nie dopuści do żadnej agitacji narodowo-socjalistycznej na terenie związku, która by psuła stosunki z nową ojczyzną, jaką są Stany Zjednoczone dla b. wojskowych. Stanowisko to poparła duża większość członków, tak, że hitlerowcy nie przeprowadzili ani jednego własnego wniosku.

— **Królewicz pamięta o kolegach.** Król jugosłowiański Piotr II zaprosił do Białogrodu na okres świąteczny 50 uczniów szkół średnich z całej Jugosławii. W czasie swego pobytu w stolicy uczniowie ci będą gośćmi królewicza. W tym samym czasie królowa matka zaprosiła do Białogrodu 100 uczniów szkół powszechnych.

— **Waszyngton zatwierdził projekt budowy** 2 nowych pancerników o wyporności 35.000 ton. Należy dodać, że dwa inne pancerniki są już w budowie. Program morski Stanów Zjednoczonych w przyszłym roku finansowym przewiduje również budowę 2 krążowników lekkich, 8 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych i 4 okrętów pomocniczych.

— **W Kiszyniowie** odbyło się uroczyste przeniesienie szczątków 6 żołnierzy polskich byłej dywizji strzelców gen. Żeligowskiego, zmarłych w r. 1919 w Besarabii, na urządzany w Kiszyniowie „cmentarz bohaterów“.

— **Co to za gwiazda świeci na niebie?** Nad Wiedniem ukazała się dnia 18 bm. wieczorem na niebie wielka świecąca się kula, która była widoczna przez kilkanaście sekund i znikła w kierunku południowowschodnim, wywołując wielką sensację wśród ludności.

— **Nowe formy walki opozycji w Niemczech.** W północnych Niemczech opozycja ostatnio stosuje nowe formy walki. Nocą naklejane są na słupach telegraficznych oraz na innych tego rodzaju obiektach ulotki, w których atakuje się miejscowych wybitniejszych działaczy narodowo-socjalistycznych za popełnione nadużycia, korupcje itp. W ten sposób skompromitowano całkowicie przywódcę chłopskiej organizacji w Eidorf. Gestapo aresztowała szereg chłopów, którzy od dłuższego czasu pozostawali w konflikcie z owym dygnitarzem; mimo braku istotnych dowodów aresztowani stanęli przed sądem i zostali ukarani po jednym miesiącu aresztu.

— **Anglia uzbraja Portugalię.** Portugalia zamówiła w jednej z fabryk samolotów angielskich 4 duże hydroplany.

— **Kiepura osiedli się we Wiedniu.** Jan Kiepura w czasie pobytu w Wiedniu został przyjęty przez kanclerza Schuschnigga. Podczas audiencji Kiepura powiadomił kanclerza że honorarium za najbliższy występ w operze poświęca na rzecz austriackiej pomocy zimowej. W dalszym ciągu wyraził Kiepura swój zamiar osiedlenia się na stałe w Wiedniu.

Arno Alexander.

Gaz L.M.38

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Ciąg dalszy).

Postanowił następnego dnia raz jeszcze przeczytać list nieznanego przyjaciela, i rzucił się w ubraniu na posłanie. Zaraz zasnął, ale spał niespokojnie. Nękały go dziwaczne sny.

XVII.

Nazajutrz czuł się Devorny fatalnie. Zdenerwowanie i niepokój nie opuszczały go ani na chwilę. Na dodatek musiał po południu pracować w fabryce i popełnił przy obliczaniu kilka grubych błędów. Wieczorem Sam i Marion orzekli jednogłośnie, że jest jakoś wyjątkowo roztargniony i nudny.

Detektywa absorbował pewien plan. Mianowicie postanowił przyłapać posłańca z listem od nieznanego przyjaciela. Po ostatnim liście nagromadziło się tyle nowych wątpliwości, że uznał za konieczne dowiedzieć się nareszcie, kim jest tajemniczy sojusznik i jakie są jego zamiary.

— Do pioruna, co się z tobą dzieje! — krzyknął oburzony Sam, kiedy Devorny nie odpowiedział mu na któreś tam z kolei pytanie.

— Przepraszam was bardzo, ale zdaje mi się, że jestem dziś trochę niezdrów — rzekł detektyw, rezygnując z dalszych prób podtrzymania rozmowy. Za dużo wczoraj wypiłem. Muszę się przyzwoicie wyspać!

— No to marsz do łóżka! — zakomenderował ojciec Sam. — Zachowujesz się jak lunatyk!

Devorny nie dał sobie tego dwa razy powiedzieć i ruszył do swojej izdebki, rad, że udało mu się takim tanim kosztem wykpić od dalszej rozmowy.

Dziewiąta...

Nie, na poddaszu nie ma jeszcze listu. To świetnie! Nieznany przyjaciel dotrzymał dotychczas słowa, najpewniej więc i tej nocy nie zawiedzie. Obiecał przecież, że w ciągu dwudziestu czterech godzin nadeśle informacje o profesorze Mutachora! Detektyw był wprawdzie śmiertelnie zmęczony i zdawał sobie sprawę, że czuwanie będzie go kosztowało wiele energii, ale sposobność była zbyt nęcąca. Nie było zresztą innej możliwości rozwiązania zagadki tajemniczych przesyłek listowych. Dyżur nocny był konieczny.

Devorny nie rozebrał się, zdjął tylko marynarkę i zgasiwszy światło rzucił się na łóżko. Otulony w kołdrę, która osłaniała ubranie, czuwał z palcem na spuście odbezpieczonego browninga.

Minuty wlokły się w żółwim tempie. Zegar na wieży pobliskiego kościoła wydzwonił dwunastą, pół do pierwszej, wreszcie pierwszą. Nikt nie przychodził. Znikąd nie było słychać podejrzanego szmeru. Devorny z trudem walczył z ogarniającym go znużeniem. Powieki ciążyły mu coraz bardziej, oczy piekły. Jakaś mgła osiadała na mózgu... Wreszcie stracił świadomość...

Ocknął się, kiedy zegar wieżowy wydzwaniał drugą. Znużenie opadło zeń nagle, mózg znów funkcjonował sprężyście. Co się stało? Spał pełną godzinę? A przez ten czas... List w białej kopercie leży już może na stole?

Uniósł głowę z poduszki i spojrzał w kierunku stołu. Księżyc rzucił ukośne promienie do pokoju, powierzchnia stołu była jasno oświetlona. Nie, nic nie było. Ani listu, ani kartki.

Devorny zadowolony znów ułożył się wygodnie na łóżku i w tej samej chwili drgnął. Usłyszał wyraźnie skrzyp schodów...

I znów zapadła cisza, minęła minuta. I znów skrzyp... Cisza...

Oho! Co za niezwykła ostrożność. Co krok — przystanek. Człowiek z listem nie był z pewnością nowicjuszem w swoim osobliwym zawodzie. Trudno, trzeba się uzbroić w cierpliwość i czekać.

Minęło kilka minut. Detektyw wlepił wzrok w drzwi i czekał pełen napięcia. W tej chwili tajemniczy posłaniec powinien znaleźć się na górze. A teraz... uwaga!... klamka poruszyła się...

Devorny bezszelestnie zmienił pozycję i wysunął spod koca lufę rewolweru. Oczy lśniły mu żądzą czynu, a na wargach igrał drwiący uśmieszek.

Drzwi drgnęły i otworzyły się cicho. Zazwyczaj skrzypiały niemiłosiernie, ale detektyw wiedział, że nagłym pchnięciem można je otworzyć bez hałasu.

Na progu stanęła jakaś postać.

„Od stóp do głów w bieli“ — stwierdził detektyw zdumiony. Co to? Czyżby intruz chciał go przestraszyć swoim widmowym strojem?

Postać z wolna zmierza ku stołowi. Jest coraz bliżej... Staje w kręgu księżycowego światła... Boże...

Detektyw zapomniał nagle o wszystkich planach i zerwał się z łóżka.

— Marion... ty? — wymamrotał zdumiony.

Biała postać, opromieniona srebrnym blaskiem księżyca, drgnęła i w popłochu cofnęła się ku drzwiom. Ale Devorny znalazł się tam jeszcze prędzej i zamknął je cicho.

Ciąg dalszy nastąpi.

Japończycy idą naprzód.

Chińczycy obiecują się bronić.

Hankou, 21. 12. (PAT). Wojska japońskie czterema kolumnami zbliżają się do Hangczou. Straże przednie znajdują się w odległości 30 km od tego miasta. Japończycy **posuwają się równiek wzdłuż linii kolejowej Tientsin-Pukou i zajęli m. Czuczou.**

Chiński minister finansów Kung oświadczył, że zawarcie pokoju jest niemożliwe i że **opór będzie kontynuowany pomimo utraty najbogatszych prowincji Chin.**

Czang-Kai-Szek opiera się na komunistach.

Szanghaj, 21. 12. (PAT). Agencja Domei donosi z Hankou, że marsz. Czang-Kai-Szek mianował **dowódcę chińskiej armii komunistycznej Czu-Teh dowódcą naczelnym wojsk chińskich na froncie wzdłuż rzek Żółtej.** Na czele wojsk rozlokowanych wzdłuż rzeki Jangtse stanął gubernator wojskowy prowincji Kwangsi gen. Pai-Czung-Si. **Komunistyczni generałowie Mao-Tse-Tung i Czu-Een-Lai otrzymali odpowiedzialne stanowiska w rządzie chińskim.**

Skazanie i degradacja żydów

za uchylanie się od ćwiczeń wojskowych.

Jak już donosiliśmy, w sądzie wojskowym w Warszawie toczył się proces o nadużycia, popełnione przez st. sierżanta jednego z pułków warszawskich Stanisława Tettingera, który zwalniał za opłatą z ćwiczeń rezerwistów oraz jedenastu współoskarżonych o zbrodnię dezercji.

Proces ten zakończył się już i ogłoszony został wyrok, skazujący **Stan. Tettingera** za 19 przestępstw na **2 lata więzienia, degradację do stopnia szeregowca** i utratę praw obywatelskich na 2 lata; plutonowy rezerwy **Abram Zielony** został skazany na **półtora roku więzienia i degradację do stopnia szeregowca;** kapral rezerwy Karol Gromiński na **6 miesięcy więzienia i degradację;** st. szer. rez. Blankier Szlama na **rok więzienia i degradację;** kapral rez. Roman Szmuler na **rok i 3 miesiące więzienia i degradację;** st. strzelec rez. Salo Fajgenbaum na **10 miesięcy więzienia i degradację;** strzelec rez. Gutraich Idel na **9 miesięcy więzienia;** plut. rez. Józef Sosnowski na **10 miesięcy więzienia i degradację:** kapral rez. Stanisław Jakimiak na **rok i 3 miesiące więzienia** oraz **degradację;** st. strzelec Mojsze Rudnicki na **10 miesięcy więzienia i degradację;** kapral rez. Henryk Sarna na **10 miesięcy więzienia i degradację.**

W uzasadnieniu wyroku w stosunku do Tettingera sąd orzekł, że st. sierż. Tettinger, zwalniając współoskarżonych od ćwiczeń, działał w pełni świadomości, wyrządzając państwu szkodę, gdyż okoliczności życiowe nie zmuszały go do pobierania łapówek. Jako okoliczności łagodzące sąd wziął pod uwagę tylko niskie wykształcenie oskarżonego.

Stosunkowo wysoki wymiar kary w stosunku do oskarżonego **Zielonego** sąd uzasadnił tym, **że** jest on **sędzią pokoju, zaprzysiężonym radcą izby handlowej** i człowiekiem majętnym. Zresztą Zielony nie ograniczał się tylko do własnej osoby, lecz przyczynił się również do zwolnienia od ćwiczeń i innych osób.

Skazani będą jeszcze odpowiadać za przekupstwo przed sądem koronnym.

Wybory w Rumunii.

Bukareszt, 21. 12. (PAT) W niedzielę w całej Rumunii odbywały się wybory do izby deputowanych. Wystawiono ponad 4.000 kandydatów na niespełna 400 miejsc. Biura wyborcze otwarto o godzinie 8 rano. Wszystkie partie okazują niezwykłą aktywność. Wiceminister spr. wewn. gen. Marinescu wydał wszelkie zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku i zapewnienie spokoju.

Manifestacja w Teatrze Polskim w Warszawie.

Warszawa, 21. 12. W ubiegłą sobotę w Teatrze Polskim w Warszawie na sztuce Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu", grupa t. zw. Związku Rewolucyjnych Piłsudczyków rozrzuciła ulotki, atakujące w sposób bardzo ostry O. Z. N. oraz Zw. Młodej Polski. Nikogo z obecnych nie zatrzymano.

Elektryfikacja łódzkiego okręgu przemysłowego.

Łódź, 21. 12. (PAT) Wczoraj odbyła się na terenie województwa łódzkiego uroczystość poświęcenia i otwarcia nowej linii elektrycznej wysokiego napięcia, łączącej Łódź przez Rudę Pabianicką ze Zduńską Wolą, a będącej pierwszym etapem planu elektryfikacji łódzkiego okręgu przemysłowego podjętego przez międzykomunalny związek elektryfikacji. Na uroczystość przybył z Warszawy minister przemysłu i handlu Antoni Roman.

Nowa linia zasili energią elektryczną poza Zduńską Wolą, również wszystkie miasta i osiedla, leżące na jej trasie, m. in. miasta **Łask, Warta, Szczerców** i stację węzłową na linii Herby—Gdynia: **Karsznice.**

Konfiskata pisma szkolnego młodych Piłsudczyków.

Warszawa, 21. 12. Pierwszy numer pisma szkolnego najmłodszych Piłsudczyków „Czerwone tarcze" został skonfiskowany za kilka artykułów i notatek. (Jest to widać organizacja o typie podobnym do „Legionu Młodych", „Straży Przedniej". Już nawet władze musiały zabrać się do nich).

Wyrok w procesie starosty Czarnockiego.

2 lata więzienia z utratą praw na lat 5.

Z Gdyni telefonuje nasza przedstawicielka: W poniedziałek o godz. 19 wieczorem wśród niesłychanego napięcia na stłoczonej po brzegi sali, sąd głosił wyrok, mocą którego starosta Jerzy Czarnocki został skazany z art. 286 §§ 1 i 2, art. 262 § 2, 290 § 1 i 291 kodeksu karnego na

2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, grzywnę w kwocie 2000 zł i utratę praw publicznych

i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu.

Przewodniczący wiceprezes Kryczyński przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku.

Ekspertyzę biegłego sąd uznał za obiektywną.

Z 14 punktów aktu oskarżenia sąd uznał za udowodnione **10 punktów.**

Nadużywając władzy oskarżony działał na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że kwoty uzyskane z funduszu bezrobocia i za bezprawne pobieranie opłat za świadectwa wywozowe do Gdańska, wydatkował na cele niezwiązane z przeznaczeniem tych kwot. **Wobec okólnika śp. Zgrzebnioka** mógł on przypuszczać, że władze jego przełożone będą tolerowały te wydatki, jednak **nie zareagował** on na ten okólnik należycie i nie odniósł się w tej kwestii do wojewody Kirtiklisa.

Sąd uznał, że oskarżony Czarnocki z pobudek korzyści majątkowej pobrał z kasy wydz. powiat. **zaliczki.**

Za udowodnione również uznał sąd m. in. przyjęcie przez oskarżonego Czarnockiego **korzyści majątkowej od adwokata Kazimierza Krygowskiego.** Burmistrzowi Lewińskiemu oskarżony bezprawnie polecił wydać 575 kg cukru zwolnionego od podatku, a przeznaczonego wyłącznie na **dożywianie dzieci w wieku szkolnym.**

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że **budowniczy Gołuński skradł mu kwit** na rzekomo wypłacone przez oskarżonego 3000 zł, gdyż świadek Łojewska nie była obecna przy doręczaniu pieniędzy przez oskarżonego.

Natomiast sąd uznał, że **nie ma dostatecznych danych** do stwierdzenia, że kwota 1000 zł podjęta przez osk. Czarnockiego z kasy wydziału pow. w związku z mającym nastąpić przyjazdem do Kartuz wojewody Kirtiklisa, zostaia przywłaszczona przez oskarżonego.

Sąd **uniewinnił** oskarżonego z zarzutu przywłaszczenia sobie kwoty przeznaczonej na pokrycie przyjęcia dla **kombatantów włoskich,** oraz z założenia dla siebie **szparagarni.**

Na zakończenie motywacji wyroku wiceprezes sądu oświadczył, że „wymierzając tak łagodną karę, sąd miał na względzie **zasługi** oskarżonego na polu niepodległościowym, oraz **trudne warunki** urzędowania.

Sąd przychylił się do wniosku obrony **zmiany środka zapobiegawczego względem oskarżonego ze względu na ciężki stan zdrowia i po złożeniu kaucji 10.000 złotych zezwoli mu na opuszczenie więzienia do czasu uprawomocnienia wyroku w rozprawie apelacyjnej.**

—::—

Legie akademickie są już zorganizowane.

Warszawa, 21. 12. (PAT) Komendant legii akademickich komunikuje:

W związku z organizacją legii akademickiej zarządzona rejestracja oficerów rezerwy została ukończona.

Punktualność i dyscyplina stawiennictwa oficerów rezerwy była bez zarzutu. **Ustosunkowanie do legii akademickiej bardzo dobre, zwłaszcza wśród oficerów rezerwy studiujących na młodszych rocznikach.**

Spośród zarejestrowanych oficerów rezerwy dokonano **wyboru paruset kandydatów na kierowników i instruktorów p. w., którzy przedtem zostana przeszkoleni na kursie centralnym w Rembertowie.**

Min. Beck rozpętał burzę

Cała Europa dyskutuje na temat stosunku Polski do Ligi Narodów.

Paryż, 21. 12. Duże wrażenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, otrzymana z Genewy, że stała delegacja polska przy sekretariacie Ligi Narodów **wręczyła generalnemu sekretarzowi Ligi notę rządu polskiego, zawierającą memorandum polskie o stosunku Polski do Ligi Narodów.** Memorandum pokrywa się treściowo z artykułem Polskiej Informacji Prasowej z powodu wystąpienia Włoch z Ligi i konsekwencji tego kroku.

Tekst tej noty został także doręczony przedstawicielom prasy, akredytowanym przy Lidze Narodów.

Jak wiadomo, w artykule tym Polska domaga się reorganizacji Ligi, przeciwstawiając się możliwościom przeobrażenia Ligi w zebranie państw o jednym typie ideologicznym. Alarmy prasy włoskiej, jakoby Polska miała wystąpić z Ligi, zostały następnie **zdementowane przez komunikat PAT.**

Prasa paryska omawiając to wystąpienie polskie, zauważa, iż jest ono skierowane pod złym adresem. Żądanie reorganizacji Ligi powinno być wystosowane **pod adresem wielkich mocarstw,** bo one tylko są władne dokonać potrzebnych zmian. Odpiera również zarzut nieuwzględnienia uniwersalizmu, gdyż państwa same, jak Niemcy i Włochy, opuściły Ligę Narodów, a więc nie Liga, lecz **secesjoniści naruszyli uniwersalizm instytucji genewskiej.**

Minister Eden wyjaśnia.

Londyn, 21. 12. (PAT). W Izbie Gmin zgłoszono wczoraj pod adresem min. Edena interpelację w związku z opublikowanym przed paru dniami artykułem „Polskiej Informacji Politycznej".

Poseł Labour Party Henderson zapytał min. Edena, czy znana mu jest oficjalna deklaracja, ogłoszona niedawno w Warszawie, że gdyby Liga Narodów zaangażowała się w walce o doktryny ideologiczne, rząd polski widziałby się może zmuszony do wystąpienia z Ligi oraz czy rząd brytyjski podejmie wspólnie z innymi członkami Ligi akcję by rozwiać tę obawę".

Minister Eden w odpowiedzi oświadczył: „Wspomniana deklaracja jest mi znana, aczkolwiek w interpelacji nie została ona wiernie przedstawiona. Pragnę przypomnieć posłowi Hendersonowi komunikat wydany dnia 11 listopada 1936 r. przez ministra Becka i przeze mnie na zakończenie wizyty ministra Becka w Londynie, w którym obaj wyraziliśmy wspólny pogląd, że **nic nie byłoby bardziej zgubnym dla nadziei uspokojenia Europy, jak podział jej bądź pozorny, bądź rzeczywisty na przeciwstawne sobie bloki.** Stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie, które pozostaje niezmienione, jest przeto dobrze znane rządowi polskiemu".

„Matin" przeciw Lidze.

Paryż, 21. 12. (PAT) W dyskusji, jaka ostatnio wywiązała się w prasie paryskiej na temat upadku Ligi Narodów, uwagę kół prasowych zwrócił artykuł naczelnego redaktora „Matina" p. Lauzanne. Oświadcza on, iż właściwie postulaty reformy Ligi Narodów dziś już nie wystarcza. Ligę Narodów, która w istocie leży w gruzach, trzeba na nowo odbudować. Instytucję genewską, zdaniem publicysty, **zabiły doktrynerstwo i politykierstwo.** Publicysta przypomina jako dowód tego doktrynerstwa i politykiertswa **posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej, którego wynik nie zadowolił żadnej ze stron.**

Lauzanne uważa więc, że jedynym wyjściem byłoby odjęcie Lidze Narodów organizacji zbiorowego bezpieczeństwa, czy też organizacji arbitrażu i zamienienie tej instytucji na **„klub polityków",** który ułatwiłby kontakty kierowników polityki różnych krajów.

*

Pisma szwajcarskie twierdzą, że Polska występując przeciw Lidze, chce być rzecznikiem państw faszystowskich. Tak samo również ubliżają nam plotką, że nasz memoriał ma na celu wytargowanie stałego miejsca w Radzie Ligi. Gdy go otrzymamy, porzucimy nasze zastrzeżenia.

Zmarł gen. Ludendorff.

Monachium, 21. 12. (PAT) Wczoraj rano zmarł **gen. Ludendorff.** Zmarły zakomunikował przed śmiercią ostatnią swą wolę żonie.

Na wieść o zgonie, mieszkańcy Monachium stawili się tłumnie przed szpital „Josefium" z hołdem dla zmarłego generała.

Całe miasto zostało **udekorowane na znak żałoby flagami, opuszczonymi do połowy masztu.**

W południe zdjęta została maska pośmiertna gen. Ludendorffa.

Berlin, 21. 12. (PAT) Kanclerz Hitler przesłał wdowie po gen. Ludendorffie telegram kondolencyjny w swoim imieniu i w imieniu ruchu narodowo-socjalistycznego.

Berlin, 21. 12. (PAT) Dzienniki wczorajsze wyszły w żałobnych obwódkach. Prasa poświęca **wiele miejsca zmarłemu gen. Ludendorffowi,** podkreślając jego gorący patriotyzm, talenty wojskowe oraz fakt, że gen. Ludendorff **wypowiedział się już w r. 1923 za Adolfem Hitlerem i ruchem narodowo-socjalistycznym.**

Berlin, 21. 12. (PAT) Pogrzeb gen. Ludendorffa **odbędzie się w środę w Monachium z udziałem wojska.** Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, na gmachach rządowych, partyjnych i wojskowych na znak żałoby opuszczono flagi do połowy masztu.

*

Eryk Ludendorff urodził się 9 kwietnia 1865 roku w Kruszewni koło Swarzędza z osiadłej tam na polskiej ziemi zbogaconej niemieckiej rodziny kupieckiej. Po ukończeniu szkoły kadeckiej rozpoczyna karierę wojskową, która w 1895 roku zaprowadza go do sztabu generalnego. W 1913 roku zostaje dowódcą 39 pułku fizylierów w Düsseldorfie. Po roku obejmuje dowództwo brygady w Strassburgu. Pierwszym jego czynem wojennym było zdobycie Leodium. W następstwie jego zostaje mianowany szefem sztabu wschodnio-pruskiej armii Hindenburga i odnosi z nią walne zwycięstwo nad Samsonowem i Regenkampfem. Stworzona koło tego zwycięstwa legenda (w rzeczywistości zwyciężyły niemieckie srebrniki i straszliwe niedołęstwo Moskali) wynosi Ludendorffa pozostającego odtąd stale u boku Hindenburga na stanowisku szefa sztabu armii wschodniej i później wszystkich sił zbrojnych Rzeszy.

Ludendorffa rozpierała chorobliwa wprost ambicja. Uważał siebie za genialnego wodza, a Hindenburga za marionetkę w swym ręku. Ponosząc współwinę za klęskę Niemiec chciał się odegrać w czasie pokoju. Sprzymierza się najpierw z Hitlerem i **bierze udział w puczu monachijskim 3 listopada 1923 r.** Następnie występuje jednak z szeregów narodowo-socjalistycznych. Najwyraźniej ambicja nie pozwala mu być podkomendnym ex-frajtra, a na wodza partii politycznej talentów nie ma i **podporządkować sobie Hitlera nie potrafi.**

Resztę życia generała wypełnia walka z masonerią, żydami i katolicyzmem. Razem z żoną wydaje miesięcznik „Am heiligen Quell deutscher Kraft", który nie przynosi mu zaszczytu. Ataki na religię, na Kościół katolicki są poniżej wszelkiej krytyki i nawet hitlerowcom sprawiają dużo kłopotów. Jego neogermanizm i neopogaństwo jest wprost śmieszne.

W 70 rocznicę urodzin Ludendorff godzi się z Hitlerem, ale podobno zaofiarowanej mu buławy marszałkowskiej nie przyjmuje.

Ludendorff był niewątpliwie **człowiekiem, który wiele w dziejach zaważył i który po upadku okazał się w świetle swych pism antyreligijnych dziwnie mały.**

Prokuratorowi nie chodzi o karę, lecz o stwierdzenie winy.

Wilno, 21. 12. (Tel. wł.). W procesie Dembińskiego i jego kolegów, młodych literatów przemawiał prokurator Wolski. Prokurator nie postawił zarzutu przynależności do spisku komunistycznego, lecz zarzut przenoszenia wpływów wywrotowych na teren organizacji legalnych. W Polsce w ostatnich miesiącach odbyło się wiele procesów o wywrotową akcję komunistyczną. Z tych procesów wynika, że **jest ręka obca, która wciąga ludzi młodych, niejednokrotnie wartościowych, która drąży i podważa fundamenty naszego państwa.**

Prokuratorowi nie chodzi o karę, lecz o stwierdzenie winy. Obrona polemizowała z wywodami prokuratora, starając się podważyć niektóre z punktów aktu oskarżenia. Wyrok spodziewany jest za kilka dni.

Pocztówki świąteczne.

Społeczeństwo nasze, kupując pocztówki świąteczne i inne, zwraca pilną uwagę, aby nie kupować pocztówek pochodzenia żydowskiego. Szuka skwapliwie wyrobów i wydawnictw polskich, jest jednak poważnie wprowadzone w błąd, gdyż podane niżej firmy, tak ślicznie po polsku brzmiące, są jednak czysto żydowskie.

1. Salon Malarzy Polskich — Kraków lub tylko litery S. M. P. K.
2. Akropol - Kraków
3. Polonia - Kraków, Galeria Polska - Kraków lub monogram czy litery H. B. K.
4. Sztuka - Kraków lub monogram czy litery A. S. K.
5. Ostrowski - „Ostro" lub tylko litery czy monogram w palecie A. S. O.
6. Współczesna Sztuka w Przemyślu lub litery czy monogram W. S P.

Zwracamy uwagę, iż firma rdzennie polska nie będzie się kryła pod jakiemiś anonimowymi nazwami, bo i poco, a przecież mamy bardzo ładne pocztówki firm rdzennie polskich i to w cenie nie droższe od żydowskich. Sklepy, mające pocztówki żydowskie, tłumaczą się, iż ceny pocztówek polskich są droższe, co jest nieprawdą, gdyż sami sprawdziliśmy.

Komunikujemy jednocześnie, że są następujące wydawnictwa chrześcijańskie pocztówek, a mianowicie: specjalne wydawnictwo od r. 1901 Fr. Karpowicz, Warszawa, Marszałkowska 151 jak również Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w Poznaniu.

Związek Polski.

Jak to było pod Teruel?

Ofensywa białych jest nadal przygotowywaną.

Paryż, 21. 12. (PAT). Havas donosi z St. Jean de Luz, iż zdaniem dowództwa wojsk gen. Franco natarcie wojsk rządowych na Teruel było bardzo dobrze zorganizowane. W pierwszej chwili wojska gen. Franco były zaskoczone, zaś nacierający okrążyli wysunięte stanowiska przeciwnika. **Pod osłoną nocy i przy użyciu wielkiej ilości czołgów,** dowództwo rządowe rzuciło znaczne siły celem wykorzystania momentu zaskoczenia. Przygotowanie natarcia wojsk rządowych było o wiele staranniejsze, aniżeli działania wojenne pod Brunete i Belchite. Miasto Teruel zostało otoczone dzięki zajęciu okolicznych wzgórz oraz miejscowości Concud i Villastar. Jedyna łączność pomiędzy miastem a wojskami gen. Franco odbywa się drogą polną wzdłuż rzeki Guadalaviar. Obecnie walki toczą się na bezpośrednim przedpolu miasta, które ma dobre warunki obronne, leżąc na wysokim wzgórzu. Wojska gen. Franco wyruszyły na odsiecz, przy czym nie ściagano posiłków z innych frontów. Wojska gen. Franco nacierają na północ i na południowy zachód od miasta pomiędzy miejscowościami Campillo i Concud i mają na celu zmuszenie przeciwnika do zaniechania oblężenia. Silny śnieg z deszczem nadzwyczaj utrudnia działania wojenne, zwłaszcza jeśli chodzi o przesuwanie artylerii. Obrońcy Teruel są obficie wyposażeni w broń maszynową i walki są nadzwyczaj krwawe. Nacierające wojska rządowe liczą około 30 tys. żołnierzy.

Dowództwo wojsk gen. Franco oświadcza, że wypad na Teruel miał na celu udaremnienie generalnego natarcia, przygotowanego przez wojska narodowe. Mimo to dowództwo wojsk gen. Franco nie zmieni swoich zamiarów i generalne **natarcie niebawem się rozpocznie.**

Bombardowanie Barcelony.

Barcelona, 21. 12. (PAT). Ubiegłej nocy samoloty bombardowały Barcelonę. **8 osób zostało zabitych, 30 rannych.** Dwie bomby spadły w pobliżu konsulatu francuskiego i amerykańskiego, jednak nie wybuchły.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ks. Glatzel.

Refleksje nad sprawą zwalczania bezrobocia.

Uprawa roślin okopowych jest fundamentem dobrze prowadzonego gospodarstwa rolnego. Tylko przez okopowiznę może ziemia osięgnąć wysoką kulturę i wydać bogate plony, potrzebne na płacenie często wysokiej renty.

Hodowlę ziemniaków należy w takiej mierze powiększyć, by wystarczyła: a) na wyżywienie narodu. b) na tak bardzo pożądany eksport, c) pozostała odpowiednia ilość ziemniaków jako dodatek do paszy dla bydła. Również pożądana jest wielka ilość ziemniaków dla gorzelni.

Uprawa ziemniaków na dobrych, to jest ciężkich glebach jest jednakowoż mniej wydajna i na takich ziemiach plantacja **buraków cukrowych** ją w znacznej mierze przewyższa. Właśnie burak cukrowy jest tą rośliną, która przede wszystkim może bardzo znacznie podnieść kulturę rolną oraz zmniejszyć bezrobocie.

Kryzys w handlu światowym oraz wysokie ceny cukru w kraju spowodowały zmniejeszenie produkcji cukru. Plantacja buraków cukrowych obniżyła się w niektórych okolicach o 35 do 50% w porównaniu z rokiem 1916. Najnowsze badania wykazały, że węglowodany, znajdujące się w okopowiźnie, są bardzo cennymi składnikami paszy. Praktyczne doświadczenia wykazały, że białko (proteina) może być w paszy podawana w oszczędniejszych ilościach, wyłączając dorastające młode bydło.

Jako pasza dla bydła, szczególnie dla krów dojnych, koni roboczych i wołów wykazały słodkie płatki buraczane, wytworzone z takich buraków, z których poprzednio cukier nie został wyługowany, wielką wartość.

Płatki, z których cukier wyługowano, są małowartościowe i jako pasza niewystarczające. Z tego powodu należałoby z ramienia państwa słonić cukrownie do powiększenia swego zapotrzebowania na buraki cukrowe o 20% i ten nadmiar przerobić na suche, słodkie płatki, tj. pełnowartościowe — bez poprzedniego pozbawienia ich cukru.

Trzeba koniecznie skłonić dyrektorów cukrowni — czy im to będzie wygodne czy nie — aby w 100% spełnili nałożony im obowiązek względem państwa.

Średnie żniwo wyda następujące wartości: zboże z ha około 16 q 270 kg% wartości 204,— zł, ziemniaki z ha około 160 q 3200 kg % wartości 3200,— zł, buraki cukrowe z ha około 280 q — 4200 kg % wartości 4200,— zł.

Wartość z ha powyższych płodów rolnych przedstawia się w stosunku jak 204 : 3200 : 4200.

Już powyższe liczby wykazują, o ile większy jest pożytek i dochód z uprawy roślin okopowych niż zbożowych. Na podstawie praktycznych doświadczeń stwierdzono, że przy uprawie zbóż potrzebny jest jeden człowiek na ha i przez 8 miesięcy, przy uprawie ziemniaków 1½ ludzi, a przy uprawie buraków cukrowych 2 ludzi, czyli gospodarstwo rolne z intensywną uprawą ziemniaków wymagałoby półtora, a przy tej samej gospodarce buraków cukrowych 2 razy większy materiał ludzki do pracy.

Jaka olbrzymia ilość ludzi, głodująca dziś za pracą, mogłaby w taki sposób przy intensywnej uprawie wskazanych płodów rolnych znaleźć pracę i pomoc w obecnych ciężkich czasach. Wzmogłaby się również przez to znacznie konsumcja wszelkich produktów, ożywiłby się handel i przemysł, a co najważniejsze: robotnicy znaleźliby pracę i nie potrzebowaliby się oglądać za jałmużną, pomocą zimową, która na dłuższą metę niszczy niewątpliwie wszelką moralność chrześcijańską.

Robotnicy żądają pracy, chcą sobie na chleb codzienny sami zapracować, a nie czekać na jałmużnę. Tylko tak można podnieść moralność, a robotnika wychować na zrównoważonego człowieka społeczeństwa i cenić oraz ochronić przed bolszewizmem.

Czas uchodzi i nie pozwala na długie rozważanie.

Zagadnienie Polskiego Państwowego Planu Gospodarczego.

Wołanie o planowość w życiu gospodarczym Polski idzie od jej krańca do krańca. Zwolennicy gospodarki liberalnej topnieją z dnia na dzień. To co czynimy od zarania naszej niepodległości na polu gospodarczym jest jednym szeregiem błędów, którego potworny rezultat pod postacią 8—10 milionów „gospodarczo-zbędnych" obserwujemy ze wzrastającym przerażeniem. Co będzie, gdy liczba ta się powiększy?

Wbijmy sobie w pamięć poniższe zestawienie statystyczne, które obiega prasę polską:

(Udział procentowy Polski w produkcji światowej, którą przyjmujemy jako 100):

	1913	1928	1932	1935
Ogólna wartość produkcji przemysłowej	0,9-1,0	0,7	0,5	0,4
Stal	2,3,	1,3	1,1	1,1
Węgiel	3,4	3,3	3,0	2,6
Ropa naftowa	2,1	0,4	0,3	0,2
Surówka	1,2	0,8	—	0,6
Cukier buraczany	8,6	8,2	5,4	4,7

Ludność Polski wynosi 1,5% ogółu ludzkości.

Czy do tych cyfr trzeba dodać jakiekolwiek uzasadnienie? Wołają głosem tak wielkim, że powinny być dosłyszalne nawet przez głuchych.

Słusznie w swoim programie pisze „Stronnictwo Pracy": „Chaosowi gospodarki liberalno-kapitalistycznej przeciwstawiamy gospodarkę zorganizowaną, planową. Politykę gospodarczą w zakresie produkcji, wymiany i kredytu musi regulować państwo, wszelako bez szkodliwych przerostów etatyzmu"!!!

Musimy gospodarować z planem, gdyż **tak jak jest, tak długo już być nie może.** Wielką też zasługę dla społeczeństwa położył I Wszechpolski Kongres Inżynierów we Lwowie w r. ub., który zajął się kwestią planowania gospodarczego. Jeden z uczestników i współudziałowców tych arcyciekawych prac **p. inż. Zygmunt Sławiński** przybył z Warszawy, aby naszemu Stowarzyszeniu Techników przedłożyć główne wytyczne tego planu. Z jakim siz spotkał zainteresowaniem świadczyć może fakt, że na wykład przybyła liczna grupa inżynierów z Torunia.

Inż. Sławiński w referacie swym oprócz uzasadnienia konieczności planowania, rozmiaru dokonanych na kongresie prac oraz projektów na przyszłość wykazał prawdziwie przemyślane i, rzec by trzeba, fachowe podejście do tematu. Nie tylko trzeba planować, ale trzeba wiedzieć jak się planuje, jakimi się należy kierować przesłankami.

Naczelna organizacja zrzeszeń inżynierskich zamierza wydać w 7 tomach plan gospodarczy, każdy z tych tomów będzie omawiał inną dziedzinę pracy. Ponadto w jednym osobnym zostaną nakreślone główne wytyczne dla laików.

Blisko półtoragodzinnego świetnie i ze swadą oraz wiarą w swe zamierzenia wygłoszonego referatu nie sposób streścić. Chcielibyśmy tutaj zaznaczyć, że wywołał pełne zrozumienie zebranych. W dyskusji zabrali głos red. mgr. St. Strąbski i p. inż. Wojnarowicz z Torunia, powiększając jeszcze ilość argumentów przemawiających za koniecznością planowania. Przeciw tej idei nikt nie przemawiał.

Ta jednomyślność była również tym zapewne uzasadniona, że po pierwsze planowość musi być połączona z oddaniem stanu gospodarczego państwa **w ręce tych, którzy będą nim umieli kierować, a po drugie, że planowość musi być związana z planowym usuwaniem żydów!!**

Zagadnienia poruszone w referacie inż. Sławińskiego są zbyt doniosłe, abyśmy je mogli wyczerpać tymi fragmentarycznymi uwagami. Mamy nadzieję, że jeszcze do nich powrócimy.

Na rynkach rolniczych wciąż zniżka.

(w). Ceny płodów rolnych na rynkach zagranicznych, jak i krajowych, ulegają w dalszym ciągu obniżeniu. Na rynku krajowym **ceny zbóż spadły już poniżej opłacalności produkcji rolnej,** a co gorsze, **widoki na najbliższą przyszłość za niepomyślne.** Ceny na wszystkich rynkach krajowych mają dalszą skłonność zniżkową. Dotyczy to zarówno wszystkich czterech zbóż, jak i ziemniaków.

Zniżkowały nie tylko zboża chlebowe oraz jęczmień, ale nawet owies, który dzięki zakupom wojskowym trzymał się długo na poziomie stosunkowo wysokim. Zapanowała tendencja słaba, którą tłumaczy się z jednej strony — wpływem rynków zagranicznych, z drugiej — układem warunków wewnątrz kraju. Przed świętami zapotrzebowanie gotówki ze strony rolników jest dość duże, **podaż zboża się wzmogła,** ceny się obniżyły.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z cenami zwierząt rzeźnych. Ceny te bowiem z małymi wahaniami **ciągle spadują.** W ciągu ostatnich dwóch miesięcy **ceny świń słoninowych spadły o 25 procent** i rolnik przy obecnej cenie grubo dokłada do chowu świń. **Krowy też znacznie spadły w cenie,** co jest szczególnie dotkliwym ciosem dla rolników, zmuszonych wskutek braku paszy do wyprzedaży bydła. **Podaż sztuk niedotuczonych lub całkiem chudych ciągle wzrasta.** Jakkolwiek duży zbiór okopowych wyrównał niedobór paszy, to jednak brak pasz kiełkowych oraz zbyt wysoka cena otrąb przyczynia się do braku materiału utuczonego. — Zbliżające się święta nie wpłyną specjalnie na ożywienie popytu zwierząt rzeźnych, gdyż jest to okres wzmożonej produkcji drobiu i dziczyzny. Na najbliższą przyszłość nie przewiduje się zwyżki cen bydła i świń. **Ceny bekonów** podniosły się na rynku angielskim o jeden szyling (1 szyling równa się około 1,30 zł) na angielskim centnarze (1 ctr ang. równa się 40 kg 80 dkg). W ub. tygodniu płacono za bekon polski 84—86 szylingów za 1 ctr. ang.

Ceny masła pomimo zbliżających się świąt — **znów się obniżyły,** tak, iż mleczarnie nie mogą wypłacać rolnikom za mleko więcej jak 8—9 gr. **Przy takich cenach intensywne żywienie krów jest zupełnie niemożliwe.**

Oto krótki przegląd rynków produktów rolniczych, które wykazują tendencje zniżkowe. **(Jak wyglądają ci, którzy na podstawie krótkotrwałej zwyżki cen produktów rolnych głosili „nadzwyczajną poprawę koniunktury w rolnictwie"?).**

Bliskie zakończenie akcji oddłużeniowej w rolnictwie, zapowiedziane ostatnio przez wicepremiera Kwiatkowskiego, pozostanie nie bez ujemnych wpływów na dalszym kształtowaniu się cen rolniczych, co **może łatwo wywołać ponowne załamanie się rolnictwa.**

Obciążenie podatkowe rzemiosła muszą być zmienione.

Normy szacunkowe dochodowości dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, zatwierdzone przez Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z dnia 23 lipca br. L. D. V. 7626/1/37, zostały w wielu wypadkach ustalone w wysokości nieodpowiadającej realnej sytuacji rzemiosła i niezgodnie z opinią samorządu gospodarczego rzemiosła. Wymiar państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1937, dokonywany w oparciu o te normy, jest więc dla wielu drobnych płatników kilkakrotnie wyższy od wymiaru za rok poprzedni, chociaż podstawą jest ten sam obrót. Na okoliczności te Związek Izb i poszczególne Izby Rzemieślnicze zwracały w swych memoriałach uwagę właściwych czynników jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem norm, a następnie omawiano te sprawy na konferencjach ustnych.

Akcja o zawarcie umów zbiorowych zatacza coraz szersze kręgi.

Warszawa. Ostatnio szereg związków zawodowych pracowniczych rozpoczęło szeroko zakrojoną akcję celem zawarcia umów zbiorowych. Jest ona prowadozna na terenie całego kraju, łącznie z akcją o uzyskanie 20% podwyżki płac. Akcję tę prowadzą zwicązki zawodowe pracowników umysłowych, przemysłu cukrowniczego, górniczo-hutniczego, naftowego, pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu, Związek Handlowców w Warszawie, Związek Zaw. Pracowników Spółdzielczych R. P.

O ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

Ministerstwo Skarbu, podobnie jak w roku ubiegłym, wydało okólnikiem z dnia 26 listopada 1937 r. L. D. V. 39640/4/37 zarządzenie, przewidujące szereg ulg, przysługujących płatnikom przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938. Zakres tegorocznych ulg uległ dziś dość znacznemu rozszerzeniu w stosunku do ulg zeszłorocznych.

Jeżeli chodzi o handel towarowy, należy przede wszystkim podkreślić, iż omawiany okólnik wprowadził nową znaczną ulgę dla przedsiębiorstw handlowych, zaliczanych w myśl taryfy, załączonej do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, do kategoii II przedsiębiorstw handlowych.

Ponadto utrzymane zostały nadal dotychczasowe ulgi z urzędu, polegające na możności prowadzenia:

1) przedsiębiorstwa handlu towarowego kategorii II na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii III przy obrocie za rok 1936 nieprzekraczającym sumy zł 50.000,

2) przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w myśl ustawy do kategorii III, na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii IV — przy obrocie do zł 15.000, oraz

3) przedsiębiorstwa zaliczonego w myśl ustawy do kategorii III lub IV — na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii IV przy obrocie nieprzekraczającym za rok 1936 sumy zł 5.000.

Dalszych szczegółów tego okólnika dowiedzieć się mogą zainteresowani w Towarzystwie Kupców, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 13, tel. 3177.

Zadłużenie gospodarstw pomorskich.

W ramach biblioteki Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się ostatnio rozprawa p. Jana Frankowskiego p. t. „Zadłużenie gospodarstw rolnych woj. pomorskiego w latach 1932/36 w świetle ankiety." Wnikliwa analiza zadłużenia gospodarstw pomorskich wykazała, że w gospodarstwach prywatnych, a więc zasiedziałych, mamy w ciągu 1932-1936 wzrost zadłużenia o 5 wzgl. o 7,05%, w gospodarstwach osadniczych notujemy spadek zadłużenia od 11,3—12,3%, spowodowany wyłącznie skreśleniami wobec funduszu obrotowego reformy rolnej. Autor dowodzi, że ustawy oddłużeniowe w minimalnym stopniu przyczyniły się do spadku zadłużenia. Akcja konwersji przez Bank Akceptacyjny nie dała rezultatów.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.

Koniczyna czerwona 130,00—145,00; Koniczyna szwedzka 180,00—200,00; Koniczyna biała 180,00-190,00; Koniczyna żółta w łuskach 34,00—38,00; Koniczyna żółta odłuszczona 58,00—63,00; Przelot 00,00—00,00; Rajgras angielski 90,00—95,00; Tymotka 22,00-25,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka latowa 00,00-00,00; Wiczka zimowa 00,00 00,00; Peluszka 17,00-18,50; Groch Wiktoria 23,00—25,00 Groch polny 26,00—28,00; Groch zielony 23,00 25,00; Rzepak zimowy 55,00—57,00; Rzepik letni 53,00—55,00; Rzepik zimowy 51,00 52,50, Siemie lniane 45,00-47,00. Len 00,00—00,00; Mak niebieski 75,00—79,00; Mak biały 100,00—120,00; Łubin żółty 12,50—13,00; Łubin niebieski 12,50—13,00. Gorczyca 33,00—35,00; Tatarka 20,00—22,00; Konopie 00,00—00,00.

Obserwatorium na alpejskim szczycie.

HOTEL, DOM TURYSTYCZNY, INSTYTUT BADAŃ NAUKOWYCH i PAWILON ASTRONOMICZNY NA WYSOKOŚCI 3.457 M.

Alpejski szczyt zwany Stinksem odznacza się wyjątkową ilością wzniesionych na nim budowli. Od jego wewnętrznej strony znajduje się stacja kolejki górskiej Jungfraujoch, od strony zaś ściany południowej urządzono wielki hotel, dom turystyczny, międzynarodowy instytut badań naukowych, a obecnie wykończono pawilon obserwatorium astronomicznego.

Początek prac sięga jesieni 1936 r., kiedy zniwelowano znaczny teren u szczytu, przeznaczony na wzniesienie budynku. W ciągu zimy dokonano niezwykłego dzieła: w okresie tym przebito tunel, umożliwiający dostęp do szczytu od wewnętrznej strony góry. Tunel ma 110 m długości i posiada charakter szybu, którym posuwa się w górę aż do samego szczytu winda, mieszcząca do 13 osób. Roboty przy kopaniu tego szybu wykonywane były bez przerwy przez 22 ludzi na przestrzeni pełnych sześć miesięcy aż do maja br. Dzięki temu jednak każdy ze zwiedzających Jungfraujoch może skorzystać z windy i dostać się do otwartego dla publiczności obserwatorium meteorologicznego, skąd roztacza się wspaniały widok na okoliczne masywy górskie i lodowiec Aletsch.

Wiele trudu pociągnęła też budowa niezbędnej szopy, dającej schronienie robotnikom zajętym przy tych wszystkich robotach. Szopa taka była również niezbędna do wykonywania robót żelazobetonowych, specjalnie utrudnionych w tamtejszych warunkach. Budowa szopy zabrała kilka miesięcy czasu z 5-tygodniową przerwą, spowodowaną fatalnymi warunkami atmosferycznymi. Tylko dzięki nieprzeciętnym zdolnościom alpinistycznym robotników i przezorności kierownictwa uniknięto jakichkolwiek wypadków przy tak trudnym zadaniu, jakim było zawieszenie całej konstrukcji budowli nad prawie zupełnie prostopadłymi ścianami. Wpłynęło to jednak na opóźnienie rozpoczęcia właściwej budowy gmachu obserwatorium, to też celem nadrobienia straconego czasu — prace prowadzono na dwie zmiany po jedenaście godzin, a to w obawie zbyt rychłego nadejścia mrozów.

Ukończony obecnie pawilon, koronujący szczyt Sfinksa, sprawia wrażenie fortyfikacji, a przynajmniej umocnionego zamku. Główna część skonstruowana jest z żelbetu i muru z kamienia tłuczonego oraz betonu grubości 50 cm. Fasady, izolowane przy pomocy płyt korkowych grubości 4 cm, pokrytych hydroasfaltem, co daje całkowitą grubość 73 cm.

Pierwsze i drugie piętro budynku przeznaczono dla prac naukowych. Na pierwszym piętrze znajduje się wielka sala — pracownika z wyjściem na mały taras, następnie kabina dla aparatów pomiarowych, sala barometrów, sypialnia i zwykły pokój mieszkalny dla dwóch osób. Na drugim piętrze znajduje się rezerwuar wody do picia i pracownia z całym szeregiem urządzeń pomiarowych. Na wielkich tarasach drugiego i trzeciego piętra ustawione są aparaty zanim przeniesie się je na powietrze dla studiów nad promieniowaniem i obserwacyj astronomicznych.

Z Rosji Sowieckiej.

AKCJA PRZECIWKO „KONKURENTOM".

Dwa lata temu milicja sowiecka przeprowadziła bezwzględną akcję przeciwko „spekulantom". Dokonano wówczas masowych aresztowań wśród handlarzy prywatnych, których nie uchroniło nawet legalnie nabyte świadectwo handlowe. Aresztowano i zesłano również większość handlarzy starzyzną, nie uczyniono wyjątku i dla zwykłych obywateli, z konieczności sprzedających swe ubrania. Główną przyczyną represji była skuteczna konkurencja tych ludzi z państwowymi „punktami zakupu i sprzedaży starzyzny". Obecnie państwo na tej „placówce" nie posiada konkurentów. Kierownicy moskiewskich „punktów zakupu i sprzedaży starzyzny" podnieśli obecnie ceny na każdy sprzedawany przedmiot o sto rubli.

ARESZTOWANIA ZA „BURŻUAZYJNY NACJONALIZM".

Donoszą z Kijowa, że w centralnej radzie ukraińskiego Ossoawiochimu dokonano nowych licznych aresztowań. W stosunku do Ossoawiochimu wysuwane jest oskarżenie, że zarząd tej instytucji nie zwalczał kontrrewolucyjnej działalności swych członków, tolerował „burżuazyjny nacjonalizm" i wydawał pieniądze Ossoawiochimu na podtrzymanie ukraińskich organizacyj nacjonalistycznych. Po przeprowadzonej czystce w ukraińskim komitecie radiowym, usunięto cały szereg jego członków z prezesem Koszetem na czele, który został zastąpiony przez M. Cheticzenko.

MOŻLIWOŚCI UŁASKAWIENIA?

Przyjęte ostatnio zmiany w kodeksie karnym w dziale spraw o działalność kontrrewolucyjną przewidują możliwość składania podań o ułaskawienie. Należy zaznaczyć, że składane dotychczas przez licznie skazane na śmierć osoby podania o ułaskawienie były dotąd z reguły odrzucane.

„FASZYSTOWSKI" AGENT ZDEGRADOWANY.

Jak donosi kijowski dziennik „Wisti", członek CK. ukraińskiej partii komunistycznej Naumow usiłował na zebraniu komitetu partyjnego przekonać obecnych, z jakiej rzekomo przyczyny usunięty został ukraiński premier Lubczenko, którego tajemnicze samobójstwo przed wyborami wywołało sensację. Naumow oświadczył: „Lubczenko otrzymywał dziesiątki listów od robotników, mieszkających na Ukrainie zachodniej, poza granicami ZSRR. W tych listach wyciągali oni do nas rękę przyjaźni. Faszystowski agent Lubczenko odsyłał te listy katom faszystowskim, którzy rozprawiali się z korespondentami". Podając te „sensacje", dzienniki ukraińskie zmuszone są teraz drukować nazwisko Lubczenki małą literą, tak jak dzienniki moskiewskie drukują małą literą nazwisko Tuchaczewskiego.

Tajne składy amunicji we Francji.



W związku z wykrytą przez francuskie władze bezpieczeństwa aferą Kagulardów, organizacji paramilitarnej, dążącej według wyników dotychczasowego śledztwa do zmiany w drodze przewrotu ustroju republikańskiego Francji, a występującej pod nazwą CSAR, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające jeden ze składów amunicji tej tajnej organizacji, znaleziony w jednym z garaży paryskich.

Blaski i cienie Selangoru.

WŁADCA SELANGORU W LONDYNIE. — CHOROBA DYPLOMATYCZNA. — „AMOK" NAJWIĘKSZYM I NIEULECZALNYM NIESZCZĘŚCIEM LUDNOŚCI SELANGORU.

Jednym z państw, wchodzących do Związku Państw Malajskich, jest Selangor, posiadający 401.010 mieszkańców na obszarze 8174 km kw. Stolicą państewka jest Kuala Lumpur, stała siedziba sułtana Aladyna Sulejmana. Głównym bogactwem Selangoru jest cyna.

Gdyby nie osoba sułtana Sulejmana, który mimo podeszłego wieku (liczy lat 74) uchodzi za najprzystojniejszego mężczyznę państewka, nie zajmowalibyśmy się w ogóle istnieniem Selangoru. Ponieważ sułtan, pochodzący z najstarszego rodu arystokratycznego swego państwa, przestrzega z ogromną pedanterią tradycje i obyczaje swego kraju, niemałą sensację wzbudził swym przyjazdem do Anglii. Bożyszcze kobiet selangorskich zachorował i trzeba było wyruszyć w podróż do Anglii, gdzie w Londynie sułtan oddał się pod opiekę najlepszego lekarza angielskiego. Kuracja przeciągnęła się przez kilkanaście tygodni, a chłodni i opanowani zawsze Anglicy z ciekawością śledzili tryb życia sułtana, jego licznej rodziny i świty. Jak wiadomo bowiem, sułtan Sulejman przybył do Londynu z całym haremem, który przez cały czas trwania kuracji narzekał na przykry klimat angielski.

Ponieważ monarcha nie chciał ubrać stroju europejskiego, kobiety musiały chodzić w Londynie w cieniutkich, powiewnych tkaninach, które bynajmniej nie chroniły przyzwyczajonych do innego klimatu kobiet. Uprzywilejowanym kolorem, który nosi jedynie sułtan i jego najbliższa rodzina, jest żółty.

Korzystając z okazji, sułtan zapisał kilku swoich synów do angielskich uczelni, aby młode pokolenie mogło lepiej zapoznać się z kulturą europejską.

Prasa angielska w związku z pobytem sułtana w Londynie twierdzi wręcz, że choroba władcy Selangoru jest chorobą dyplomatyczną, gdyż sułtan przybył do Londynu głównie do króla Jerzego VI w sprawach rodzinnych. Następcą tronu jest trzeci syn sułtana, gdyż pierwszy i drugi został usunięty od wpływów politycznych za intrygi przeciw angielskiemu rezydentowi. I tę drażliwą kwestię sułtan Selangoru miał podobno załatwić u króla, prosząc o darowanie kary pierworodnemu synowi.

Selangor byłby najszczęśliwszym krajem na świecie, gdyż klimat jest niezwykle łagodny, roślinność bujna, gdyby nie wybuchająca od czasu do czasu straszna choroba pod nazwą „amok". Amok jest pewnego rodzaju szałem, który popycha ludzi do zbrodni i chorych dotkniętych strasznym szałem, mieszkańcy Selangoru zmuszeni są zastrzelić.

Ani jednego szaleńca chorego na amok nie udało się dotychczas wyleczyć. Przed ostatecznym atakiem chory objawia silny niepokój i wpada o lada drobnostkę w szalony gniew. W krytycznym dniu chory wpada w furię i zabija wszystko, co po drodze napotka: ludzi i zwierzęta. Całe osiedle ogarnia panika, wszyscy zamykają się w chatach, a odważniejsi czekają na moment, w którym można będzie szaleńca zabić.

W Selangorze panuje dotąd powszechnie mniemanie, że chorego na amok może uleczyć jedynie dotknięcie rąk sułtana. Jednakże z powodu obawy o życie monarchy nie dopuszczono nigdy dotąd chorego przed oblicze władcy.

—::—

Co myśli Ford o sytuacji.

Pisma amerykańskie powtarzają opinię Forda, jaką niedawno wypowiedział do jednego z dziennikarzy w sprawie oceny dzisiejszej sytuacji gospodarczej. Ford twierdzi, że obecna depresja gospodarcza w Ameryce jest sztuczna i przejściowa. Nie ma żadnych podstaw by nie wierzyć w pomyślną przyszłość najbliższą. Bezpośrednią przyczyną obecnej depresji jest polityka oraz spadek papierów giełdowych. Trzeba żądać od polityków, by uregulowali sprawy nieuregulowane, a co do giełdy — to trzeba sobie zdać sprawę, że nie ma ona najmniejszego wpływu na istotny stan gospodarczy kraju, gdyż jej fluktuacje pochodzą ze stanu nerwowego osobników, którzy są spekulantami. Spekulantowi się zdaje, że jego histeria kieruje stanem gospodarczym.

Trudno się z tym nie zgodzić, gdyż giełda jest istotnie barometrem psychicznego ciśnienia, ale nie jest czynnikiem gospodarczym.

Rozbójnicze pszczoły.

Pewien bartnik zauważył, że pewnego dnia w jednym z jego uli ilość miodu wzrosła w sposób niezwykły. Zaczął tedy obserwować zachowanie się mieszkanek tego ula i stwierdził, że wykonywują one całe wyprawy wojenne, zmierzające do podboju innych uli, których miód sobie następnie przywłaszczają. Takie wypadki, jak właśnie opisany, nie są podobno zbyt rzadkie, lecz zachodzą niejednokrotnie, zwłaszcza na wiosnę i w jesieni, gdy na polach nie wiele mogą pszczoły znaleźć nektaru. Pokazuje się więc, że pszczoła nie może uchodzić za wzór uczciwej pracownicy, która wszystko swej własnej pracy zawdzięcza, lecz, że w rodzie pszczół, podobnie jak i u ludzi, obok uczciwych chleborobów znajdują się również i rabusie.

—::—

REKLAMA.

Restaurator N. N. jest w złym humorze.

— Oj! te interesy dzisiejsze! Te interesy!

— Co? Źle idą?

— Tak! A głównie rujnują mnie te ogłoszenia w gazetach!

— Przecież ty nie ogłaszasz się nigdzie?

— Dlatego właśnie! Ale moi konkurenci ogłaszają się!



Choinka dla bezdomnych i bezrobotnych.

Z PROWINCJI.

Przestępstwa podatkowe we Wrześni.

Września. 21. 12. Z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Gnieźnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu i lokalach handlowych firmy J. Samolewski, dawn. B. Samolewski i Ska (fabryka wyrobów cementowych, skład materiałów budowlanych) we Wrześni przy ul. Fabrycznej. Obłożono aresztem wszystkie księgi handlowe. Firma Samolewski podejrzana jest o prowadzenie podwójnych ksiąg handlowych oraz inne sprawy w związku z dostawą materiałów budowlanych do różnych instytucyj. Wspomniana firma prowadziła księgi podwójne już od dziesięciu lat. Skarb państwa poniósł w ten sposób wielkie straty, ponieważ obroty, podawane do urzędu skarbowego, były niższe o około 100 tysięcy złotych rocznie. Dalszych szczegółów ze względu na dobro toczącego się śledztwa podać nie możemy.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ks. Glatzel.

Refleksje nad sprawą zwalczania bezrobocia.

Uprawa roślin okopowych jest fundamentem dobrze prowadzonego gospodarstwa rolnego. Tylko przez okopowiznę może ziemia osięgnąć wysoką kulturę i wydać bogate plony, potrzebne na płacenie często wysokiej renty.

Hodowlę ziemniaków należy w takiej mierze powiększyć, by wystarczyła: a) na wyżywienie narodu. b) na tak bardzo pożądany eksport, c) pozostała odpowiednia ilość ziemniaków jako dodatek do paszy dla bydła. Również pożądana jest wielka ilość ziemniaków dla gorzelni.

Uprawa ziemniaków na dobrych, to jest ciężkich glebach jest jednakowoż mniej wydajna i na takich ziemiach plantacja **buraków cukrowych** ją w znacznej mierze przewyższa. Właśnie burak cukrowy jest tą rośliną, która przede wszystkim może bardzo znacznie podnieść kulturę rolną oraz zmniejszyć bezrobocie.

Kryzys w handlu światowym oraz wysokie ceny cukru w kraju spowodowały zmniejeszenie produkcji cukru. Plantacja buraków cukrowych obniżyła się w niektórych okolicach o 35 do 50% w porównaniu z rokiem 1916. Najnowsze badania wykazały, że węglowodany, znajdujące się w okopowiźnie, są bardzo cennymi składnikami paszy. Praktyczne doświadczenia wykazały, że białko (proteina) może być w paszy podawana w oszczędniejszych ilościach, wyłączając dorastające młode bydło.

Jako pasza dla bydła, szczególnie dla krów dojnych, koni roboczych i wołów wykazały słodkie płatki buraczane, wytworzone z takich buraków, z których poprzednio cukier nie został wyługowany, wielką wartość.

Płatki, z których cukier wyługowano, są maołowartościowe i jako pasza niewystarczające. Z tego powodu należałoby z ramienia państwa słonić cukrownie do powiększenia swego zapotrzebowania na buraki cukrowe o 20% i ten nadmiar przerobić na suche, słodkie płatki, tj. pełnowartościowe — bez poprzedniego pozbawienia ich cukru.

Trzeba koniecznie skłonić dyrektorów cukrowni — czy im to będzie wygodne czy nie — aby w 100% spełnili nałożony im obowiązek względem państwa.

Średnie żniwo wyda następujące wartości: zboże z ha około 16 q 270 kg% wartości 204,— zł, ziemniaki z ha około 160 q 3200 kg % wartości 3200,— zł, buraki cukrowe z ha około 280 q — 4200 kg % wartości 4200,— zł.

Wartość z ha powyższych płodów rolnych przedstawia się w stosunku jak 204 : 3200 : 4200.

Już powyższe liczby wykazują, o ile większy jest pożytek i dochód z uprawy roślin okopowych niż zbożowych. Na podstawie praktycznych doświadczeń stwierdzono. że przy uprawie zbóż potrzebny jest jeden człowiek na ha i przez 8 miesięcy, przy uprawie ziemniaków 1½ ludzi, a przy uprawie buraków cukrowych 2 ludzi, czyli gospodarstwo rolne z intensywną uprawą ziemniaków wymągałoby półtora, a przy tej samej gospodarce buraków cukrowych 2 razy większy materiał ludzki do pracy.

Jaka olbrzymia ilość ludzi, głodująca dziś za pracą, mogłaby w taki sposób przy intensywnej uprawie wskazanych płodów rolnych znaleźć pracę i pomoc w obecnych ciężkich czasach. Wzmogłaby się również przez to znacznie konsumcja wszelkich produktów, ożywiłby się handel i przemysł a co najważniejsze: robotnicy znaleźliby pracę i nie potrzebowaliby się oglądać za jałmużną, pomocą zimową, która na dłuższą metę niszczy niewątpliwie wszelką moralność chrześcijańską.

Robotnicy żądają pracy, chcą sobie na chleb codzienny sami zapracować, a nie czekać na jałmużnę. Tylko tak można podnieść moralność, a robotnika wychować na zrównoważonego człowieka społeczeństwą i cenić oraz ochronić przed bolszewizmem.

Czas uchodzi i nie pozwala na długie rozważanie.

Zagadnienie Polskiego Państwowego Planu Gospodarczego.

Wołanie o planowość w życiu gospodarczym Polski idzie od jej krańca do krańca. Zwolennicy gospodarki liberalnej topnieją z dnia na dzień. To co czynimy od zarania naszej niepodległości na polu gospodarczym jest jednym szeregiem błędów, którego potworny rezultat pod postacią 8—10 milionów „gospodarczo-zbędnych" obserwujemy ze wzrastającym przerażeniem. Co będzie, gdy liczba ta się powiększy?

Wbijmy sobie w pamięć poniższe zestawienie statystyczne, które obiega prasę polską:

(Udział procentowy Polski w produkcji światowej, którą przyjmujemy jako 100):

	1913	1928	1932	1935
Ogólna wartość produkcji przemysłowej	0,9-1,0	0,7	0,5	0,4
Stal	2,3,	1,3	1,1	1,1
Węgiel	3,4	3,3	3,0	2,6
Ropa naftowa	2,1	0,4	0,3	0,2
Surówka	1,2	0,8	—	0,6
Cukier buraczany	8,6	8,2	5,4	4,7

Ludność Polski wynosi 1,5% ogółu ludzkości.

Czy do tych cyfr trzeba dodać jakiekolwiek uzasadnienie? Wołają głosem tak wielkim, że powinny być dosłyszalne nawet przez głuchych.

Słusznie w swoim programie pisze „Stronnictwo Pracy": „Chaosowi gospodarki liberalno-kapitalistycznej przeciwstawiamy gospodarkę zorganizowaną, planową. Politykę gospodarczą w zakresie produkcji, wymiany i kredytu musi regulować państwo, wszelako bez szkodliwych przerostów etatyzmu"!!!

Musimy gospodarować z planem, gdyż **tak jak jest, tak długo już być nie może.** Wielką też zasługę dla społeczeństwa położył I Wszechpolski Kongres Inżynierów we Lwowie w r. ub., który zajął się kwestią planowania gospodarczego. Jeden z uczestników i współudziałowców tych arcyciekawych prac **p. inż. Zygmunt Sławiński** przybył z Warszawy, aby naszemu Stowarzyszeniu Techników przedłożyć główne wytyczne tego planu. Z jakim siz spotkał zainteresowaniem świadczyć może fakt, że na wykład przybyła liczna grupa inżynierów z Torunia.

Inż. Sławiński w referacie swym oprócz uzasadnienia konieczności planowania, rozmiaru dokonanych na kongresie prac oraz projektów na przyszłość wykazał prawdziwie przemyślane i, rzec by trzeba, fachowe podejście do tematu. Nie tylko trzeba planować, ale trzeba wiedzieć jak się planuje, jakimi się należy kierować przesłankami.

Naczelna organizacja zrzeszeń inżynierskich zamierza wydać w 7 tomach plan gospodarczy, każdy z tych tomów będzie omawiał inną dziedzinę pracy. Ponadto w jednym osobnym zostaną nakreślone główne wytyczne dla laików.

Blisko półtoragodzinnego świetnie i ze swadą oraz wiarą w swe zamierzenia wygłoszonego referatu nie sposób streścić. Chcielibyśmy tutaj zaznaczyć, że wywołał pełne zrozumienie zebranych. W dyskusji zabrali głos red. mgr. St. Strąbski i p. inż. Wojnarowicz z Torunia, powiększając jeszcze ilość argumentów przemawiających za koniecznością planowania. Przeciw tej idei nikt nie przemawiał.

Ta jednomyślność była również tym zapewne uzasadniona, że po pierwsze planowość musi być połączona z oddaniem stanu gospodarczego państwa **w ręce tych, którzy będą nim umieli kierować, a po drugie, że planowość musi być związana z planowym usuwaniem żydów!!**

Zagadnienia poruszone w referacie inż. Sławińskiego są zbyt doniosłe, abyśmy je mogli wyczerpać tymi fragmentarycznymi uwagami. Mamy nadzieję, że jeszcze do nich powrócimy.

Obciążenie podatkowe rzemiosła muszą być zmienione.

Normy szacunkowe dochodowości dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, zatwierdzone przez Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z dnia 23 lipca br. L. D. V. 7626/1/37, zostały w wielu wypadkach ustalone w wysokości nieodpowiadającej realnej sytuacji rzemiosłą i niezgodnie z opinią samorządu gospodarczego rzemiosła. Wymiar państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1937. dokonywany w oparciu o te normy,. jest więc dla wielu drobnych płatników kilkakrotnie wyższy od wymiaru za rok poprzedni, chociaż podstawą jest ten sam obrót. Na okoliczności te Związek Izb i poszczególne Izby Rzemieślnicze zwracały w swych memoriałach uwagę właściwych czynników jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem norm, a następnie omawiano te sprawy na konferencjach ustnych.

Akcja o zawarcie umów zbiorowych zatacza coraz szersze kręgi.

Warszawa. Ostatnio szereg związków zawodowych pracowniczych rozpoczęło szeroko zakrojoną akcję celem zawarcia umów zbiorowych. Jest ona prowadozna na terenie całego kraju, łącznie z akcją o uzyskanie 20% podwyżki płac. Akcję tę prowadzą zwicązki zawodowe pracowników umysłowych, przemysłu cukrowniczego, górniczo-hutniczego, naftowego, pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu, Związek Handlowców w Warszawie, Związek Zaw. Pracowników Spółdzielczych R. P.

Na rynkach rolniczych wciąż zniżka.

(w). Ceny płodów rolnych na rynkach zagranicznych, jak i krajowych, ulegają w dalszym ciągu obniżeniu. Na rynku krajowym **ceny zbóż spadły już poniżej opłacalności produkcji rolnej,** a co gorsze. **widoki na najbliższą przyszłość za niepomyślne.** Ceny na wszystkich rynkach krajowych mają dalszą skłonność zniżkową. Dotyczy to zarówno wszystkich czterech zbóż, jak i ziemniaków.

Zniżkowały nie tylko zboża chlebowe oraz jęczmień, ale nawet owies. który dzięki zakupom wojskowym trzymał się długo na poziomie stosunkowo wysokim. Zapanowała tendencja słaba, którą tłumaczy się z jednej strony — wpływem rynków zagranicznych. z drugiej — układem warunków wewnątrz kraju. Przed świętami zapotrzebowanie gotówki ze strony rolników jest dość duże. **podaż zboża się wzmogła,** ceny się obniżyły.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z cenami zwierząt rzeźnych. Ceny te bowiem z małymi wahaniami **ciągle spadują.** W ciągu ostatnich dwóch miesięcy **ceny świń słoninowych spadły o 25 procent** i rolnik przy obecnej cenie grubo dokłada do chowu świń. **Krowy też znacznie spadły w cenie**, co jest szczególnie dotkliwym ciosem dla rolników. zmuszonych wskutek braku paszy do wyprzedaży bydła. **Podaż sztuk niedotuczonych lub całkiem chudych ciągle wzrasta.** Jakkolwiek duży zbiór okopowych wyrównał niedobór paszy. to jednak brak pasz kiełkowych oraz zbyt wysoka cena otrąb przyczynia się do braku materiału utuczonego. — Zbliżające się święta nie wpłyną specjalnie na ożywienie popytu zwierząt rzeźnych. gdyż jest to okres wzmożonej produkcji drobiu i dziczyzny. Na najbliższą przyszłość nie przewiduje się zwyżki cen bydła i świń. **Ceny bekonów** podniosły się na rynku angielskim o jeden szyling (1 szyling równa się około 1.30 zł) na angielskim centnarze (1 ctr ang. równa się 40 kg 80 dkg). W ub. tygodniu płacono za bekon polski 84—86 szylingów za 1 ctr. ang.

Ceny masła pomimo zbliżających się świąt — **znów się obniżyły,** tak, iż mleczarnie nie mogą wypłacać rolnikom za mleko więcej jak 8—9 gr. **Przy takich cenach intensywne żywienie krów jest zupełnie niemożliwe.**

Oto krótki przegląd rynków produktów rolniczych. które wykazują tendencje zniżkowe. **(Jak wyglądają ci, którzy na podstawie krótkotrwałej zwyżki cen produktów rolnych głosili „nadzwyczajną poprawę koniunktury w rolnictwie"?).**

Bliskie zakończenie akcji oddłużeniowej w rolnictwie. zapowiedziane ostatnio przez wicepremiera Kwiatkowskiego, pozostanie nie bez ujemnych wpływów na dalszym kształtowaniu się cen rolniczych, co **może łatwo wywołać ponowne załamanie się rolnictwa.**

O ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

Ministerstwo Skarbu, podobnie jak w roku ubiegłym. wydało okólnikiem z dnia 26 listopada 1937 r. L. D. V. 39640/4/37 zarządzenie, przewidujące szereg ulg, przysługujących płatnikom przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938. Zakres tegorocznych ulg uległ dziś dość znacznemu rozszerzeniu w stosunku do ulg zeszłorocznych.

Jeżeli chodzi o handel towarowy, należy przede wszystkim podkreślić, iż omawiany okólnik wprowadził nową znaczną ulgę dla przedsiębiorstw handlowych. zaliczanych w myśl taryfy, załączonej do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, do kategoii II przedsiębiorstw handlowych.

Ponadto utrzymane zostały nadal dotychczasowe ulgi z urzędu, polegające na możności prowadzenia:

1) przedsiębiorstwa handlu towarowego kategorii II na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii III przy obrocie za rok 1936 nieprzekraczającym sumy zł 50.000,

2) przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w myśl ustawy do kategorii III, na podstawie świadectwa przemysłowego kategorii IV — przy obrocie do zł 15.000, oraz

3) przedsiębiorstwa zaliczonego w myśl ustawy do kategorii III lub IV — na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego kategorii IV przy obrocie nieprzekraczającym za rok 1936 sumy zł 5.000.

Dalszych szczegółów tego okólnika dowiedzieć się mogą zainteresowani w Towarzystwie Kupców, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr 13, tel. 3177.

Zadłużenie gospodarstw pomorskich.

W ramach biblioteki Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się ostatnio rozprawa p. Jana Frankowskiego p. t. „Zadłużenie gospodarstw rolnych woj. pomorskiego w latach 1932/36 w świetle ankiety." Wnikliwa analiza zadłużenia gospodarstw pomorskich wykazała, że w gospodarstwach prywatnych, a więc zasiedziałych, mamy w ciągu 1932-1936 wzrost zadłużenia o 5 wzgl. o 7,05%, w gospodarstwach osadniczych notujemy spadek zadłużenia od 11,3—12,3%, spowodowany wyłącznie skreśleniami wobec funduszu obrotowego reformy rolnej. Autor dowodzi, że ustawy oddłużeniowe w minimalnym stopniu przyczyniły się do spadku zadłużenia. Akcja konwersji przez Bank Akceptacyjny nie dała rezultatów.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 17 grudnia 1937 r.

Koniczyna czerwona 130,00—145,00; Koniczyna szwedzka 180,00—00,00; Koniczyna biała 180,00—190,00; Koniczyna żółta w łuskach 84,00—38,00; Koniczyna żółta odłuszcz na 58,00—63,00; Przelot 00,00—00,00; Rajgras angielski 90,00—95,00; Tymotka 22,00—25,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka latowa 00,00—00,00; Wyczka zimowa 00,00—00,00; Peluszka 17,00—18,50; Groch Wiktoria 23,00—25,00 Groch polny 26,00—28,00; Groch zielony 23,00—25,00; Rzepak zimowy 55,00—57,00; Rzepik letni 53,00—55,00; Rzepik zimowy 51,00—52,50, Siemię lniane 45,00—47,00 Len 00,00—00,00; Mak niebieski 75,00—7[illegible],00; Mak biały 100,00—120,00; Łubin żółty 12,50—13,00; Łubin niebieski 12,50—13,00. Gorczyca 33,00—35,00; Tatarka 20,00—22,00; Konopie 00,00—00,00.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18. w soboty od 17 do 1?

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka. otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz.ny 17 19 te

— **Biblioteka Kolejow Przysp Wojsk.** w **świetlicy „Ogniska"** przy ul Magazynowe otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem"

Repertuar kin:

Świt: „Daniel Boone".
Słońce: „Gra życia".
Stylowy: „X 27".
Mątwy: „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Flapem.

— **Ciągnienie loterii fantowej** odbyło się ub. niedzieli w sali Parku Miejskiego przy ogromnym zointeresowaniu publiczności. Na wysokim podium na tle udekorowanych choinek ustawiono dwa bębny, z których dzieci wyciągały losy z numerami losu i wygranej. Przy losowaniu była obecna specjalna komisja z notariuszem na czele. Tłumy ludzi oblegały salę Parku Miejskiego do późnego wieczoru, gdyż tak długo przeciągnęło się losowanie.

— **Drugi wypadek na staci kolejowej** wydarzył się w czasie przetaczania pociągu. Znajdujący się między wagonami Bernard Henke z Bydgoszczy został uderzony przez wagon hamulcowy, odnosząc złamanie żeber i ogólne okaleczenia ciała. Ofiara wypadku przebywa w szpitalu powiatowym. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

— **Złota niedziela** minęła pod znakiem dużego zainteresowania kupujących, jednakże kryzys w dalszym ciągu daje się odczuwać, to też obroty były średnie, ale mimo to lepsze niż się na ogół spodziewano. Z wielkim zacięciem pikietowano składy żydowskie, to też żydzi przy osłabionym ruchu o godz. 5 po poł. pozamykali sklepy.

— **Tow. Ogródków działkowych** odbyło uroczyste zebranie w sali parku miejskiego z okazji wręczenia dyplomów tegorocznym zwycięzcom konkursu. Zagaił zebranie prezes towarzystwa hasłem „Szczęść Boże! oraz powitał przedstawiciela prezydenta miasta p. radcę inż. Hewelta, ks. kan. Jaśkowskiego, dyr. Hozakowskiego, inż. Grześkowiaka, dr Skoniecznego i przedstawicieli prasy. Na temat ogródków i działalności towarzystwa przemawiał p. inż. Hewelt, po czym rozdał nagrody wyznaczone przez Wojew. Biuro Funduszu Pracy w Poznaniu. Tow. inowrocławskie ogródków działkowych otrzymało drugą nagrodę na woj. poznańskie — wartść rzeczowa 75 zł, dyplom i aparat do spryskiwania drzew i roślin. Poza tym 3 pierwsze nagrody po 25 zł wartości rzeczowej otrzymali pp. Radziński Mieczysław, Milewski Kazimierz i Jędrzejewski Wacław. Na nagrody te złożyły się narzędzia rolnicze, sztuczne nawozy i nasiona. Trzy drugie nagrody wartości 15 zł otrzymalli pp. Lewandowski Jan, Szczepański St. i Kaliski Piotr. Cztery trzecie nagrody wartości 10 zł otrzymali pp. Matuszak St., Batog Michał, Drabikowski Henryk i Walczak Stanisław. Listy pochwalne otrzymali: Glapa Ludwik, Hamerski Piotr, Lewandowski Wincenty i Kaczmarek Franciszek. Referat o ogródkach działkowych wygłosił prez. p. Szczepański, a o pracy i sukcesach inowrocławskiego towarzystwa mówił sekr. p. Milewski. Poza tym przemawiali ks. kanonik Jaśkowski i inż. Hewelt, wreszcie p. Kaczmarek podziękował wyżej wymienionym za pomoc przy uzyskaniu działek. Wiersz pt. „Nasza zielona rzeczpospolita". wygłosiła mała Lewandowska. W imieniu nagrodzonych podziękował p. Radziński. Na zakończenie p. radca Hewelt przyrzekł sprowadzenie filmu o ogródkach działkowych, po czym przewodniczący solwował zebranie.

KRUSZWICA. Pod przewodnictwem p. burmistrza Borowiaka odbyło się zebranie komitetu do walki z bezrobociem. M. in. uchwalono wydawać bony uprawniające do wsparć w naturze W ub piątek rozpoczęto już wydawanie pomocy Na dekadę przypada na osobę 1 kg chleba i 200 gr słoniny. W dniu 17 i 18 bm. wydano wsparcie dla przeszło 250 żywicieli rodzin. Pobrane naturalia muszą być odpracowane przy robotach miejskich.

MOGILNO. (mk) W sali Domu Katolickiego odbyło się plenarne zebranie Tow Gimn. Sokół. któremu przewodniczył prezes p. Witakowski. Referat „Sokolstwo polskie za granicą" wygłosił sekr. p. Kierzkowski. Wprowadzono w urząd I wiceprezesa p. Piszorę Stan. Omawiano sprawy drużyny ćwiczebnej i organizacyjne.

TRZEMESZNO. (mk) Kurs z zakresu VII kl. szkoły powszechnej urządza Szkoła Powszechna. Śpieszne zgłoszenia przyjmuje kierownik p. Nowaczyk.

NAKŁO n. N. Po ujęciu sprawcy gwałtownej śmierci śp. Zofii Sołdanowej z Olszewki, o czym swego czasu pisaliśmy, policja tutejsza podejrzewała więcej osób, które zajmowały się niedozwolonymi zabiegami ginekologicznymi. W tych dniach policja aresztowała i odstawiła do więzienia niej. Czyżową Władysławę i Koperskiego Ignacego z Nakła. Również wmieszany w tę aferę jest Szymański Adam „spadkobierca milionów argentyńskich", który odsiaduje obecnie 8-miesięczną karę więzienia, nałożoną przez sąd grodzki w Poznaniu za występki poznańskie. Sprawki nakielskie i okolicy są w śledztwie.

SZUBIN. 12 bm. m. Szubin przeżywało bardzo wzniosłe chwile. Obchodzono uroczyście pierwszą zbiórkę szubińskiej kompanii Obrony Narodowej. O godz. 10.30 nastąpiła zbiórka na placu przy Komendzie PW i WF, następnie udano się na uroczyste nabożeństwo do miejscowego kościoła farnego. Nabożeństwo celebrował i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Mikołajczak. Po nabożeństwie kompania pod dowództwem ppor. rez. Bartoszka poprzedzana orkiestrą Zakł. Wychowawczego ruszyła na rynek. Tutaj wygłosił okolicznościowe przemówienie p. kpt. Olisiewicz, po czym w imieniu obywateli powitał w starym grodzie pałuckim kompanię O. N. obywatel senior miasta p. Dypczyński Karol. Po defiladzie, którą przyjęli p. starosta Dąbrowski i p. kpt. Olisiewicz, komp. narodowa udała się do Domu Polskiego na obiad, który spożyła wśród licznie zebranego obywatelstwa i zaproszonych gości.

— W dniu 16 bm. na sali posiedzeń starostwa pow. w Szubinie odbyło się posiedzenie zarządu obwodu powiatowego LOPP. Na zebraniu tym wiceprezes p. dr Lichoniewicz z Szubina doręczył długoletniemu prezesowi obwodu p. staroście Dąbrowskiemu dyplom honorowy, nadany przez zarząd okr. wojew. LOPP w Poznaniu za wybitne zasługi w LOPP.

— Dnia 11 bm. odbyło się w Szubinie pod przewodnictwem sekretarza wydziału powiatowego Knittera posiedzenie zarządu oddziału szubińskiego Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Teryt. RP., na którym załatwiono szereg spraw bieżących oddziału.

GNIEZNO. (fb) W Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się walne zebranie koła Polskiego Białego Krzyża. Obrady zagaił prezes koła p. not. Mielcarek, witając starostę powiat. p. Kasprzaka i obecnych członków, po czym przystąpiono do wyboru prezydium w skład którego weszli pp.: kpt. Potarzycki i Pućka. Następnie zdawali kolejno sprawozdanie członkowie zarządu, któremu udzielono na wniosek komisji rew. absolutorium. W wyniku wyborów uzupełniających wybrano ponownie pp. insp. Mogońskiego, majorową Chudzikiewiczową, naucz. Ćwiklińską, kpt. Burzyńskiego i por. Sujkowskiego. Jako delegatów do Warszawy i Poznania wybrano p. prezesa Mielcarka, p. Waszkiewiczównę i kpt. Potarzyckiego.

— Podczas polowania urządzonego u p. Mayera w Folwarku pod Witkowem postrzelona została niebezpiecznie przez właściciela tartaku p. Franka z Witkowa zatrudniona przy nagonce 18-letnia Marta Walczakówna z Folwarku.

— W Brudzewku pow gnieźnieńskiego, z mieszkania rolnika p. Fr. Kalety nieznani sprawcy skradli portfel z 436 zł gotówki, dowód osobisty i rozmaite kwity.

Na szkodę ks. prob. Duszyńskiego w Legbądzie skradziono kury i kaczki.

— Na zebraniu Tow. Czeladzi Rzemieślniczej uchwalono urządzić na pomoc bezrobotnym zabawę 1 stycznia. Omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz dokooptowane do komisji rewizyjnej jako przewodniczącego p. Glazę.

KOŚCIERZYNA. Ub. niedzieli miasto nasze przeżywało znów jedną z tych uroczystości, które. jak nie bez słuszności zauważył p. burmistrz poseł . Kamiński w swym przemówieniu na rynku, zostaną złotymi głoskami zapisane w dziejach historii naszego miasteczka. Rozkazem władz naczelnych został utworzony kościerski batalion obrony narodowej. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką sformowanych oddziałów w Domu Społecznym, po czym przy przy dźwiękach własnej orkiestry wyruszyły do kościoła na uroczystą mszę św., celebrowaną przez ks. prob. dr. Ruchniewicza. Pienia kościelne w czasie mszy św. wykonał chór św. Cecylii pod batutą p. Serożyńskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. wikary Głowacki. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończyły się uroczystości kościelne, po czym wyruszono na rynek, gdzie po ustawieniu batalionu w czworobok nastąpiło odczytanie rozkazu dowódcy pomorskiej brygady obrony narodowej nr I przez adiutanta baonu. W dalszym ciągu przemówienia okolicznościowe wygłosili delegat d-cy pom. brygady obrony narodowej starosta kościerski p. Turowski oraz burmistrz J. Kamiński. Punktem kulminacyjnym niedzielnych uroczystości była defilada, którą odebrał delegat pomorskiej brygady obrony narodowej. Po defiladzie w aul i klasach szkoły powszechnej (dawn. gimnazjum) odbył się wspólny obiad żołnierski z udziałem władz i licznych gosci.

SKARSZEWY. (jw) Do stacji kolejowej w Więckowach włamali się w nocy za pomocą wyważenia drzwi złodzieje, którzy skradli kasetkę żelazną z zawartością 6.50 w drobnej monecie.

Przestępstwa podatkowe we Wrześni.

Września. 21. 12. Z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Gnieźnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu i lokalach handlowych firmy J. Samolewski, dawn. B. Samolewski i Ska (fabryka wyrobów cementowych, skład materiałów budowlanych) we Wrześni przy ul. Fabrycznej. Obłożono aresztem wszystkie księgi handlowe. Firma Samolewski podejrzana jest o prowadzenie podwójnych ksiąg handlowych oraz inne sprawy w związku z dostawą materiałów budowlanych do różnych instytucyj. Wspomniana firma prowadziła księgi podwójne już od dziesięciu lat. Skarb państwa poniósł w ten sposób wielkie straty, ponieważ obroty, podawane do urzędu skarbowego, były niższe o około 100 tysięcy złotych rocznie. Dalszych szczegółów ze względu na dobro toczącego się śledztwa podać nie możemy.

ŚWIECIE. (t) Oddział KSMM odbywszy swe walne zebranie, na którym marszałkował ks. prefekt Michałowski, wybrał nowy zarząd. Prezesem został Władysław Krzemiński, sekretarzem Alfons Wesołowski, skarbnikiem Władysław Pohl, naczelnikiem Bronisław Subkowski.

— Tow. Kupców Samodzielnych odbyło zebranie 16 bm. pod przewodnictwem prezesa dyr. Brauna, na którym omawiano szczegóły dotyczące udziału w kongresie kupiectwa pomorskiego, jaki niebawem odbędzie się w Bydgoszczy. Uchwalono urządzić autobusem gremialną wycieczkę na ten zjazd. Dalej, w omawianiu spraw lokalnych skarżono się na usterki miejscowej stacji kolejowej, mianowicie plagę łobuzów, narzucających się podróżnym do noszenia walizek z dworca oraz na plagę kradzieży węgla.

CHEŁMNO. (lm) Kino „Apollo" wyświetla do środy włącznie film p. t. „Dyplomatyczna żona".

— W piątek 17 bm. odbyło się w sali rady powiatowej zebranie Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Chełmnie, które zagaił prezes p. mec. Szymański. Protokół odczytał sekretarz p. Paczkowski. Sprawozdanie z działalności komitetu i to: sekcji dożywiania dzieci w okresie 1936-37 i z akcji półkolonii letniej w r. 1937 zdał zasłużony społecznik p. mec. Szymański. Referent w swym obszernym sprawozdaniu uwypuklił owocne wyniki pracy. Zebrano ok. 32.000 zł. P. starosta Gużewski, zadowolony z takich wyników pracy, apelował do zebranych o wzmożenie wysiłków, gdyż wobec nastania okresu zimowego akcja ta wymaga większych ofiar. Sprawozdanie komisji rewizyjnej referował sekretarz p. Paczkowski. Następnie wybrano przez aklamcję p. starościnę Gużewską jako I zast. członka komisji rewizyjnej. W wolnych wnioskach poruszono sprawę świetlic, ażeby młodzieży szkolnej i pozaszkolnej chodzącej w godznach popołudniowych samopas i wychowywanej przez ulicę, dać schronienie i wydatniejszą opiekę.

— Z kół kupieckich pisza nam: Względy natury narodowej i gospodarczej zniewalają nas na łamach naszego „Dziennika" dać wyraz negatywnemu stanowisku w stosunku do tych obywateli, którzy nie pomni na swe pochodzenie, wiarę katolicką ani narodowość (co z ubolewaniem podkreślamy), popierają w naszym mieście warsztaty, składy kupieckie i inne przedsiębiorstwa, będące w rękach Niemców i żydów. Gdzież poczucie obywatelsko-polskie?! Gdzież u tych Polaków duma narodowa?! Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, najmilsze sercu każdego Polaka-katolika to też najwyższy czas poczynić przed świętami zakupy li tylko u Polaka, gdyż jesteśmy przekonani, że i każdy kupiec czy rzemieślnik-Polak sprzeda wam także towar na raty oraz solidny, a nie tandetę To też apelujemy do waszego sumienia, do waszych uczuć patriotycznych, nie zatracajcie swej wiary ojców i praojców ani godności narodowej, nie dajcie się otumanić pozornie niską kalkulacją cen przez wrogie nam elementy, lecz w poczuciu odpowiedzialności obywatelskiej i głębokiej troski o los tych nielicznych jednostek Polaków — kupców, rzemieślników i td., utrzymujących się pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego na wyżynie, popieranie ich, a spotkacie się z życzliwym oddźwiękiem całego pjatriotycznego społeczeństwa chełmińskiego.

— Jak się dowiadujemy, Rada Naczelna Zw. Straży Pożornych w Warszawie w uznaniu zasług w służbie strażackiej nadała zasłużonemu prezesowi oddz pow. str. poż. Janowi Szypryczyńskiemu z Chełmna srebrny krzyż zasługi. Z okazji tak zaszczytnego odznaczenia składamy p. Szupryczyńskiemu serdeczne gratulacje.

STAROGARD. (jw) We wsi Brzeźno koło Rywałdu znaleziono rano zwłoki nieznanej staruszki, która była zupełnie wycieńczona i zmarła na mrozie. Staruszka ta wieczorem zapukała do kilka domów, prosząc o jadło i nocleg, lecz prośby te były daremne, mimo, że słaniała się już i ledwo trzymała na nogach. Zmarła staruszka, która nie znalazł u nikogo ciepłego kąta, pochodzi prawdopodobnie z powiatu tczewskiego.

TUCHOLA. (fm) W ognisku KSM odbyło się na zebraniu oddziału męskiego KSM uroczyste przyjęcie 12 kandydatów na członków oddziału. Po przemówieniu prezesa Szulca, ks. asystent Rynkowski odebrał przyrzeczenie i wygłosił piękne przemówienie. W imieniu okręgu KSM nowoprzyjętych członków powitał prezes okr. p. Fr. Mechliński W wolnych głosach przemówił członek patronatu p. dr sędzia Grafe oraz prezes Szulc, informując zebranych o walnym zebraniu oddziału.

— Ostatnio ogłoszono nowe ceny chleba: 1 kg chleba żytniego pytlowego z mąki 65% 0,33 zł, 1 kg chleba razowego 0,29 zł.

— Na szkodę p. kpt. rez Nerskiego skradziono z płaszcza podczas zebrania w Gostyczynie browning, rękawiczki i lampkę.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na grudzień oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego" otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

Repertuar kin:

Apollo: „Nicpoń".
Gryf: „Za cudze winy".
Orzeł: „Bohater".

— **T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17 —19 (w soboty tylko do godz. 18).

— **Osobiste.** Długoletni sędzia tut. sądu okręgowego Zdanowicz przeniesiony został na stanowisko wiceprezesa s. o. w Ostrowie Wlkp. — Znany na tut. terenie adwokat Marszałek opuszcza z dniem 1 stycznia 1938 r. Grudziądz i obejmuje stanowisko dyrektora cukrowni w Pelplinie.

— **Z obrad Stow. Czeladzi Fryzjerskiej.** W lokalu p. Kellasa odbyło się zebranie Stow. Czeladzi Fryzjerskiej przy licznym udziale członków. Omówiono szereg spraw organizacyjnych, z których najważniejszą była sprawa dot. godzin pracy w dniu wigilijnym. Zgodnie z obowiązującą ustawą w dniu wigilijnym zakłady fryzjerskie powinny być zamknięte o godz. 18, jednakże nie wszyscy właściciele zakładów fryzjerskich stosowali się do przepisów ustawy i zdarzały się wypadki, że niektóre zakłady pracowały w dniu wigilijnym do godz. 21, a nawet dłużej. Zorganizowani czeladnicy fryzjerscy postanowili zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o ścisłe przestrzeganie ustawy, stojąc na słusznym stanowisku, że i oni mają prawo święcić wieczór wigilijny.

— **Spółdzielnia krawiecka powstanie w Grudziądzu.** Pod przewodnictwem st. cechu p. Zielińskiego odbyło się w tych dniach zebranie cechów krawieckich, na którym przedyskutowano projekt powołania do życia spółdzielni krawieckiej. Zebrani jednomyślnie postanowili spółdzielnię założyć, wychodząc ze słusznego stanowiska, że istnienie spółdzielni przyczyni się do skutecznej walki z partactwem oraz do zredukowania bezrobocia. Z kolei pp. Pańka i Skopiński referowali sprawy podatku dochodowego, po czym wybrano delegację która w tej sprawie zwróci się do urzędu skarbowego.

— **Wykup tytoniu.** W rejonie grudziądzkim zakończony został wykup tytoniu przez państwowy monopol. Ogółem zmagazynowano w składnicy w Tuszowie ponad milion kg tytoniu. Za kilo płacono 79 gr.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 grudnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza ap.
Jutro: Zenona żołn. m.
Wschód słońca o godzinie 8.08.
Zachód słońca o godzinie 15.48.

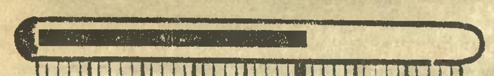
Stan pogody.

Lekki mróz i śnieg.

Nad Polską utrzymał się wczoraj dość szybki przepływ chłodnego powietrza z północnego wschodu, które odznacza się niejednolitym uwarstwieniem i dużą wilgotnością warstwy przyziemnej. Ta wzmożona cyrkulacja atmosferyczna jest spowodowana wtargnięciem na Ukrainę ośrodka niżu z południa. Wczorajsza pogoda w całym kraju była wskutek tego pochmurna, miejscami mglista i z opadami śnieżnymi, zwłaszcza na południu i Pomorzu. Temperatura o godz. 14 wynosiła 0 st. w Gdyni i Poznaniu, —1 w Krakowie i Łucku, —2 w Łodzi, Cieszynie i Lwowie, —3 w Warszawie, —4 w Białymstoku i Zakopanem, —5 w Grodnie, —6 w Wilnie oraz —12 na Kasprowym Wierchu. Dziś rano w Bydgoszczy lekki mróz. — Przewidywany przebieg pogody: W całym kraju pogoda przeważnie pochurna z opadami śnieżnymi, zwłaszcza na południu. Na Wileńszczyźnie i w górach umiarkowany, poza tym lekki mróz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 20—25 grudnia:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon 3994.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, telefon 3191.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek, świetna komedia St. Kiedrzyńskiego **„PANNA COCTAIL"** w doskonałej interpretacji czołowych sił z p. Wieczorkowską na czele.

W środę **nieodwołalnie ostatni raz** w sezonie arcymelodyjna operetka E. Kalmana **„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA"** po cenach groszowych, **bo od 10 gr do 1,15 zł.**

W czwartek i piątek przedstawienia zawieszone.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

zapowiada się bardzo interesująco. W sobotę, dnia 25 grudnia dane będą dwa przedstawienia: o godz. 16 po cenach zniżonych ukaże się **„PANNA COCTAIL"**, świetna komedia St. Kiedrzyńskiego w premierowej obsadzie, wieczorem barwna operetka o motywach rdzennie polskich **„POLSKIE WESELE"**.

W niedzielę, dnia 26 bm. teatr czynny będzie również dwa razy: o godz. 16 (ceny zniżone) daną będzie wielka operetka w 14 obrazach Jara Benesa **„ŹRÓDŁO MIŁOŚCI"**, wieczorem premiera wesołej krotochwili R. Ruszkowskiego **„JADZIA WDOWĄ"** w reżyserii K. Koreckiego z udziałem pp. Arczyńskiej Marii, Brochockiej Hanki, Czechowskiej Heleny, Morozowiczowej Natalii, Podgórskiej Antoniny, Butryma Seweryna, Drewicza Stefana, Dytrycha Lucjana, Gajdeckiego Aleksandra, Kierczyńskiego Ryszarda, Leśniowskiego Jana, Lochmana Stefana, Rewkowskiego Zygmunta, Serwińskiego Mieczysława.

Kasa teatru czynna we wtorek, środę i czwartek od godz. 11—14 i od 18—20.30, w piątek zaś tylko od godz. 11—14.

W pierwsze i drugie święto kasa czynna bez przerwy, to znaczy od godz. 11—20.30.

— **Prenumerata czasopism** polskich, niemieckich, francuskich, angielskich i rosyjskich po cenach redakcyjnych w księgarni Gieryna, plac Teatralny. (25283

— **Jeszcze dziś,** jutro może być za późno, załatw zakupy świąteczne u Greya.

Krwawa bójka przy ul. Niedźwiedziej *przed sądem.*

Jeden z napastników otrzymał 10 miesięcy więzienia.

Przedmiotem rozprawy przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy była w ub. tygodniu krwawa bójka, jaka miała miejsce na początku października br. przy ulicy Niedźwiedzia. Pod zarzutem udziału w tej bójce i bestialskiego pobicia braci Aleksandra i Franciszka Starczewskiego zasiedli na ławie oskarżonych 28-letni Leon Janowicz, 27-letni Franciszek Kwiatkowski, 26-letni Antoni Pukownik i 27-letni Bronisław Wruck. Tło sprawy było następujące:

W nocy z pierwszego na drugiego października bracia Starczewscy przywieźli owoc samochodem ciężarowym z okolicy do Bydgoszczy. Samochód stanął przed piwnicą domu przy ulicy Niedźwiedzia, gdzie nastąpiło wyładowanie transportu. W tym czasie do Stanisława Starczewskiego, znajdującego się na ciężarówce, przystąpiło kilku opryszków, domagających się wydania jabłek. Starczewski dał każdemu po jabłku, lecz niezadowoleni z tego łobuzy zaczęli wykradać owoc w większej ilości. Aleksander Starczewski starał się zapobiec kradzieży, za co otrzymał od opryszków kilka dotkliwych ciosów w głowę. W obronie koniecznej zadał jednemu z napastników kolbą fuzji cios w głowę. Doszło następnie do prawdziwej masakry, przy czym po obu stronach znaleźli się ranni i polała się obficie krew na ulicy. Dopiero interwencja kilkunastu policjantów położyła kres tej niebezpiecznej bójce, która wywołała wielkie zbiegowisko.

Policja aresztowała wspomnianych wyżej osobników. Przed sądem wszyscy zaprzeczali, jakoby brali udział w bójce. Przewód sądowy wykazał, że tylko Janowicz brał czynny udział i był jednym z sprawców wielkiej awantury. Sąd wymierzył Leonowi Janowiczowi karę dziesięciu miesięcy więzienia, resztę oskarżonych natomiast uwolnił od winy i kary.

Jak załatwia się bezrobotnych w biurze pośrednictwa pracy?

Na zaproszenie kierownika Urzędu Pośrednictwa Pracy udaliśmy się do wspomnianego urzędu celem przekonania się na miejscu o sposobie załatwiania rejestracji bezrobotnych. Jak nas zapewnił sekretarz p. Walczak, nie ma wypadków odsyłania bezrobotnych przy rejestracji, gdyż wszystkich załatwia się odręcznie. Jedynie w razie niewłaściwego wystawienia formularza przez pracodawcę o odbytej pracy danego bezrobotnego, co niestety bardzo często się zdarza, urzędnicy odsyłają interesanta do pracodawcy w interesie samego bezrobotnego celem nieprzewlekania załatwienia sprawy jego zasiłku, o którym rozstrzyga wojewódzki urząd w Poznaniu. Rejestracja odbywa się codziennie w czasie od godz. 8 do 12 przed południem, przy czym osoby znajdujące się na sali o godz. 12 również się załatwia. W osobnych salach czekają na swą kolejkę bezrobotni fizyczni i bezrobotni umysłowi.

Przeciętnie przewija się w każdej z sal przed okienkami 100—200 osób. Oczywiście, że wielkie są formalności i urzędnicy bardzo ciężką mają służbę. Czynności te wymagają, że poszczególnego bezrobotnego załatwia się dobre 5 minut. Wyczekiwanie wobec konieczności załatwienia wszystkich formalności trwać może 1—2 godzin, aczkolwiek w wyjątkowych tylko dniach wielkiego natłoku czekać trzeba najwyżej 3—4 godziny. Dzięki systematycznej pracy urzędników oraz utworzeniu osobnych działów pośrednictwa, rejestracji robotników i rejestracji pracowników umysłowych, wszystko odbywa się na ogół sprawnie tak, że specjalnych powodów do utyskiwania nie ma. Zdarza się, że czasami jest zaduch, jak w większych skupiskach ludzkich, lecz w tych warunkach urzędnicy biura pośrednictwa pracy muszą pracować przez cały dzień.

— **Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy** zawiadamia, że osiągnięte nadwyżki ze zlicytowanych przez Oddział Zastawniczy w dniach 13, 14 i 15 grudnia 1937 r. oraz z poprzednich licytacyj, zastawów do nr. 118.056 wypłaca za przedłożeniem dowodu zastawu.

— **Firma Urbanowski, Pomorska 1, skład win, likierów i wódek** — jest jedyną firmą, która prowadzi wyłączną sprzedaż wyrobów spirytusowych firmy **J. Strzelczyk - Poznań.** Właściciel firmy, znany jako dzielny kupiec i fachowiec, kierując się zasadami solidności i uczciwości, starannością w wyborze jakości towaru, cenami najdostępniejszymi zdobył pełne zaufanie klienteli i sprosta najwybredniejszym wymaganiom. Firma Urbanowski prowadzi również oddział owoców południowych. Przy zakupach świątecznych polecamy firmę Urbanowski, która ogłasza się w „Dzienniku Bydgoskim".

— **Karpie** wydaje się dnia 23 bm. od godz. 13—16 przy śpichrzach obok mostu gdańskiego. Należność płaci się przy odbiorze. (25280

Z Teatru Miejskiego.

Polskie Wesele

Operetka J. Beera.

Kapelmistrz: J. Sillich, reżyser: M. Domosławski.

Tytuł operetki zaciekawiał i niepokoił zarazem; może było nawet trochę zażenowania w świadomości, że to znowu ktoś obcy spróbował szczęścia z „polską" operetką, która ciągle jeszcze czeka na swego własnego odkrywcę. Premiera rozwiała wszelkie złudzenia; po obejrzeniu i wysłuchaniu operetki trudno się wahać w jej ocenie. Z punktu widzenia polskiego słuchacza jest to utwór chybiony. Gdyby operetka nie rościła pretensji do polskości, gdyby nie drażniła, żywo do wyobraźni naszej przemawiającym tytułem, była by niechybnie przyjęta, jak wiele innych, jej pokrewnych, nie wyróżniających się niczym szczególnym, mogących jednak w pewnym stopniu zaspokoić potrzebę rozrywki. W obecnym jednak układzie jest ona dla nas pod względem muzycznym luźnym zlepkiem mało oryginalnych melodyj, w koncepcji zaś fabularnej nie wznosi się ponad utartą, operetkową przeciętność. Operetce brak atmosfery polskości; nie tworzą jej rytmy i melodie krakowiaka, mazura, poloneza lub dumki, ani dostojne stroje szlachty i ludu, ani szczegóły dekoracyjne. Dla słuchacza obcej narodowości są to niewątpliwie elementy egzotyczne, które podnoszą wartość i atrakcyjność utworu, dla nas są tylko zewnętrzną formą, której brak ducha. Zdaję sobie sprawę z tego, że operetka jest formą, dla której trzeba mieć wiele pobłażania, sądzę jednak, że w tym szczególnym właśnie wypadku, gdy operetka zaopatrzona jest w tytuł z przymiotnikiem „polski" i gdy pod tym tytułem idzie ona w świat, roznosząc obraz operetkowej polskości wśród obcych, wolno nam na nią spojrzeć pod odmiennym nieco kątem widzenia.

Momentem centralnym fabuły jest ucieczka młodej dziewczyny z ukochanym z domu oficjalnego narzeczonego na chwilę przed wyznaczonym ślubem. Celem umożliwienia tej ucieczki staje przed ołtarzem zawoalowana (dla niepoznania) przyjaciółka panny młodej i bierze ślub z niespodziewającym się grubego fortelu, szczęśliwym narzeczonym. W połączeniu z tytułem operetki stwarza się „raptus puellae" sugestie, że właśnie w taki sposób odbywa się „Polskie wesele", że rzeczy takie są u nas na porządku dziennym, bo chyba autor nie miał na celu przedstawienie sporadycznego i wyjątkowego zdarzenia, skoro dał operetce uogólniający tytuł. Ciekaw byłbym poznać reakcję, dajmy na to Niemców, gdyby im podano operetkę pt. „Deutsche Hochzeit", w takim właśnie ujęciu fabularnym.

Mała wartość operetki nie pozostała bez wpływu na poziom jej wystawienia. Nasz świetny zespół nie miał tym razem wdzięcznego zadania. Mimo świetnej gry kilku czołowych sił, a więc w pierwszym rzędzie niezrównanej Hanki Wańskiej, Tatrzańskiego, Winczewskiego i Domosławskiego, mimo dobrej dyspozycji głosowej Wawrzkowicza (pomijając niedociągnięcia intonacyjne), mimo wyraźnych wysiłków kapelmistrza, reżysera, dekoratora i zespołu baletowego — jako całość nie zdołała premiera wywrzeć wrażenia dodatniego. Nie bez winy jest tu błędna — moim zdaniem — obsada roli głównej bohaterki operetki (Grywiczówna), sądzę, że artystka, zdobywszy dobre imię nie powinna przyjmować lekkomyślnie roli, która sprzeczna jest z jej temperamentem i nie leży w granicach jej aktorskich upodobań.

Alf. Rösler.

*

Od redakcji. Nie wyczerpałoby się tematu, nie poruszywszy kwestii klakierów. Zgrany ten zespół swoim hałaśliwym istnieniem przypomniał się aż nadto często i głośno. Zdaniem naszym klakierzy w teatrze bydgoskim są czymś rażącym i krzykliwym. Rażą wrażliwe ucho widza, a krzywdzą artystów! Krzywdzą niemniej i widzów! Zespół naszych artystów znajduje się na takim poziomie, na którm klaka jest całkowicie zbędna, a raczej krzywdząca artystów domniemaniem, jakoby braki poziomu należało wyrównać klaką. Klaka krzywdzi publiczność, boć swym istnieniem każe przypomnieć, iż publiczność bydgoska nie umie ocenić wartości zespołu artystów. A tak ani w jednym ani w drugim wypadku nie jest. A więc?

DZIŚ OBCHÓD GWIAZDKOWY
B. T. W. i B. K. W.

Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego prosi wszystkich członków o przybycie na obchód gwiazdkowy o godzinie 8,30 wiesczorem w Resursie Kupieckiej. — Sympatycy mile widziani. Proszone są również o przybycie wszystkie członkinie Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

— **Pan prezydent miasta Bydgoszczy złożył na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci** zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 50,— zł do dyspozycji Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem.

— **P. wiceprezydent Marcin Śpikowski** złożył 25,— zł na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci, zamiast powinszowań i podziękowań świątecznych i noworocznych.

— **Dyplom lekarza medycyny,** uzyskał na uniwersytecie poznańskim p. Marian Wawrzyniec Faustyniak z Bydgoszczy.

— **Należy pamiętać, że „Palais de Danse",** ul. Marcinkowskiego 4, po gruntownej renowacji, jest obecnie najwytworniejszym dancingiem w Bydgoszczy. Lokal czynny całą noc. Występy artystów. W niedzielę i święta „Five o'clocki" od 5 po poł. (23890

— **Zaparcie.** Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" także u ludzi w późniejszym wieku.

— **Nie wszystkim wiadomo,** że przy ul. Gdańskiej 26 mieści się **wytwórnia taśm opakunkowych, Leon Piotrowski.** Firmę tę, znaną z rzetelnej obsługi i cen konkurencyjnych, polecamy łaskawej uwadze. Zwracamy również uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze. (25079

— **Wyszedł spod prasy Polski Kalendarz Astrologiczny r. 1938,** rocznik 11, pod redakcją Fr. A. Prengla. Do nabycia w księgarniach i kioskach lub bezpośrednio pod adresem: Bydgoszcz, Wierzbickiego 1 m. 5. Cena 2,50 zł, z przesyłką pocztową 2,75 zł.

CZYTELNICY nasi mają GŁOS

Smutny objaw.

Powodzenie niektórych rozpiera. Tak należałoby sądzić i o Polskim Radiu, które w ostatnich czasach zyskało sporą ilość abonentów, oczywiście dzięki usilnej propagandzie, szerzonej za pomocą wystaw i wystawek radiowych, urządzanych tu i owdzie.

Z jednej strony więc liczba radiosłuchaczy wzrasta, z drugiej znów maleje przez skreślanie w sposób dość stanowczy abonentów, zalegających z opłatą. W ten sposób tworzy się niejako zygzakowata linia rozwoju radiofonii w kraju.

Musimy wobec tego postawić pytanie, dlaczego zalegają z opłatą radioabonenci i odpowiedzieć równie szczerze.

Za wysoka opłata miesięczna na niejedną uboższą kieszeń. I dopókąd Polskie Radio trwać będzie **przy trzyzłotowej opłacie,** zalegających przybywać będzie w takim tempie, jak wzrost liczby radioabonentów. W tym tkwi główna przyczyna zalegania. Należy ją usunąć jeśli naprawdę pragnie się rozwoju radiofonii, przez **zniżenie opłaty co najmniej do 50 procent.** Inaczej smutny objaw zalegania zataczać będzie coraz szersze kręgi wśród zwolenników radia, a represje odstraszać kandydatów na abonentów Polskiego Radia.

Radiosłucha

telegramy

W kopalni załamał się filar.

Chorzów, 21. 12. (PAT) W podziemiach kopalni „Lech“ w Nowej Wsi załamał się filar, wskutek czego dwóch górników zostało zasypanych. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia spod zwałów 42-letniego górnika Szymona Muskietowa, który doznał szeregu okaleczeń. Poszukiwania drugiego zasypanego robotnika 18-letniego Pawła Kołodzieja — nie dały na razie rezultatu.

Nowy prezes Pom. Okręgu K. P. W.

Toruń. Dotychczasowy prezes Pomorskiego Okręgu K. P. W. inż. Jan Getler-Girtler wskutek przeniesienia służbowego na stanowisko dyrektora francusko-polskiego towarzystwa kolejowego złożył tę godność w dniu wczorajszym.

Obowiązki prezesa Pomorskiego Okręgu K. P. W. objął Jerzy Kłossowski, dotychczasowy wiceprezes.

Ze sportu.

NIEMIECCY BOKSERZY W POLSCE.

W końcu bieżącego miesiąca bawić będzie w Polsce bokserska drużyna niemiecka Box-Sportklub Kassel. **Niemcy rozegrają 4 mecze w Warszawie i Gdyni.** Pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie dnia 26 bm. z Okęciem, drugi mecz w Warszawie rozegrany zostanie dopiero 1. stycznia z CWS. W dniach 28 i 30 bm. Niemcy spotkają się w Gdyni z Flotą i Związkiem Strzeleckim. Na tym ostatnim meczu w wadze ciężkiej wystąpi dawno nie widziany na ringu Choma.

KPW ZREMISOWAŁ Z „ELEKTRITEM“.

W zaprzeczeniu naszej wczorajszej wiadomości podanej za PAT donosimy, że mecz pięściarski KS KPW Bydgoszcz z KS Elektrit w Wilnie zakończył się **wynikiem remisowym 8:8.** Punkty dla KPW zdobyli pp. Garstka, Borowicz, Kujaczyński i Helak. Pomimo remisu, bokserzy KPW wywarli w Wilnie jak najlepsze wrażenie i istnieje nadzieja, że KPW sukcesami swymi w roku przyszłym rozgłosi najszerzej pracę organizacyjną sportu pomorskiego. Szczegóły meczu Elektrit — KPW podamy osobno.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI o mistrzostwo bydgoskiego Podokręgu Piłki Ręcznej.

W chwili obecnej rozgrywają kluby bydgoskie spotkania mistrzowskie w siatkówce i koszykówce. W dzisiejszy wtorek odbędą się dwa ciekawe spotkania koszykówki w hali przy ul. Sowińskiego między Sokołem I a KPW oraz Polonią i Cieszewski II. Ze względu na lokalną rywalizację wymienionych zespołów, spotkania zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek o godz. 19.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO FRANCJI NAD ANGLIĄ W PIŁCE NOŻNEJ.

W Paryżu rozegrany został doroczny międzynarodowy mecz piłkarski amatorskich reprezentacyj Anglii i Francji. Francuzi odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:2 (4:1).

ZWYCIĘSTWA MURAKOSO.

Warszawa. (PAT). Na stadionie Meili w Tokio, na którym odbędą się w 1940 roku igrzyska olimpijskie, rozegrane zostały 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Japonii z udziałem najwybitniejszych lekkoatletów Japonii. Sensacją zawodów była porażka znanego japońskiego maratończyka Sona, który zajął dalekie miejsce. Sukces natomiast odniósł znany w Europie Kohei Murakoso, zwycięzca w dwóch konkurencjach.

Pożyteczna akcja wyszkoleniowa

trenerów Pom. OZPN. w czterech ośrodkach Pomorza.

Zarząd Pomorskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej w Bydgoszczy nie ograniczał się w bieżącym roku do pracy czysto organizacyjnej lecz wystąpił z nader pożyteczną akcją szkolenia młodych piłkarzy Pomorza. Inicjatywa wyszkolenia technicznego, podjęta przez zarząd Pom. OZPN, spotkała się z poparciem PZPN, dzięki czemu uruchomiono kursy wyszkoleniowe w czterech ośrodkach Pomorza.

W Bydgoszczy, przy udziale piłkarzy Inowrocławia treningi prowadził p. Przybysz. **W Toruniu** (i Chełmży) trenował p. Krygier. **W Grudziądzu** (z Mniszkiem) akcję prowadził p. Sell. Wreszcie **w Gdyni** (z Tczewem) trenował p. Wilgorski. Wszyscy trenerzy zatwierdzeni są przez PZPN. Akcję rozpoczęto we wrześniu a zakończenie nastąpiło w Bydgoszczy 15 bm. i w Toruniu 16 bm.

Referat wyszkoleniowy Pom. OZPN., kierowany przez kapitana sportowego p. **A. Świątkowskiego,** stwierdza, że akcja wyszkoleniowa dała dobre wyniki. Rezultaty byłyby większe, gdyby środki finansowe uzyskano wcześniej. Szczególne zainteresowanie akcja ta wzbudziła wśród młodszych piłkarzy. Pożyteczną akcję wyszkoleniową, która niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu piłkarstwa na Pomorzu, zamierza zarząd kontynuować również w roku przyszłym.

Sensacyjny proces w Wejherowie.

Wejherowo. (ap) Przed tutejszym Sądem Grodzkim toczyła się sensacyjna rozprawa z oskarżenia prywatnego burmistrza m. Wejherowa Bolduana przeciwko b. komendantowi policji państwowej i później urzędnikowi magistratu Konstantemu Kaussowi o zniesławienie. Kauss skierował swego czasu do władz przełożonych burmistrza doniesienie o jego rzekomych nadużyciach służbowych. Notatki o tejże przykrej sprawie podawał swego czasu „Dziennik Bydgoski“. Na skutek tych doniesień i przeprowodzonych dochodzeń, właściwe czynniki skierowały sprawę do prokuratora, który jednak sprawę odrzucił, nie dopatrzywszy się interesu publicznego w oskarżeniu.

Wobec tego wpłynęło oskarżenie prywatne p. Bolduana z art. 255 k. k., popierane przez prokuratora. Oskarżyciela prywatnego azstępował adw. Kurzętkowski, zaś oskarżonego bronił adw. Paszkowski. Rozprawa była dość gorąca, albowiem w czasie całodziennego jej trwania przesłuchanych zostało 14 świadków, przeważnie urzędników zarządu miejskiego. Dało się wyczuć poważne wahanie się części świadków dowodowych i plątaninę zeznań krępujących się ze zrozumiałych względów.

Rozprawa została odroczona do dnia 8-go stycznia 1938 r., na którą powołani zostaną nowi świadkowie.

Morderstwo we Lwowie.

Lwów, 21. 12. (PAT) Wczoraj w porze południowej zamordowany został we Lwowie właściciel cukierni przy ul. św. Mikołaja **Daniel Stecków.** Zbrodniarz zamordował śpiącego Steckowa, zadając mu marmurową płyta szereg silnych uderzeń tak, że głowa ofiary uległa zdeformowaniu. Zbrodnię odkrył przypadkowo krewny właściciela kamienicy. Morderstwa dokonano w celach rabunkowych.

Fabryka cukierków i czekolady „Roma“

Rozwój każdego przedsiębiorstwa przyjmuje się zawsze z największą życzliwością. O tak radosnej nowinie możemy donieść, mając na uwadze **fabrykę cukierków i czekolady „Roma“ w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 10** (obok Banku Polskiego). Przedsiębiorstwo to przed 5-ciu laty rozpoczynało wytwórnię cukrów i czekolady, zatrudniając zaledwie 12 pracowników. Dziś właściciel zatrudnia około 100 pracowników w fabryce i biurze, patrząc z dumą w przyszłość, że nie zmarnował koniunktury. Fabryka nie tylko pod względem wielkości rozszerzyła się, lecz i pod względem jakościowym swych wyrobów daleko się polepszyła, tak, że wyrabiane cukierki, konfekty i czekolady zaszeregować można śmiało do rzędu najlepszych produktów w tej dziedzinie. Ruchliwemu i rzutkiemu przedsiębiorcy życzymy dalszego rozkwitu. Szczęść Boże!

— :: —

— **Dziś „Gwiazdka“ u Wodnika.** Przypominamy wszystkim członkom, że dziś o godz. pół do dziewiątej odbędzie się obchód gwiazdkowy w restauracji p. Berendta.

— **Kat. Koło Pań ofiaruje zł 5,—** na budowę kościoła na Czyżkówku i wzywa do dalszej ofiary Sodalicje Pań Miejskich, Sodalicję Panień i Sodalicję Nauczycielek.

na fali Radiowej

Środa, 22 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **11,15:** Audycja dla dzieci: „Przed gwiazdką“. **11,40:** Tańce symfoniczne (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Napoleon Bonaparte“ — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych. **16,00:** „Uczmy się mówić“ — audycja. **16,15:** Koncert popularny w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. St. Moniuszki z Wełnowca (z Katowic). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Kampania wojenna Batorego - odczyt (z Wilna). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski - wiolonczela, Edmund Rösler - akomp. (z Torunia), Michał Zabejda-Sumicki (śpiew). **17,50:** Hygiena skóry - pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Chińskie motywy (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** „Spotkanie z Norwidem“ — obrazek z książki Róży Czekańskiej-Heymannowej p. t. „Maria Kalergis“. **19,20:** „U grobu Michała Bacha“ - reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku w oprac. W. Hulewicza. **19,35:** Determinizm a logika trójwartościowa — odczyt. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Melodie filmowe (płyty). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego (fortepian). **21,45:** „Piękno mowy polskiej“ - kwadrans poezji. **22,00:** Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Stefana Romanowskiego (baryton). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Muzyka francuska dawna i współczesna (płyty). **13,00:** Wiadomości rolnicze. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski - wiolonczela, Edmund Rösler - akompaniament, Michał Zabejda-Sumicki - śpiew. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka społeczna. **18,20:** Z operetek J. Offenbacha (płyty). **18,35:** Audycja dla dzieci: „Dziwy nocne“ — obrazek słuchowiskowy. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00: Bydgoszcz na naszej fali. Zespół instrumentów serbskich „Bis“ pod dyr. Edmunda Szumańskiego i Ambroży Schnaubelt (cytra).** 1. C. A. Silva: San Lorenz - marsz, 2. L. Siede: Sefira - intermezzo — wykona **zespół „Bis“,** 3. Translateur: Sen kwiatów, 4. Fr. Kreisler: Radość miłości, 5. A. Schnaubelt - utwór charakterystyczny, 6. M. Wagner: Marsz tyrolski — wykona **A. Schnaubelt - cytra,** 7. J. Jessel: Blondynka, 8. L. Siede: Kwiat jabłoni - intermezzo — wykona **zespół „Bis“.** Rezerwa: K. Namysłowski: Mazur. W przerwie koncertu: **„Raj Panny Marii“ — felieton Mariana Turwida. 23,00:** Na dobranoc (płyty).

914 ZŁ NA BUDOWĘ KOŚCIÓŁKA W ZIMNYCH WODACH.

Niniejszym podaję do wiadomości, że do dnia 12 października br. zebrano na budowę kościółka na Zimnych Wodach w Bydgoszczy sumę 914,01 zł, za którą Ofiarodawcom serdecznie dziękuję

(—) **Ks. J. Schulz,** proboszcz farny.

ZALICZKI DLA PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

Jak się dowiadujemy, wszystkie ministerstwa otrzymały z prezydium rady ministrów wyjaśnienie, że zaliczki na uposażenie mogą być udzielane **w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie** nie tylko stałym funkcjonariuszom państwowym, lecz również pracownikom kontraktowym.

Wydanie tego wyjaśnienia umożliwia istotnie potrzebującym pracownikom kontraktowym, zatrudnionym w służbie państwowej, uzyskiwanie **bezprocentowych pożyczek zwrotnych,** których spłata rozłożona jest na dłuższy okres czasu.

— :: —

— **Dyplomy za strajk szkolny.** W sobotę 18 bm. mąż zaufania komitetu w Grudziądzu p. W. Czajkowski wręczył dyplomy za strajk szkolny panom: redaktorowi Janowi Tesce, Kazimierzowi Butowskiemu, Leopoldowi Draimowi, Alojzemu Rybakowi i Stanisławowi Świątkowskiemu. Dyplom taki otrzymał także p. W. Czajkowski. Pp. Józef Dąbrowski i Alojzy Wollszlegier, którzy w sobotę nie byli obecni, zechcą zgłosić się po dyplomy do p. W. Czajkowskiego, ul. Chrobrego 6.

— **Zamiast życzeń świątecznych** i noworocznych składa kwotę zł 10,— dr. Wiktor Godula, wicedyrektor Okr. Poczt. i Tel., przeznaczając ją na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych pozostających pod opieką Związku Prac. Obywat. Kobiet.

— **Na gwiazdkę dla biednych dzieci zebrano od gości** restauracji „Monopol“ z inicjatywy p. Ziemskiego zł 5,—.

— **Żydów wcale nie ubywa.** Wiadomości statystyczne miasta Bydgoszczy za lipiec, sierpień i wrzesień bieżącego roku wykazują: 4 śluby żydowskie, 8 narodzin i 4 zgony żydowskie, zaś w rubryce napływowego ruchu ludności: przybycie do Bydgoszczy nowych 17 żydów i 20 żydówek.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 21 grudnia 1937 roku.

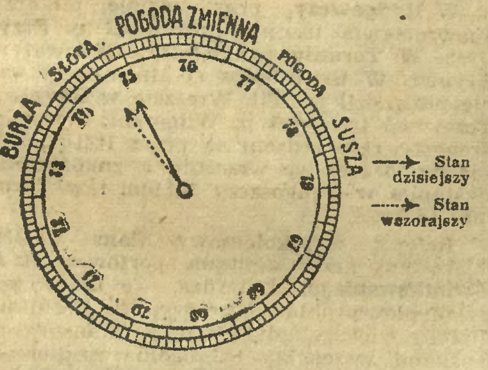
KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza ap.
Jutro: Zenona żołn. m.
Wschód słońca o godzinie 8.08.
Zachód słońca o godzinie 15.48.

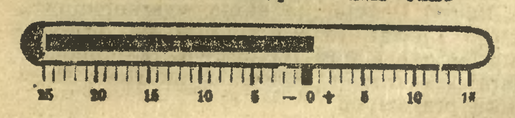
Stan pogody.

Lekki mróz i śnieg.

Nad Polską utrzymał się wczoraj dość szybki przepływ chłodnego powietrza z północnego wschodu, które odznacza się niejednolitym uwarstwieniem i dużą wilgotnością warstwy przyziemnej. Ta wzmożona cyrkulacja atmosferyczna jest spowodowana wtargnięciem na Ukrainę ośrodka niżu z południa. Wczorajsza pogoda w całym kraju była wskutek tego pochmurna, miejscami mglista i z opadami śnieżnymi, zwłaszcza na południu i Pomorzu. Temperatura o godz. 14 wynosiła 0 st. w Gdyni i Poznaniu, —1 w Krakowie i Łucku, —2 w Łodzi, Cieszynie i Lwowie, —3 w Warszawie, —4 w Białymstoku i Zakopanem, —5 w Grodnie, —6 w Wilnie oraz —12 na Kasprowym Wierchu.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Kochana rodzinka".
Aria: „Maroko".
Mars: „Bez rozkazu".
Świt: „Płynne złoto".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Trzy popularne przedstawienia w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Od dziś (wtorku) rozpoczyna się w Teatrze Ziemi Pomorskiej cykl popularnych przedstawień w celu dania możności przyjezdnym z okolic spędzenia kilku chwil w teatrze na przedstawieniach sztuk o wysokich wartościach.

Dziś o godz. 20-tej wystawiona zostanie komedia, wznowiona w Teatrze Ziemi Pomorskiej ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin znakomitego polskiego pisarza M. Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski".

Jutro (środa) o godz. 20-tej doskonała sztuka Adlera i Perutza, która już wkrótce zejdzie z afisza, p. t. „Jutro niedziela".

W czwartek o godz. 20-tej przemiła, lekka, słoneczna włoska komedia p. t. „Od wieczora do poranka", zaliczająca się do najsympatyczniejszych komedyj sezonu.

Ceny miejsc na te przedstawienia najniższe — od 25 gr do 1,35 zł.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii Foto-Szady, Rynek Staromiejski 35.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 23 bm. godz 20 Toruń: „Jutro niedziela".

Czwartek 24 bm. godz. 20 Toruń: „Od wieczora do poranka".

Bezrobotny czeka na pracę i chleb Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Z zebrania inauguracyjnego Tow. Przyjaźni Polsko-Belgijskiej w Toruniu.

W Toruniu odbyło się zebranie inauguracyjne Tow. Przyjaźni Polsko-Belgijskiej, które powstało z inicjatywy wicekonsula honorowego Belgii p. Fauchet, pod protektoratem woj. pom. Raczkiewicza i ministra pełnomocnego Belgii w Warszawie p. Paternotte da la Vaillee. Na uroczystość inauguracyjną przybyli m. in. wicewojewoda pom. Szczepański, kurator dr Ryniewicz, star. krajowy Łącki, star. Bruniewski, dyr. generalny zakładów polsko-belgijskich p. inż. Clovis Cavillot i wiele innych osób.

Obrady zagaił star. Łącki, który podkreślił z uznaniem myśl stworzenia Tow. Przyjaźni Polsko-Belgijskiej w stolicy Pomorza. W swym przemówieniu p. starosta Łącki nawiązał do współpracy kulturalnej, oświatowej i gospodarczej między obu krajami, przypominając kilka faktów z przeszłości, które łącząc się z teraźniejszością są świadectwem jak najlepszych stosunków Belgii z Polską. Po tym przemówieniu zabrał głos wicekonsul Fauchet, który wyraził podziękowanie za okazanie mu gotowości współpracy nad zbliżeniem intelektualnym polsko-belgijskim, zaznaczając na wstępie, że minister Belgii w Warszawie ze względów od niego niezależnych nie mógł przybyć na uroczystość. Następnie p. Fauchet przypominając węzły przyjaźni polsko-belgijskiej w przeszłości, podkreślił, że Belgia nie zapomni nigdy tego, co uczyniła dla niej Polska, ułatwiając jej obronę niepodległości. W zakończeniu mówca zaznaczył, że jest przekonany, że pod protektoratem nowego ministra polskiego w Belgii Michała Mościckiego, dzieło współpracy intelektualnej belgijsko-polskiej wejdzie na nowe tory i mocniej się zacieśni.

Następnie ukonstytuował się zarząd w składzie nast.: prezes — wicekonsul p. Fauchet, wiceprezesi — pp. H. Boltowa, J. Kisłańska i E. Dębowska, sekretarka — p. U. Mroczewska, skarbnik — p. Kalinowski, gospodyni — p. Adamska, bibliotekarki — pp. Blachowska i Dubiecka. Po skończonym zebraniu odbyło się spotkanie towarzyskie.

Zapisujcie się na członków LMK

Zarząd obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu na zebraniu swym w dniu 12 listopada br. postanowił zwrócić się do swoich członków z jak najuprzejmiejszą prośbą o przyjęcie z pomocą i zdobycie choć jednego nowego członka LMK do szeregów organizacji. Zarząd Obwodu w roku bieżącym urządził jedną zabawę karnawałową, akademię 10 lutego, 3 wycieczki wiślane, „Tydzień Morza", jedną zbiórkę na Bazylikę Morską w Gdyni. Imprezy te przyniosły w wyniku kwotę 2.724,97 zł, która została wpłacona na Fundusz Obrony Morskiej. Wszystko to jednak nie jest naszym ostatecznym celem, bo od dnia wyborów przybyło nam tylko 1.531 nowych członków LMK. Jest to stanowczo za mało. Toruń, jako stolica Pomorza najwięcej jest zainteresowanym sprawami morskimi, i dlatego zarząd obwodu ośmiela się zwrócić tą drogą do członków swoich, bo zdając sobie sprawę, że są obywatelami, którzy najlepiej rozumieją czym jest dla Polski morze i jak wielką i mocną musi być jego obrona, przyjdą nam z pomocą i uświadomią tych znajomych i przyjaciół, którzy może do idei tej dotychczas odnosili się obojętnie.

A przecież z tych tylko skromnych składek członkowskich, poza Funduszem Obrony Morskiej, który w obecnej chwili wynosi 5.975.104,44 zł, zarząd główny w roku ubiegłym przekazał jeszcze oddzielnie na F. O. M. 225.000,— zł, na fundusz akcji kolonialnej 206 zł. Obecnie obwód toruński Ligi Morskiej i Kolonialnej liczy 5.142 członków. Jeżeli członkowie podejmą apel i dopomogą zarządowi w przysporzeniu nowych członków LMK. to w niedługim czasie ilość ich w obwodzie toruńskim podwoi się. Działalność naszą musimy wzmocnić jeszcze bardziej i wszystkie wysiłki nasze skierować w kierunku jak najszybszego zebrania funduszów na budowę pierwszego ścigacza morskiego pod nazwą „Pomorze". W imię tego hasła „Pomorze pierwsze buduje ścigacza morskiego" przyczyńmy się do zdobycia nowych członków L. M. K.

Zbiórka uliczna na „Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych".

Staraniem Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, odbyła się w Toruniu w niedzielę, dnia 19 bm. zbiórka uliczna pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych".

W zbiórce tej, która odbyła się w godzinach południowych wzięli udział jako kwestarze przedstawiciele władz z pp. wicewojewodą Szczepańskim, prezesem sądu okręgowego Radłowskim i prez. miasta Torunia Raszeją na czele. W akcji zbiórkowej wzięli udział również artyści Teatru Ziemi Pomorskiej, miejscowe nauczycielstwo oraz młodzież z K. S. M.

Mieszkańcy Torunia, którzy w tych godzinach tłumnie zalegli ulice nie szczędzili grosza, dając tym dowód swego wyrobienia i poczucia obywatelskiego wobec biedujących bliźnich.

Zebrane tą drogą pieniądze przyczynią się do tego, że w domach polskich znajdą się dzieci obdarowane i uśmiechnięte, że dzień Bożego Narodzenia będzie dla nich dniem radości, a nie smutku.

Wielka zbiórka na pomoc zimową.



W niedzielę odbyła się w Warszawie zorganizowana na terenie całego państwa przez Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym zbiórka pod hasłem: „Pomoc bezrobotnym — gwiazdka dla dzieci". W akcji zbiórkowej wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych z ministrami na czele. Zdjęcie przedstawia podczas kwestowania p. ministra opieki społecznej Kościałkowskiego.

Posiedzenie Tow. Naukowego.

Posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godz. 17 w gmachu „Muzeum", przy ul. Wysoka 16, II. piętro. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokółu, 2) referat dr. L. Kusztelskiego pt.: „Drzwi spiżowe katedry gnieźnieńskiej", 3) komunikaty, 4) wolne głosy. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Samobójstwo 70-letniego.

W poniedziałek, 20 bm. w godzinach rannych popełnił samobójstwo przez przecięcie tchawicy 70-letni Adolf Heuer, właściciel domu przy ul. Mickiewicza 114b. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

Komunikacja w czasie świąt.

W czasie świąt Bożego Narodzenia dn. 25 i 26 bm. nie będą w biegu nast. pociągi pasażerskie: nr 330/329 na linii Toruń Przedmieście — Kowalewo Pom., nr 345/346 na linii Kowalewo Pom. — Wąbrzeźno; nr 1047 na linii Bydgoszcz — Miasteczko; nr 6151/6133 i 634 na linii Brodnica — Grudziądz. Pociąg nr 634 na odcinku Laskowice — Grudziądz będzie kursował.

Pożar w mieszkaniu na Rudaku.

W niedzielę, 19 bm. o godz. 18 w mieszkaniu p. Stanisława Zakrzewskiego na Rudaku wybuchł pożar, w czasie którego spaliły się meble, garderoba i bielizna, wszystko ogólnej wartości 1000 zł. W akcji ratowniczej, którą kierował nacz. rej. p. Kurka, wzięły udział wojskowe straże pożarne z Rudaku i straż z Podgórza. Przyczyny pożaru na razie nieznane.

Ze sportu.

Mistrzostwa Pomorza w siatkówce zdobyła drużyna Sokoła grudziądzkiego

W dniu wczorajszym wobec niestawienia się do zawodów bydgoskiej drużyny siatkówki żeńskiej K. P. W. zakończone zostały ostatecznie rozgrywki o mistrzostwo Pomorza.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła drużyna Sokoła żeńskiego Grudziądz gier 6, pkt. 5, stosunek setów 13:4 (235/139), 2) KS. KPW. Pomorzanin Toruń, gier 6, pkt. 4, stosunek set. 9:4 (175/118), 3) K. S. Z. S. Toruń, gier 6, pkt. 3, stos. set. 6:7 (148/139), 4) K. P. W. Bydgoszcz, gier 6, pkt. 0, stos. set. 1:12 (51/201).

Sokoli gniazda II przy stole obrad.

W Toruniu odbyło się zebranie gniazda II, które zagaił wiceprezes Hoffmann, po czym przewodnictwo objął p. Mejza. Bardzo obszerne sprawozdania z rocznej działalności złożyli: wiceprezes Hoffmann, sekretarz Zieliński, skarbnik Sobecki i naczelnik J. Matczak. Saldo kasowe na rok 1938 wynosi 45 zł.

Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: prezes — A. Sobecki, wiceprezes — J. Hoffmann, sekretarz — Zieliński, skarbnik — Konieczny, ławnicy — Jędrzejczak, Klechowicz, Magdziński. Komisja rewizyjna: Matczak, Winiecki i Polak. Sąd honorowy: Stępniewski, Michałowski, Drążek i Winnicki. Preliminarz budżetowy na rok 1938 uchwalono w wysokości 600 zł.

Zawody bokserskie na zakończenie kursu.

W środę, 22 bm. o godz. 20 na zakończenie trzytygodniowego kursu przewodników pięściarstwa odbędą się w Toruniu w hali Okr. Ośr. zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją kursu a kombinowaną drużyną WKS Gryf.

telegramy

W kopalni załamał się filar.

Chorzów, 21. 12. (PAT) W podziemiach kopalni „Lech“ w Nowej Wsi załamał się filar, wskutek czego dwóch górników zostało zasypanych. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia spod zwałów 42-letniego górnika Szymona Muskietowa, który doznał szeregu okaleczeń. Poszukiwania drugiego zasypanego robotnika 18-letniego Pawła Kołodzieja — nie dały na razie rezultatu.

Nowy prezes Pom. Okręgu K. P. W.

Toruń. Dotychczasowy prezes Pomorskiego Okręgu K. P. W. inż. Jan Getler-Girtler wskutek przeniesienia służbowego na stanowisko dyrektora francusko-polskiego towarzystwa kolejowego złożył tę godność w dniu wczorajszym.

Obowiązki prezesa Pomorskiego Okręgu K. P. W. objął Jerzy Kłossowski, dotychczasowy wiceprezes.

Ze sportu.

NIEMIECCY BOKSERZY W POLSCE.

W końcu bieżącego miesiąca bawić będzie w Polsce bokserska drużyna niemiecka Box-Sportklub Kassel. **Niemcy rozegrają 4 mecze w Warszawie i Gdyni.** Pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie dnia 26 bm. z Okęciem, drugi mecz w Warszawie rozegrany zostanie dopiero 1 stycznia z CWS. W dniach 28 i 30 bm. Niemcy spotkają się w Gdyni z Flotą i Związkiem Strzeleckim. Na tym ostatnim meczu w wadze ciężkiej wystąpi dawno nie widziany na ringu Choma.

KPW ZREMISOWAŁ Z „ELEKTRITEM“.

W zaprzeczeniu naszej wczorajszej wiadomości podanej za PAT donosimy że mecz pięściarski KS KPW Bydgoszcz z KS Elektrit w Wilnie zakończył się **wynikiem remisowym 8:8.** Punkty dla KPW zdobyli pp. Garstka, Borowicz, Kujaczyński i Helak. Pomimo remisu, bokserzy KPW wywarli w Wilnie jak najlepsze wrażenie i istnieje nadzieja, że KPW sukcesami swymi w roku przyszłym rozgłosi najszerzej pracę organizacyjną sportu pomorskiego. Szczegóły meczu Elektrit — KPW podamy osobno.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI o mistrzostwo bydgoskiego Podokręgu Piłki Ręcznej.

W chwili obecnej rozgrywają kluby bydgoskie spotkania mistrzowskie w siatkówce i koszykówce. W dzisiejszy wtorek odbędą się dwa ciekawe spotkania koszykówki w hali przy ul. Sowińskiego między Sokołem I a KPW oraz Polonią i Cieszewski II. Ze względu na lokalną rywalizację wymienionych zespołów, spotkania zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek o godz. 19.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO FRANCJI NAD ANGLIĄ W PIŁCE NOŻNEJ.

W Paryżu rozegrany został doroczny międzynarodowy mecz piłkarski amatorskich reprezentacyj Anglii i Francji. Francuzi odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:2 (4:1).

ZWYCIĘSTWA MURAKOSO.

Warszawa. (PAT). Na stadionie Meili w Tokio, na którym odbędą się w 1940 roku igrzyska olimpijskie, rozegrane zostały 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Japonii z udziałem najwybitniejszych lekkoatletów Japonii. Sensacją zawodów była porażka znanego japońskiego maratończyka Sona, który zajął dalekie miejsce. Sukces natomiast odniósł znany w Europie Kohei Murakoso, zwycięzca w dwóch konkurencjach.

Pożyteczna akcja wyszkoleniowa

trenerów Pom. OZPN. w czterech ośrodkach Pomorza.

Zarząd Pomorskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej w Bydgoszczy nie ograniczał się w bieżącym roku do pracy czysto organizacyjnej lecz wystąpił z nader pożyteczną akcją szkolenia młodych piłkarzy Pomorza. Inicjatywa wyszkolenia technicznego, podjęta przez zarząd Pom. OZPN, spotkała się z poparciem PZPN, dzięki czemu uruchomiono kursy wyszkoleniowe w czterech ośrodkach Pomorza.

W Bydgoszczy, przy udziale piłkarzy Inowrocławia treningi prowadził p. Przybysz. **W Toruniu** (i Chełmży) trenował p. Krygier. **W Grudziądzu** (z Mniszkiem) akcję prowadził p. Sell. Wreszcie **w Gdyni** (z Tczewem) trenował p. Wilgorski. Wszyscy trenerzy zatwierdzeni są przez PZPN. Akcję rozpoczęto we wrześniu a zakończenie nastąpiło w Bydgoszczy 15 bm. i w Toruniu 16 bm.

Referat wyszkoleniowy Pom. OZPN., kierowany przez kapitana sportowego p. **A. Świątkowskiego,** stwierdza, że akcja wyszkoleniowa dała dobre wyniki. Rezultaty byłyby większe, gdyby środki finansowe uzyskano wcześniej. Szczególne zainteresowanie akcja ta wzbudziła wśród młodszych piłkarzy. Pożyteczną akcję wyszkoleniową, która niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu piłkarstwa na Pomorzu, zamierza zarząd kontynuować również w roku przyszłym.

Sensacyjny proces w Wejherowie.

Wejherowo. (ap) Przed tutejszym Sądem Grodzkim toczyła się sensacyjna rozprawa z oskarżenia prywatnego burmistrza m. Wejherowa Bolduana przeciwko b. komendantowi policji państwowej i później urzędnikowi magistratu Konstantemu Kaussowi o zniesławienie. Kauss skierował swego czasu do władz przełożonych burmistrza doniesienie o jego rzekomych nadużyciach służbowych. Notatki o tejże przykrej sprawie podawał swego czasu „Dziennik Bydgoski“. Na skutek tych doniesień i przeprowodzonych dochodzeń, właściwe czynniki skierowały sprawę do prokuratora, który jednak sprawę odrzucił, nie dopatrzywszy się interesu publicznego w oskarżeniu.

Wobec tego wpłynęło oskarżenie prywatne p. Bolduana z art. 255 k. k., popierane przez prokuratora. Oskarżyciela prywatnego azstępował adw. Kurzętkowski, zaś oskarżonego bronił adw. Paszkowski. Rozprawa była dość gorąca, albowiem w czasie całodziennego jej trwania przesłuchanych zostało 14 świadków, przeważnie urzędników zarządu miejskiego. Dało się wyczuć poważne wahanie się części świadków dowodowych i plątaninę zeznań krępujących się ze zrozumiałych względów.

Rozprawa została odroczona do dnia 8-go stycznia 1938 r., na którą powołani zostaną nowi świadkowie.

Morderstwo we Lwowie.

Lwów, 21. 12. (PAT) Wczoraj w porze południowej zamordowany został we Lwowie właściciel cukierni przy ul. św. Mikołaja **Daniel Stecków.** Zbrodniarz zamordował śpiącego Steckowa, zadając mu marmurową płytą szereg silnych uderzeń tak, że głowa ofiary uległa zdeformowaniu. Zbrodnię odkrył przypadkowo krewny właściciela kamienicy. Morderstwa dokonano w celach rabunkowych.

Fabryka cukierków i czekolady „Roma“

Rozwój każdego przedsiębiorstwa przyjmuje się zawsze z największą życzliwością. O tak radosnej nowinie możemy donieść, mając na uwadze **fabrykę cukierków i czekolady „Roma“ w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 10** (obok Banku Polskiego). Przedsiębiorstwo to przed 5-ciu laty rozpoczynało wytwórnię cukrów i czekolady, zatrudniając zaledwie 12 pracowników. Dziś właściciel zatrudnia około 100 pracowników w fabryce i biurze, patrząc z dumą w przyszłość, że nie zmarnował koniunktury. Fabryka nie tylko pod względem wielkości rozszerzyła się, lecz i pod względem jakościowym swych wyrobów daleko się polepszyła, tak, że wyrabiane cukierki, konfekty i czekolady zaszeregować można śmiało do rzędu najlepszych produktów w tej dziedzinie. Ruchliwemu i rzutkiemu przedsiębiorcy życzymy dalszego rozkwitu. Szczęść Boże!

**

— **Dziś „Gwiazdka“ u Wodnika.** Przypominamy wszystkim członkom, że dziś o godz. pół do dziewiątej odbędzie się obchód gwiazdkowy w restauracji p. Berendta.

— **Kat. Koło Pań ofiaruje zł 5,—** na budowę kościoła na Czyżkówku i wzywa do dalszej ofiary Sodalicję Pań Miejskich, Sodalicję Panień i Sodalicję Nauczycielek.

na fali RADIOWEJ

Środa, 22 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **11,15:** Audycja dla dzieci: „Przed gwiazdką“. **11,40:** Tańce symfoniczne (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Napoleon Bonaparte“ — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych. **16,00:** „Uczmy się mówić“ — audycja. **16,15:** Koncert popularny w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. St. Moniuszki z Wełnowca (z Katowic). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Kampania wojenna Batorego - odczyt (z Wilna). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski - wiolonczela, Edmund Rösler - akomp. (z Torunia), Michał Zabejda-Sumicki (śpiew). **17,50:** Hygiena skóry - pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Chińskie motywy (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** „Spotkanie z Norwidem“ — obrazek z książki Róży Czekańskiej-Heymannowej p. t. „Maria Kalergis“. **19,20:** „U grobu Michała Bacha“ - reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku w oprac. W. Hulewicza. **19,35:** Determinizm a logika trójwartościowa — odczyt. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Melodie filmowe (płyty). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego (fortepian). **21,45:** „Piękno mowy polskiej“ - kwadrans poezji. **22,00:** Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Stefana Romanowskiego (baryton). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Muzyka francuska dawna i współczesna (płyty). **13,00:** Wiadomości rolnicze. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski - wiolonczela, Edmund Rösler - akompaniament, Michał Zabejda-Sumicki - śpiew. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka społeczna. **18,20:** Z operetek J. Offenbacha (płyty). **18,35:** Audycja dla dzieci: „Dziwy nocne“ — obrazek słuchowiskowy. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00: Bydgoszcz na naszej fali. Zespół instrumentów serbskich „Bis“ pod dyr. Edmunda Szumańskiego i Ambroży Schnaubelt (cytra).** 1. C. A. Silva: San Lorenz - marsz, 2. L. Siede: Sefira - intermezzo — wykona **zespół „Bis“,** 3. Translateur: Sen kwiatów, 4. Fr. Kreisler: Radość miłości, 5. A. Schnaubelt - utwór charakterystyczny, 6. M. Wagner: Marsz tyrolski — wykona **A. Schnaubelt - cytra,** 7. J. Jessel: Blondynka, 8. L. Siede: Kwiat jabłoni - intermezzo — wykona **zespół „Bis“.** Rezerwa: K. Namysłowski: Mazur. W przerwie koncertu: **„Raj Panny Marii“ — felieton Mariana Turwida.** **23,00:** Na dobranoc (płyty).

914 ZŁ. NA BUDOWĘ KOŚCIÓŁKA W ZIMNYCH WODACH.

Niniejszym podaję do wiadomości, że do dnia 12 października br. zebrano na budowę kościółka na Zimnych Wodach w Bydgoszczy sumę 914,01 zł, za którą Ofiarodawcom serdecznie dziękuję

(—) **Ks. J. Schulz,** proboszcz farny.

ZALICZKI DLA PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

Jak się dowiadujemy, wszystkie ministerstwa otrzymały z prezydium rady ministrów wyjaśnienie, że zaliczki na uposażenie mogą być udzielane **w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie** nie tylko stałym funkcjonariuszom państwowym, lecz również pracownikom kontraktowym.

Wydanie tego wyjaśnienia umożliwia istotnie potrzebującym pracownikom kontraktowym, zatrudnionym w służbie państwowej, uzyskiwanie **bezprocentowych pożyczek zwrotnych,** których spłata rozłożona jest na dłuższy okres czasu.

—::—

— **Dyplomy za strajk szkolny.** W sobotę 18 bm. mąż zaufania komitetu w Grudziądzu p. W. Czajkowski wręczył dyplomy za strajk szkolny panom: redaktorowi Janowi Tesce, Kazimierzowi Butowskiemu, Leopoldowi Draimowi, Alojzemu Rybakowi i Stanisławowi Świątkowskiemu. Dyplom taki otrzymał także p. W. Czajkowski. Pp. Józef Dąbrowski i Alojzy Wollszlegier, którzy w sobotę nie byli obecni, zechcą zgłosić się po dyplomy do p. W. Czajkowskiego, ul. Chrobrego 6.

— **Zamiast życzeń świątecznych** i noworocznych składa kwotę zł 10,— dr. Wiktor Godula, wicedyrektor Okr. Poczt. i Tel., przeznaczając ją na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych pozostających pod opieką Związku Prac. Obywat. Kobiet.

— **Na gwiazdkę dla biednych dzieci zebrano od gości** restauracji „Monopol“ z inicjatywy p. Ziemskiego zł 5,—.

— **Żydów wcale nie ubywa.** Wiadomości statystyczne miasta Bydgoszczy za lipiec, sierpień i wrzesień bieżącego roku wykazują: 4 śluby żydowskie, 8 narodzin i 4 zgony żydowskie, zaś w rubryce napływowego ruchu ludności: przybycie do Bydgoszczy nowych 17 żydów i 20 żydówek.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 21 grudnia 1937 roku.

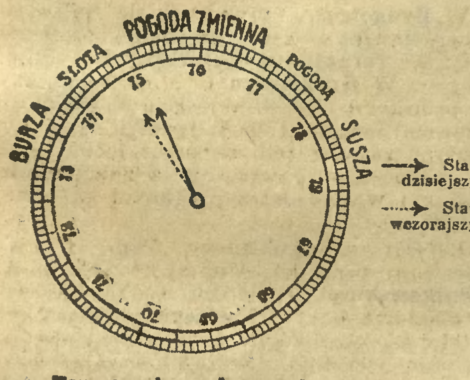
KALENDARZYK.

Dziś: Tomasza ap.
Jutro: Zenona żołn. m.
Wschód słońca o godzinie 8.08.
Zachód słońca o godzinie 15.48.

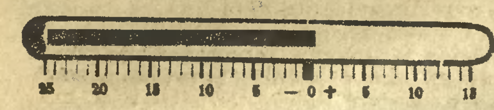
Stan pogody.

Lekki mróz i śnieg.

Nad Polską utrzymał się wczoraj dość szybki przepływ chłodnego powietrza z północnego wschodu, które odznacza się niejednolitym uwarstwieniem i dużą wilgotnością warstwy przyziemnej. Ta wzmożona cyrkulacja atmosferyczna jest spowodowana wtargnięciem na Ukrainę ośrodka niżu z południa. Wczorajsza pogoda w całym kraju była wskutek tego pochmurna, miejscami mglista i z opadami śnieżnymi, zwłaszcza na południu i Pomorzu. Temperatura o godz. 14 wynosiła 0 st. w Gdyni i Poznaniu, —1 w Krakowie i Łucku, —2 w Łodzi, Cieszynie i Lwowie, —3 w Warszawie, —4 w Białymstoku i Zakopanem, —5 w Grodnie, —6 w Wilnie oraz —12 na Kasprowym Wierchu.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62; Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata). tel. 14-60.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka. Nowy gwiazdor w filmie **„Łowca przygód"** Dick Foran. Nadprogram dwa dodatki i kolorówka.

BODEGA: „Tajemnicza dama". W rolach głównych Mona Barrie i Gilbert Roland. Nadprogram tygodnik.

Morskie Oko. Najweselsza komedia polska pt. **„Awantura amerykańska".** W roli gł. Ćwiklińska, Bodo i inni. Bogaty nadprogram.

Lido. Najwspanialsze arcydzieło ostatnich lat pt. **„Królowa Wiktoria"** w roli gł. Anna Neagle i Adolf Wohlbrück i bogaty nadprogram.

Miraż Orłowo. „San Francisco". W roli gł. Jeanette Mac Donald i Clairk Gable oraz nadprogram.

Polonia. Anny Ondra w filmie p. t. **„Dziewczę z temperamentem".** Bogaty nadprogram.

—::—

— **Zaparcie.** Lekarskie powagi potwierdzają uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" także u ludzi w późniejszym wieku.

Oto piękny wyścig pracy!

Wspaniały odczyt urządzony przez komitet Polonia—Italia w Gdyni.

W niedzielę, 19 bm. odbył się w Gdyni z inicjatywy komitetu **Polonia — Italia** odczyt znanego publicysty i podróżnika **księdza Kneblewskiego** (który powrócił z Włoch i Libii) **o odrodzeniu Imperium Rzymskiego.**

W barwnych, sugestywnych słowach, sypiąc **rewelacyjnymi cyframi,** a ilustrując je niezmiernie ciekawymi **przezroczami,** odmalował prelegent **wspaniałe osiągnięcia narodu włoskiego pod wodzą Benita Mussoliniego.**

A więc słuchaliśmy, jak to Duce w niespełna kilka lat „zdrenował, skanalizował, zmeliorował pustać błotną i pobudował tam kilka wzorowych miast, **osadzając w nich dziesiątki tysięcy głodnych ziemi chłopów i kombatantów.**

Mussolini stanął sam do pługa i siewu. Z **50 milionów kwintali** w poprzednich latach doszedł do wydajności **81 milionów w 1935 r. Ubezpieczalnie** włoskie budują kliniki i szpitale. Zmobilizowano **42 sanatoria do walki z gruźlicą** i wyleczono w nich w ciągu sześciu lat **250.000 suchotników.**

Bezrobocie zwalcza się robotami publicznymi i zasilaniem inicjatywy prywatnej. Powstały **fundusze** dla rodzin bezrobotnych, które drogą **pożyczek bezprocentowych i długoterminowych** pozwalają przeżyć kryzys czy też założyć sobie **jakieś przedsiębiorstwo.**

Marynarka włoska, która w roku 1913 liczyła tylko 900.000 ton, **ma ich obecnie 3 miliony. Same transatlantyki liczą pół miliona ton. Taki kolos jak „Rex", przebył Atlantyk w ciągu 4 dni i 13 godzin!**

Rozbudowa miast osiągnęła niebywałe efekty. Powstają jak grzyby po deszczu gmachy publiczne, urzędy, szkoły, stadiony, domy, wille. **Przebudowano gruntownie i powiększono uniwersytety w Genui, Milano, Pawii, Bolonii, Padwie i Florencji.** Cała dzielnica uniwersytecka zbudowano została niedawno w Rzymie **kosztem 76 milionów lirów.**

Nad teatrem i muzyką czuwa ministerstwo **propagandy i prasy.** Pod opieką rządu odegrano w r. 1934/35 **2500 sztuk teatralnych włoskich, a 2130 obcych.** W roku 1936 **liczba własnych dzieł scenicznych wzrosła do 3200, a obcych zmalała do 1479** (Słuchajcie Kadeny!). Opieką specjalną otoczono **film włoski,** któremu państwo dopomaga subwencjami. W Rzymie powstaje **cała dzielnica filmowa,** największe w Europie studio, podobne jak Hollywood.

Radiofonia włoska stoi bardzo wysoko: na kongresie Unii Radiofonicznej w Paryżu uznano jej programy za **jedne z najlepszych!**

„Naród włoski stworzył imperium swoją krwią — mówi Mussolini, — **a pracą swą je użyźnia!"**

Wspaniały ten odczyt ks. Kneblewskiego inauguruje cykl odczytów jego **w całej Polsce.** Pragnęlibyśmy, aby ich uważnie słuchali **nie tylko „rządzeni", ale i — „rządzący".**



Via dell'Impero. (Vista dal Littoriale).

Autobus wbity na pal.

W dniu dzisiejszym znowu nastąpił wypadek autobusowy, analogiczny do tego który miał miejsce niedawno.

Autobus MTK nr 22 (linia 6) zdążający po ulicy Mostowej wpadł na słup i uległ poważnym uszkodzeniom. **Szofer Fr. Karczewski** doznał zdarcia naskórka na czole i innych obrażeń. Z pasażerów nikt szwanku nie poniósł.

Pożar w porcie.

W transformatorni magazynu nr 5 wybuchł w południowych godzinach pożar. Natychmiast zaalarmowana Straż Pożarna rozłączyła przewody elektryczne i pożar spowodowany przez krótkie spięcie został szybko ugaszony.

Wskutek szybkiej akcji ratowniczej straty są minimalne.

Pikiety.

Akcja pikieciarzy daje doskonałe wyniki i prowadzona jest jak to już raz podkreślaliśmy w sposób **bardzo spokojny i poważny.** Ulica Abrahama, która nazwę swą zawdzięcza wielkiemu patriocie kaszubskiemu Antoniemu Abrahamowi przedstawia pole walki, a raczej okopy. Czujnie stoją na placówkach pikiety obrzucane wzrokiem pełnym wschodniej namiętnej nienawiści. Zimno, deszcz, mokro, wiatr. **Akademicy tak właśnie spędzają swoje ferie:** to musi uszanować każdy! Wystawy sklepików zamieniają się niemal w skład dewocjonalii i napisy przekonywujące zieją z każdego kąta: w jednym rogu szyby napis: **„sklep chrześcijański",** w drugim **„firma chrześcijańska",** pośrodku obraz z **Matką Boską,** tam znów **ułani** czy inni rycerze. Słowem okropnie **pobożnie** i okropnie narodowo...

Ale pikieciarze czuwają. Napisy napisami, obrazki obrazkami, a obrona przed obcymi musi być!

Gdynia pod parasolem.

Na wybrzeżu „szaleje" odwilż. Deszcz pada i cała Gdynia moknie pod parasolami. Morze jest nadąsane, rozgrymaszone, i kwaśno szarymi falami wykrzywia się do plaży. Publiczność z rozkoszą poddaje się temu rozlamentowanemu nastrojowi, podeszwy zapijają się w pestkę brudną wodę, samochody jak fontanny z zaciągiem kropią chodniki i suknie pań wodą; wszyscy liczymy na palcach: jeszcze dwa miesiące z ogonkiem do powrotu wiosny.

Wróci!

Lodołamacz zakontraktowany.

Urząd Morski w Gdyni dla zabezpieczenia żeglugi w miesiącach zimowych zapewnił sobie pomoc lodołamacza estońskiego „Tassuja", który ma przybywać do Gdyni na każde telegraficzne żądanie.

Wolna trybuna

Zadania gdyńskiej organizacji zawodowej pracowników umysłowych.

II

Widzimy więc, że zarówno dla wypełnienia przez świat pracy, słusznie należnych mu i stwierdzonych ustawami obowiązków w życiu publicznym, jak również dla wspierania się i wzajemnej pomocy materialnej i moralnej wśród towarzyszy pracy, powinniśmy być znakomicie zorganizowani, bo to jest naszym obowiązkiem i naszym interesem.

Jeżeli więc obowiązki społeczne, a nawet interes osobisty powodują nas do pracy w związkach zawodowych, jeżeli wszelkie racje moralne i życiowe przemawiają za łączeniem i tworzeniem silnych szeregów, **dlaczego to dzieło organizowania się wypełniliśmy zaledwie częściowo?**

Składają się na to dwie zasadnicze przyczyny. Jedna, to przyznajemy ze skruchą, **brak solidarności,** brak dostatecznego uspołecznienia, brak chęci współpracy z innymi i dla innych — ospałość i egoizm. Tą pierwszą przyczynę coraz skuteczniej przełamujemy; — ale jeszcze jest druga, stanowiąca zaporę dotychczas istotnie trudniejszą do pokonania. Jest nią **zły stosunek pracodawcy do pracowniczych organizacyj zawodowych.**

To stanowisko jest społecznie nieusprawiedliwione i podyktowane jedynie osobistym interesem sfer posiadających.

Powiedziałem nieusprawiedliwione, bo przecież życie gospodarcze reprezentowane oczywiście przez pracodawców, już z samej właściwości roli jaką spełnia, musi być organizowane i tak jest istotnie. Nie tylko **każda firma jest w swoim rodzaju komórką organizacyjną,** lub stanowi szereg zgranych i podporządkowanych komórek, ale **każda branża ma swoje koła i organizacje.** Są gospodarcze organizacje terytorialne, jest zorganizowany **przemysł, kupiectwo, rolnictwo, rzemiosło,** są koncerny i trusty, są koła, związki i rady. Jest oficjalne przedstawicielstwo gospodarcze w osobowości prawnej Izb Przem.-Handl., Rzemieślniczych i Rolniczych.

Pocóż to wszystko? Naturalnie po to, że dobra sieć organizacyjna pozwala państwu i jednostkom osiągnąć najlepsze wyniki gospodarcze.

Zatem pracodawca rozumie istotę organizacji i musi uznać za objaw naturalny i państwowotwórczy organizowanie się pracowników.

Niestety dotychczas jeszcze pracodawca patrzy na to niechętnie, raczej odradza, a jakże często **przeszkadza.** A żądanie pracodawcy to głos góry. Od niego nieraz zależy przyszłość pracownika i byt jego rodziny. Z tym zdaniem z konieczności życiowych, pracownik **poważne się liczy.**

Ten niezdrowy stosunek tę niechęć do naszych organizacyj podyktowaną pobudkami egoistycznymi, **musimy przełamywać.** Przełamywać przez podkreślenie wartości rzesz pracowniczych w roli Państwa, przez godne stanowisko nas pracodawników wobec każdej kwestii obywatelskiej i pracowniczej, przez taki kierunek i takie wykonanie zadań pracowniczej organizacji zawodowej, które nie tylko zainteresuje i pociągnie część niezorganizowanych pracowników, ale zyskają uznanie społeczeństwa, a przedstawicielom życia gospodarczego nie pozwolą nas traktować jak malkontentów lub gorzej, jak wywrotowców.

(Ciąg dalszy nastąpi)



W kopalni załamał się filar.

Chorzów, 21. 12. (PAT) W podziemiach kopalni „Lech“ w Nowej Wsi załamał się filar, wskutek czego dwóch górników zostało zasypanych. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia spod zwałów 42-letniego górnika Szymona Muskietowa, który doznał szeregu okaleczeń. Poszukiwania drugiego zasypanego robotnika 18-letniego Pawła Kołodzieja — nie dały na razie rezultatu.

Nowy prezes Pom. Okręgu K. P. W.

Toruń. Dotychczasowy prezes Pomorskiego Okręgu K. P. W. inż. Jan Getler-Girtler wskutek przeniesienia służbowego na stanowisko dyrektora francusko-polskiego towarzystwa kolejowego złożył tę godność w dniu wczorajszym.

Obowiązki prezesa Pomorskiego Okręgu K. P. W. objął Jerzy Kłossowski, dotychczasowy wiceprezes.

Ze sportu.

NIEMIECCY BOKSERZY W POLSCE.

W końcu bieżącego miesiąca bawić będzie w Polsce bokserska drużyna niemiecka Box-Sportklub Kassel. **Niemcy rozegrają 4 mecze w Warszawie i Gdyni.** Pierwszy mecz odbędzie się w Warszawie dnia 26 bm. z Okęciem, drugi mecz w Warszawie rozegrany zostanie dopiero 1 stycznia z CWS. W dniach 28 i 30 bm. Niemcy spotkają się w Gdyni z Flotą i Związkiem Strzeleckim. Na tym ostatnim meczu w wadze ciężkiej wystąpi dawno nie widziany na ringu Choma.

KPW ZREMISOWAŁ Z „ELEKTRITEM“.

W zaprzeczeniu naszej wczorajszej wiadomości podanej za PAT donosimy, że mecz pięściarski KS KPW Bydgoszcz z KS Elektrit w Wilnie zakończył się **wynikiem remisowym 8:8.** Punkty dla KPW zdobyli pp. Garstka, Borowicz, Kujaczyński i Helak. Pomimo remisu, bokserzy KPW wywarli w Wilnie jak najlepsze wrażenie i istnieje nadzieja, że KPW sukcesami swymi w roku przyszłym rozgłosi najszerzej pracę organizacyjną sportu pomorskiego. Szczegóły meczu Elektrit — KPW podamy osobno.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI o mistrzostwo bydgoskiego Podokręgu Piłki Ręcznej.

W chwili obecnej rozgrywają kluby bydgoskie spotkania mistrzowskie w siatkówce i koszykówce. W dzisiejszy wtorek odbędą się dwa ciekawe spotkania koszykówki w hali przy ul. Sowińskiego między Sokołem I a KPW oraz Polonią i Cieszewski II. Ze względu na lokalną rywalizację wymienionych zespołów, spotkania zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek o godz. 19.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO FRANCJI NAD ANGLIĄ W PIŁCE NOŻNEJ.

W Paryżu rozegrany został doroczny międzynarodowy mecz piłkarski amatorskich reprezentacyj Anglii i Francji. Francuzi odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:2 (4:1).

ZWYCIĘSTWA MURAKOSO.

Warszawa. (PAT). Na stadionie Meili w Tokio, na którym odbędą się w 1940 roku igrzyska olimpijskie, rozegrane zostały 3-dniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Japonii z udziałem najwybitniejszych lekkoatletów Japonii. Sensacją zawodów była porażka znanego japońskiego maratończyka Sona, który zajął dalekie miejsce. Sukces natomiast odniósł znany w Europie Kohei Murakoso, zwycięzca w dwóch konkurencjach.

Pożyteczna akcja wyszkoleniowa

trenerów Pom. OZPN. w czterech ośrodkach Pomorza.

Zarząd Pomorskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej w Bydgoszczy nie ograniczał się w bieżącym roku do pracy czysto organizacyjnej lecz wystąpił z nader pożyteczną akcją szkolenia młodych piłkarzy Pomorza. Inicjatywa wyszkolenia technicznego, podjęta przez zarząd Pom. OZPN, spotkała się z poparciem PZPN, dzięki czemu uruchomiono kursy wyszkoleniowe w czterech ośrodkach Pomorza.

W Bydgoszczy, przy udziale piłkarzy Inowrocławia treningi prowadził p. Przybysz. **W Toruniu** (i Chełmży) trenował p. Krygier. **W Grudziądzu** (z Mniszkiem) akcję prowadził p. Sell. Wreszcie **w Gdyni** (z Tczewem) trenował p. Wilgorski. Wszyscy trenerzy zatwierdzeni są przez PZPN. Akcję rozpoczęto we wrześniu a zakończenie nastąpiło w Bydgoszczy 15 bm. i w Toruniu 16 bm.

Referat wyszkoleniowy Pom. OZPN., kierowany przez kapitana sportowego p. **A. Świątkowskiego,** stwierdza, że akcja wyszkoleniowa dała dobre wyniki. Rezultaty byłyby większe, gdyby środki finansowe uzyskano wcześniej. Szczególne zainteresowanie akcja ta wzbudziła wśród młodszych piłkarzy. Pożyteczną akcję wyszkoleniową, która niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu piłkarstwa na Pomorzu, zamierza zarząd kontynuować również w roku przyszłym.

Sensacyjny proces w Wejherowie.

Wejherowo. (ap) Przed tutejszym Sądem Grodzkim toczyła się sensacyjna rozprawa z oskarżenia prywatnego burmistrza m. Wejherowa Bolduana przeciwko b. komendantowi policji państwowej i później urzędnikowi magistratu Konstantemu Kaussowi o zniesławienie. Kauss skierował swego czasu do władz przełożonych burmistrza doniesienie o jego rzekomych nadużyciach służbowych. Notatki o tejże przykrej sprawie podawał swego czasu „Dziennik Bydgoski”. Na skutek tych doniesień i przeprowodzonych dochodzeń, właściwe czynniki skierowały sprawę do prokuratora, który jednak sprawę odrzucił, nie dopatrzywszy się interesu publicznego w oskarżeniu.

Wobec tego wpłynęło oskarżenie prywatne p. Bolduana z art. 255 k. k., popierane przez prokuratora. Oskarżyciela prywatnego azstępował adw. Kurzętkowski, zaś oskarżonego bronił adw. Paszkowski. Rozprawa była dość gorąca, albowiem w czasie całodziennego jej trwania przesłuchanych zostało 14 świadków, przeważnie urzędników zarządu miejskiego. Dało się wyczuć poważne wahanie się części świadków dowodowych i plątaninę zeznań krępujących się ze zrozumiałych względów.

Rozprawa została odroczona do dnia 8-go stycznia 1938 r., na którą powołani zostaną nowi świadkowie.

Morderstwo we Lwowie.

Lwów, 21. 12. (PAT) Wczoraj w porze południowej zamordowany został we Lwowie właściciel cukierni przy ul. św. Mikołaja **Daniel Stecków.** Zbrodniarz zamordował śpiącego Steckowa, zadając mu marmurową płytą szereg silnych uderzeń tak, że głowa ofiary uległa zdeformowaniu. Zbrodnię odkrył przypadkowo krewny właściciela kamienicy. Morderstwa dokonano w celach rabunkowych.

Fabryka cukierków i czekolady „Roma“

Rozwój każdego przedsiębiorstwa przyjmuje się zawsze z największą życzliwością. O tak radosnej nowinie możemy donieść, mając na uwadze **fabrykę cukierków i czekolady „Roma“ w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 10** (obok Banku Polskiego). Przedsiębiorstwo to przed 5-ciu laty rozpoczynało wytwórnię cukrów i czekolady, zatrudniając zaledwie 12 pracowników. Dziś właściciel zatrudnia około 100 pracowników w fabryce i biurze, patrząc z dumą w przyszłość, że nie zmarnował koniunktury. Fabryka nie tylko pod względem wielkości rozszerzyła się, lecz i pod względem jakościowym swych wyrobów daleko się polepszyła, tak, że wyrabiane cukierki, konfekty i czekolady zaszeregować można śmiało do rzędu najlepszych produktów w tej dziedzinie. Ruchliwemu i rzutkiemu przedsiębiorcy życzymy dalszego rozkwitu. Szczęść Boże!

„

— **Dziś „Gwiazdka“ u Wodnika.** Przypominamy wszystkim członkom, że dziś o godz. pół do dziewiątej odbędzie się obchód gwiazdkowy w restauracji p. Berendta.

— **Kat. Koło Pań ofiaruje zł 5,—** na budowę kościoła na Czyżkówku i wzywa do dalszej ofiary Sodalicję Pań Miejskich, Sodalicję Panień i Sodalicję Nauczycielek.



Środa, 22 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **11,15:** Audycja dla dzieci: „Przed gwiazdką”. **11,40:** Tańce symfoniczne (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Napoleon Bonaparte” — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych. **16,00:** „Uczmy się mówić” — audycja. **16,15:** Koncert popularny w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. St. Moniuszki z Wełnowca (z Katowic). **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** Kampania wojenna Batorego - odczyt (z Wilna). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski - wiolonczela, Edmund Rösler - akomp. (z Torunia), Michał Zabejda-Sumicki (śpiew). **17,50:** Hygiena skóry - pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Chińskie motywy (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** „Spotkanie z Norwidem” — obrazek z książki Róży Czekańskiej-Heymannowej p. t. „Maria Kalergis”. **19,20:** „U grobu Michała Bacha” - reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku w oprac. W. Hulewicza. **19,35:** Determinizm a logika trójwartościowa — odczyt. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Melodie filmowe (płyty). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego (fortepian). **21,45:** „Piękno mowy polskiej” - kwadrans poezji. **22,00:** Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga i Stefana Romanowskiego (baryton). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Muzyka francuska dawna i współczesna (płyty). **13,00:** Wiadomości rolnicze. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Tadeusz Kowalski - wiolonczela, Edmund Rösler - akompaniament, Michał Zabejda-Sumicki - śpiew. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka społeczna. **18,20:** Z operetek J. Offenbacha (płyty). **18,35:** Audycja dla dzieci: „Dziwy nocne” — obrazek słuchowiskowy. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00: Bydgoszcz na naszej fali. Zespół instrumentów serbskich „Bis” pod dyr. Edmunda Szumańskiego i Ambroży Schnaubelt (cytra).** 1. C. A. Silva: San Lorenz - marsz, 2. L. Siede: Sefira - intermezzo — wykona **zespół „Bis”,** 3. Translateur: Sen kwiatów, 4. Fr. Kreisler: Radość miłości, 5. A. Schnaubelt - utwór charakterystyczny, 6. M. Wagner: Marsz tyrolski — wykona **A. Schnaubelt - cytra,** 7. J. Jessel: Blondynka, 8. L. Siede: Kwiat jabłoni - intermezzo — wykona **zespół „Bis”.** Rezerwa: K. Namysłowski: Mazur. W przerwie koncertu: **„Raj Panny Marii” — felieton Mariana Turwida.** **23,00:** Na dobranoc (płyty).

914 ZŁ NA BUDOWĘ KOŚCIÓŁKA W ZIMNYCH WODACH.

Niniejszym podaję do wiadomości, że do dnia 12 października br. zebrano na budowę kościółka na Zimnych Wodach w Bydgoszczy sumę 914,01 zł, za którą Ofiarodawcom serdecznie dziękuję

(—) **Ks. J. Schulz,** proboszcz farny.

ZALICZKI DLA PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

Jak się dowiadujemy, wszystkie ministerstwa otrzymały z prezydium rady ministrów wyjaśnienie, że zaliczki na uposażenie mogą być udzielane **w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie** nie tylko stałym funkcjonariuszom państwowym, lecz również pracownikom kontraktowym.

Wydanie tego wyjaśnienia umożliwia istotnie potrzebującym pracownikom kontraktowym, zatrudnionym w służbie państwowej, uzyskiwanie **bezprocentowych pożyczek zwrotnych,** których spłata rozłożona jest na dłuższy okres czasu.

———::———

— **Dyplomy za strajk szkolny.** W sobotę 18 bm. mąż zaufania komitetu w Grudziądzu p. W. Czajkowski wręczył dyplomy za strajk szkolny panom: redaktorowi Janowi Tesce, Kazimierzowi Butowskiemu, Leopoldowi Draimowi, Alojzemu Rybakowi i Stanisławowi Świątkowskiemu. Dyplom taki otrzymał także p. W. Czajkowski. Pp. Józef Dąbrowski i Alojzy Wollszlegier, którzy w sobotę nie byli obecni, zechcą zgłosić się po dyplomy do p. W. Czajkowskiego, ul. Chrobrego 6.

— **Zamiast życzeń świątecznych** i noworocznych składa kwotę zł 10,— dr. Wiktor Godula, wicedyrektor Okr. Poczt. i Tel., przeznaczając ją na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych pozostających pod opieką Związku Prac. Obywat. Kobiet.

— **Na gwiazdkę dla biednych dzieci zebrano od gości** restauracji „Monopol“ z inicjatywy p. Ziemskiego zł 5,—.

— **Żydów wcale nie ubywa.** Wiadomości statystyczne miasta Bydgoszczy za lipiec, sierpień i wrzesień bieżącego roku wykazują: 4 śluby żydowskie, 8 narodzin i 4 zgony żydowskie, zaś w rubryce napływowego ruchu ludności: przybycie do Bydgoszczy nowych 17 żydów i 20 żydówek.

POD KOŁAMI WOZU.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się wczoraj po południu na ul. Lipowej. Zatrudniony przy zwózce śniegu 17-letni Jan Kołczan (Mogiły 11) spadł z woza tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła, przy czym odniósł ciężkie obrażenie nóg. Karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono go do Lecznicy Miejskiej.

—::—

— **Na Placu Wolności 18 bm. po południu** znaleziono pęk kluczy, które odebrać można w redakcji naszego pisma przy ul. Poznańskiej.

KRONIKA TOWARZYSTW

Środa 22 grudnia.

Godz. 18,00: **Placówka IV Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Roczne walne zebranie w sali p. Kołodzieja.

Czwartek 23 grudnia.

Godz. 20,00: **Związek młodzieży pracującej „Jedność”.** Schadzka z interesującym wykładem w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 34. Zaprasza się członkinie i członków oraz sympatyków.

Sprawy sokole.

Do członków komitetu obchodu gwiazdkowego Sokoła.

Zaproszenia na obchód gwiazdkowy są do odebrania w sekretariacie Sokola żeńskiego, ul. Dworcowa 5.

SOKÓŁ ŻEŃSKI

Jutro we wtorek lekcja robót ręcznych od godz. 7-ej u drh. Bykowskiej, Pomorska 22 II.

SOKÓŁ IV BIELAWY.

Dziś, we wtorek 21 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Nowa Gospoda” (ul. Br. Pierackiego 18) zebranie plenarne. Referat.

SOKÓŁ V.

Dnia 21 bm. o godz. 19,30 lekcja śpiewu w salce p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.

Bank Polski płacił w dniu 21. 12. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,24½
funty szterlingów	26,29
franki szwajcarskie	121,50
franki francuskie	17,70
belgi belgijskie	89,40
liry włoskie	20,80
floreny holenderskie	292,55
korony czeskie	17,—
szylingi austriackie	98,20
marki niemieckie	115,—
guldeny gdańskie	99,80

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

II Co 563/37

Adwokat Jerzy Niedźwiedzki w Bydgoszczy, jako kurator nieznanych spadkobierców po Luizie Stülcke wniósł o wywołanie listów hipotecznych, dotyczących hipotek zapisanych na rzecz Luize Stülcke na nieruchomości Bydgoszcz karta 1307 w dziale III pod nr 2 na 500 talarów, nr 3 na 400 talarów, nr 4 na 300 talarów, nr 5 na 300 marek nr 6 na 1200 marek nr 7 na 900 marek. Wierzycieli wymienionych listów hipotecznych wzywa się, by przed niżej podpisanym Sądem najpóźniej w terminie **30 czerwca 1938 r.** godz. 12 pokój 29 prawa swoje zgłosili, w przeciwnym razie z tymi prawami wykluczeni sostaną.

Bydgoszcz, dnia 18 grudnia 1937 r.

25302) **Sąd Grodzki.**

Sygnatura 254/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski mający kancelarię w Łybiszynie ul. 11 Stycznia nr 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 26 stycznia 1938 r.** o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie sala posiedzeń pokój nr 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małż. Stanisława i Jadwigi Bartylaków, rolników w Ojrzanowskich Nowinach, pow. Szubin, nieruchomość wiejską o obszarze 14.24.51 ha z masywnymi zabudowaniami gospodarczymi, położona w Barcinie miasto, pow. Szubin, wojew. poznańskie (stacja kolejowa Barcin). Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie pod oznaczeniem Barcin tom IV. wykl. 135 i tom VII. wykl. 138. Nieruchowość oszacowana została na sumę zł 23.715, cena zaś wywołania wynosi zł 17.786 gr 25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.371 gr 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie ul. 11 Stycznia nr 27 sala nr 4. Licytant w dniu licytacji winien przedłożyć zezwolenie właściwej władzy do nabycia nieruchomości. (25299

Łabiszyn, dnia 17 grudnia 1937 r.

Komornik (—) J. Chrzanowski.

Numer akt I. Km. 1472/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I Józef Szubartowski mający kancelarię swą w Bydgoszczy ul. Kościuszki nr 25, na podstawie art. 507 § 1 Kod. Handl. i § 4 Rozp. Ministra Spraw. z dnia 1 lipca 34 r. Dz. Urzęd. R. P. 59 poz. 510 podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 24 grudnia 1937 r. o godz. 9-tej** w Bydgoszczy ul. Kościuszki 25 w kancelarii tegoż odbędzie się licytacja biżuterii, składającej się z kolczyków brylantowych, kolii platynowej wysadzanej brylantami, bransoletki wysadzanej brylantami, pierścionka męskiego z brylantami dewizki złotej, zegarka złotego i t. d. oszacowanych na łączną sumę zł 4.103,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1937 r.

25255) **Komornik** (—) J. Szubartowski.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA

Orianda
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 6 poleca szkło, porcelanę, fajans noże i widelce oraz wszelkie sprzęty kuchenne. Wybór wielki, ceny niskie. (23250



Najpiękniejsze podarunki, kasety, rozpylacze, wykwintne kosmetyki poleca: (2433
Nowa Drogeria
Gdańska 61
Stary Rynek 21

Podarki gwiazdkowe
znowu w wielkim wyborze
Fajans - Serwisy - do kawy - obiadowe i do **likieru - Noże - Widelce Galanteria - Prezenty.**
B KACZMAREK
ul. Podwale 12 tel. 23-71.
25143

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“, i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Poświęcenie“ i nadprogram.

APOLLO: Walka o złote pola“ i olbrzymi nadprogram.

KAPITOL, Marcinkowskiego 4: „Kwiat Hawai“ i „Człowiek, który wiedział“.

BAŁTYK: „Mały Lord“ i „Dwie Joasie“ z Jadwigą Smosarską oraz nadprogram.

Lalkowe
wózki, wielki wybór **Wasielewski, Dworcowa 41.** 23807

KWIATY
nie **powinny zabraknąć**
na stole wigilijnym
Największy wybór kwiatów i wiązanek w składach moich
BYDGOSZCZ
ulica Gdańska 17 i ul. Grunwaldzka 20
tel. 30-48 (25095
Juliusz Ross
właściciel ogrodów
Pośrednictwo kwiatów na całą Europę.



ZAPRASZA.

Nakrycia
stołowe, wielki wybór niskie ceny. J. Balcer, Gdańska 59. (24599

Lampy
elektryczne za bezcen poleca J. Balcer, Gdańska 59. (34597

Prezenty (24589
gwiazdkowe tylko u J. Balcer, Gdańska 59.

Kolejarzom
kredyt płaszcze, ubrania, towary krótkie. Warszawska 1. (14552

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

SPRZEDAŻE

Nieruchomość 25205
restauracją z przetargu przymusowego odstąpienia. Pośpiech konieczny. K. K. O. miasta Swiecia.

Skład
kolonialny z powodu choroby do przejęcia od zaraz. Orla 60. (14702

Pianino
krzyżowe używane sprzedam tanio. Kraszewskiego 10 (Okole). (25231

Silny
koń 10 lat tanio. Sw. Trójcy 32. 25234

Rzeźnictwo
całkowite urządzenie, warsztatem, centrum **Torunia** od 1 lub później wydzierżawię wzgl. nieruchomością korzystnie sprzedam. Toruń, Różana 3. (25159

Bilard
automatyczny, dywan perski, siodło. „Okazja“, Pomorska 7. (14869

Futro
damskie, łapki, karakułowe, nowe, 350 zł. Adres Dziennik. (25263

Restaurację
Teofila Magdzińskiego 9, obok hali targowej, dobra egzystencja, tanio sprzedam. (25273

Futro
nowe baranki. Gdańska 64—3. (14866

Sztucer 25266
z lornetą celowniczą tanio na sprzedaż. J. Wunsch Czernowo pow. Toruń.

Radio
prąd stały 70 zł, biurko dziecięce, łóżka używane z materacami sztuka 15 zł, płaszcz i ubrania 14 do 16 lat. Warszawska 7 m. 3. (14860

Sanki
jednokonne okazyjnie sprzedam. Gdańska 127, m. 11. (14861

Magiel 14862
ręczna, kocioł do prania miedziany, obrazy, lustro sprzedam. Stycznia 22—3.

Komplet (25265
narciarski prawie nowy dla damy (ubranie, trzewiki, narty) korzystnie na sprzedaż. Grunwaldzka 22—6.

Płaszcz
ciepły, czternastoletniej, sukienki, sprzedam tanio. Gdańska 113—4. (14857

POSADY WOLNE

Lekarz (25276
dentysta wzgl. dentysta uprawniony do prowadzenia praktyki na Pomorzu zaraz poszukiwany. Oferty do Dzien. Bydg. „Dentysta“.

Bufetowe (25253
od zaraz, zamiejscowe z fotografią. Kawiarnia „Pod Orłem“, Bydgoszcz.

Kucharka
restauracyjna potrzebna. Sniadeckich 9, Jadłodajnia. (14851

Poszukuję
zaraz samodzielnej rutynowanej kucharki. Restauracja Dworcowa Tczew. 25301

Ekspedientka
branży rzeźnickiej, lepsza siła przy wysokiej pensji poszukiwana od 1 lub 15 stycznia. O. Reimer, Toruń Prosta. (25157

Panienka (25274
do obsługi zaraz zaraz. Podgórna 2, winiarnia.

Panienka
do dziecka. Gdańska 71, restauracja. (14865

Przychodnia
inteligentna, Świętojańska 7—1. (14864

Uczeń
piekarski potrzebny, najchętniej pozamiejscowy. Jachcice, Saperów 75. 25268

Wykwalifikowaną
siłę, marszantkę samodzielną, potrzebuję zaraz. Salon Mód, Dworcowa 9.

Fryzjerka
potrzebna. Bernardyńska nr 2. (25288

Duet
z nowoczesnymi instrmentami poszukuję zaraz lub później. Odwrotne zgłoszenia z podaniem warunków Władysław Chełstowski, restauracja kawiarnia. Swiecie. 25294

Poszukuję
się samodzielnej siły książkowej możliwie z branży zbożowo-młynarkiej. Pokój mieszkalny wolny. Piśmienne zgłoszenia z podaniem warunków do Młyna Parowego, Brusy w Brusach.

Starszy
ekspedient do sklepu bławatnego może się zgłosić do Dz. Bydg. pod „Starszy“. 25307

Służąca (25289
z gotowaniem potrzebna. Sniadeckich 42, skład.

Pomocnik
fryzjerski na wypomożkę potrzebny. Gdańska 132, Dolski. (14876

Fryzjer
na wypomożkę dłuższe, zastępstwo. Sienkiewicza 22 14875

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Sw. Floriana 9—4a. (25272

Próżny
Swiętojańska 21—8. (14873

Elegancki
Plac Poznański 2—4. (25278

POKOJU POSZUKUJĄ

Szukam
pokój z wszelkimi wygodami. Oferty filia pod „Elegancki“. (14863

Pokoju (14874
umeblowanego, ciepłego, niekrępującym wejściem, w pobliżu Placu Kochanowskiego-Chodkiewicza. Of. filia „Inżynier 518“.

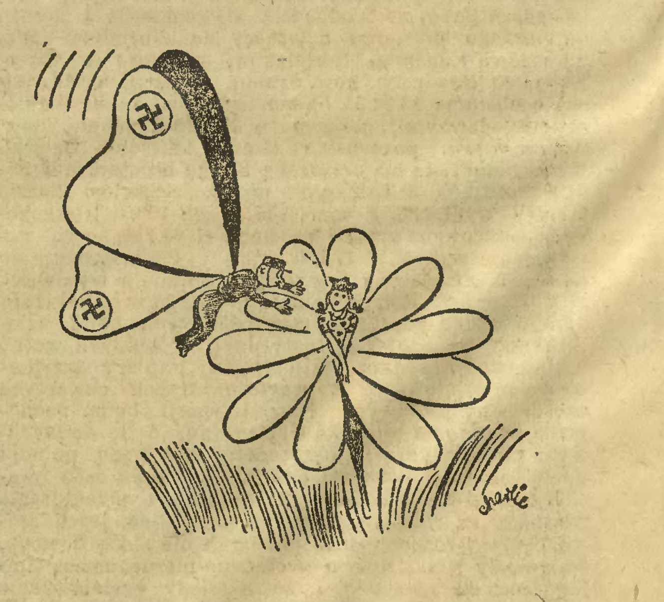
Pokoik
tani możliwie centrum poszukuję. Oferty ceną pod „Alfa“ filia. (14879

MATRYMONJALNE

Zdecydowanym
na małżeństwo ułatwi natychmiastowe zapoznanie **„Runo“, Gdynia,** Swiętojańska 77. (25153

Niezamożny (14870
kawaler, lat 25, pragnie poznać inteligentną i miłą pannę, cel matrymonialny. „Bezrobotny“.

Po deklaracji polsko-niemieckiej.



I od tej chwili — będziemy żyli
Radosnym życiem kwiatów i motyli.
(„Wróble na dachu“).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu, w konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

…nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.